czytam, więc wiem

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,35 zł.

ISSN 0137-9488

www.wspolczesna.pl

3 stycznia 2014
piątek
02(17943)
2,50 zł (w tym 8% vat)

Uczniowie polecają książki >>12-13

Publikujemy kolejne recenzje lektur młodych czytelników

DZIŚ
po południu / w n.

3° 0° >>2

Region >> Przez sprzeczne przepisy kierowcy są karani surowiej niż powinni

Sędzia pozwolił, urząd zakazał

Andrzej Zdanowicz
azdanowicz@wspolczesna.pl

Sąd pozbawił mnie prawa do kierowania samochodami osobowymi, ale – ponieważ jestem zawodowym kierowcą ciężarówek – pozostawił mi uprawnienia na kategorię C – skarży się nasz Czytelnik. – Gdy poszedłem do urzędu, aby odebrać prawo jazdy na tę kategorię, usłyszałem, że go nie otrzymam, bo zakazują tego przepisy. Jak to jest: sąd pozwala jeździć, a urząd – nie?

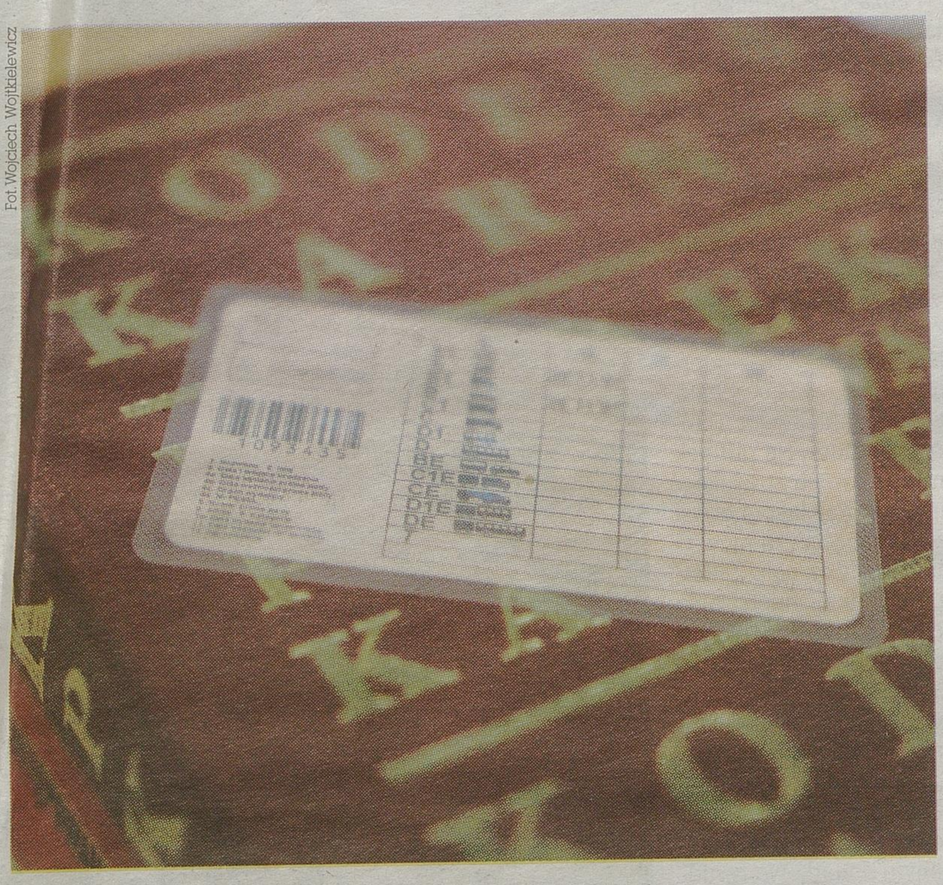
Okazuje się, że przepisy w tej kwestii są sprzeczne, a ministerstwa przez rok nie porozumiały się co do ich ujednolicenia.

Według urzędu zakaz, dotyczący jednej kategorii, dotyczy także innych.

– Kierowca, wobec którego za jazdę pod wpływem alkoholu został orzeczony sądowy zakaz prowadzenia pojazdów kategorii B, a któremu sąd wyłączył z zakazu pojazdy kategorii C, nie będzie mógł otrzymać prawa jazdy kategorii C przez cały czas trwania zakazu, nawet mimo sądowego wyłączenia tej kategorii z zakazu – wyjaśnia Monika Szpakowska ze Starostwa Powiatowego w Białymstoku, powołując się na ustawę z 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami, która weszła w życie 19 stycznia 2013 r.

Ponadto w lipcu 2012 r. ówczesne Ministerstwo Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej wprowadziło obostrzenie, zgodnie z którym kierowca, któremu zostały przez sąd odebrane uprawnienia do kierowania pojazdami niższej kategorii, nie może uzyskać uprawnień do kierowania pojazdami wyższej kategorii.

Ale kodeks karny, na którym opierają się sędziowie, wydając wyroki, nie zmienił się i pozwala sędziom na wykluczanie z zakazu prowadzenia pojazdu wybranych kategorii.


Fot. Wojciech Wojtkielewicz

– Nie mogą obowiązywać dwa sprzeczne akty prawne – komentuje Przemysław Wasilewski z Sądu Okręgowego w Białymstoku. – Gdy byłem sędzią w sądzie pierwszej instancji, często orzekałem zakaz prowadzenia tylko tego rodzaju pojazdów, którym kierowca jechał pod wpływem alkoholu. Szczególnie, gdy uprawnienia kategorii T lub C były niezbędne w pracy, będącej głównym źródłem utrzymania.

– Sądy, będąc niezależne i niezawisłe, orzekają w niektórych przypadkach zakaz prowadzenia pojazdów tylko jednej kategorii, umożliwiając wykonywanie pracy kierowcy zawodowego innych pojazdow, praktyka taka została zasygnalizowana do Ministerstwa Sprawiedliwości – poinformował nas wydział prasowy Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju, które przejęło obowiązki ministerstwa transportu.

Choć problem istnieje od stycznia ub.r., resorty nie doszły jeszcze do porozumienia, czy zmienić kodeks karny, czy przepisy dotyczące wydawania prawa jazdy. A dopóki ostateczne decyzje nie zapadną, urząd jest nieugięty i dokumentów nie wydaje.

– Często spotyka się to z krytyką osób których taka sytuacja dotyczy, głównie kierowców zawodowych, występujących jako jedyni żywiciele rodziny. Osoby takie szukają wówczas sprawiedliwości, kierując sprawę do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, a później do sądu – przyznaje Monika Szpakowska. ▲

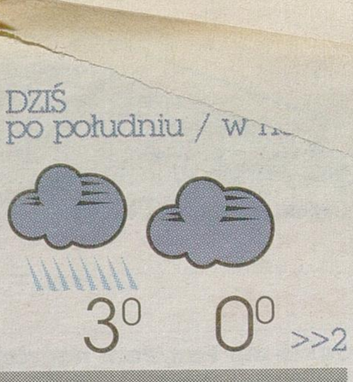
Wyjątkiem jest kat. T

Kierowca nie może ubiegać się o uprawnienia na prowadzenie samochodów osobowych (kategorie B i B1) w trakcie trwania sądowego zakazu, obejmującego uprawnienia na jazdę wszystkimi motocyklami i skuterami (kategorie AM, A1, A2, A).

Jeśli wobec kierowcy został orzeczony zakaz obejmujący auta osobowe, nie może on ubiegać się o uprawnienia na prowadzenie motocykli, ciężarówek, busów i autobusów (kategorie AM, A1, A2, A, C1, C, D1, D).

Nie może też starać się o uprawnienia na kierowanie pojazdami z przyczepą, jeśli ma zakaz dotyczący jazdy samochodem osobowym, ciężarówką lub autobusem (kategorie B, C1, C, D1).

Wyjątkiem jest kategoria T (ciągniki rolnicze z maszynami) – można otrzymać uprawnienia pomimo zakazu obejmującego pozostałe kategorie.



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia mnóstwa prezentów pod zieloną choinką, pyszności na wigilijnym stole, wspaniałej rodzinnej atmosfery i głębokiego oddechu od szarej codzienności wszystkim Wiernym Kościoła prawosławnego

życzy Redakcja „Gazety Współczesnej"

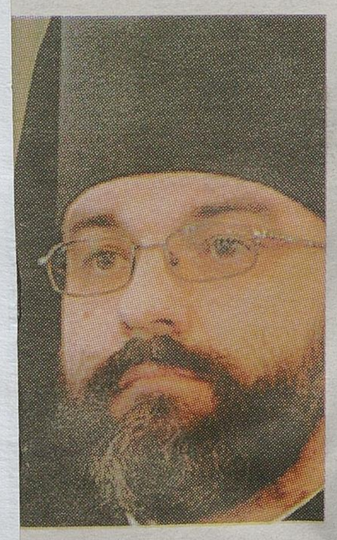
W Magazynie:

▲ **Świeca daje radość** **świąt** Świeca w tradycji prawosławia ma ogromne zna-



czenie i symbolikę. Pewnie dlatego w prawosławnych rodzinach tak szybko przyjął się zwyczaj stawiania na wigilijnych stołach świec rozprowadzanych przez Eleos. Są w większości domów.

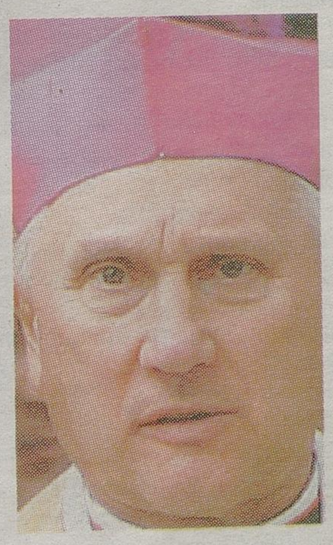
>> Czytaj w Magazynie



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia składam Wiernym Kościoła prawosławnego, obchodzącym w tych dniach tajemnicę Wcielenia Boga, najserdeczniejsze życzenia. Życzę, aby błogosławione dni świąt upłynęły w duchowej radości, miłości i pokoju. Przeżywanie misterium Narodzenia Zbawiciela niech wzbogaca nasze codzienne życie w wiarę i nadzieję.

W Nowym 2014 Roku życzę błogosławieństwa Bożego oraz dużo sił w pokonywaniu trudności dnia codziennego.

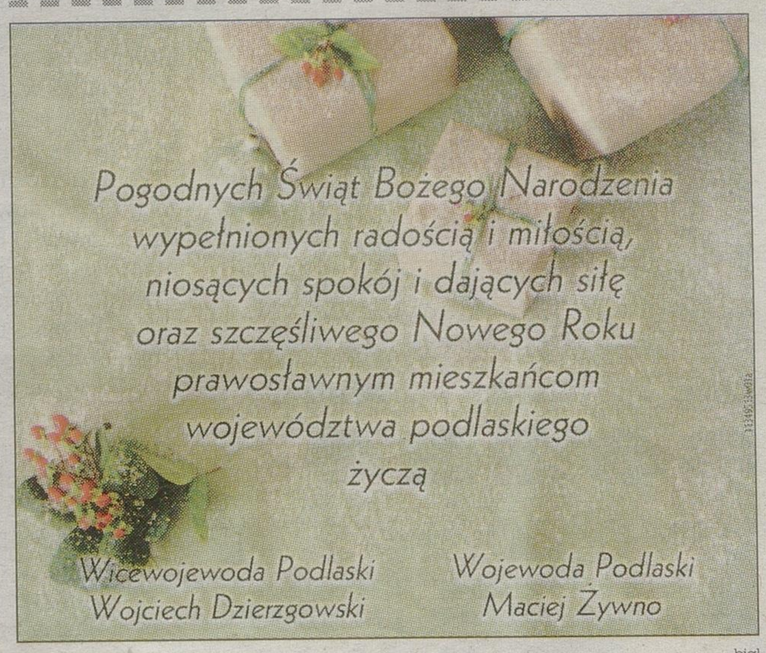
+ Jakub
Prawosławny Arcybiskup Białostocki i Gdański



Wszystkim – prawosławnym i grekokatolikom – którzy obchodzą Święta Bożego Narodzenia według kalendarza juliańskiego, życzę zdrowia i błogosławieństwa Bożego i szczęśliwego Nowego Roku!

Abp Edward Ozorowski
Metropolita Białostocki

życzenia



bicl

Sonda

Jakie ma Pan/Pani nadzieje związane z 2014 rokiem?



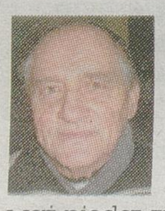
Ewa Bukowska
pracownik biurowy, Białystok
W nowy rok weszłam z optymizmem i bez większych obaw. Sądzę, że będzie on lepszy od poprzedniego. Wielkich zmian w swojej sytuacji zawodowej czy rodzinnej raczej nie spodziewam się, chyba że mnie ktoś zaskoczy. Mam jednak nadzieję, że jeśli się cokolwiek zmieni, to będzie to zmiana na lepsze. **(azda)**



Ryszard Rejmer,
emeryt, Łomża
Chciałbym, żeby poprawiła się sytuacja ludzi starszych w naszym mieście. W szpitalach z nami się nie liczą. Jest nadzieja, że to się poprawi, bo ma powstać zakład opiekuńczo-leczniczy dla seniorów. Oby tylko człowiek doczekał... Ja na szczęście pochodzę z długowiecznej rodziny. Moja mama żyła 103 lata, a jej ciotka – 106! **PCh**



Jan Bujkowski
rolnik, Gatne, gm. Nowinka
Najważniejsze jest, żebyśmy doczekali się prawdziwego rozwoju Augustowa i jego okolic. Czyli – aby były nowe miejsca dobrze płatnej pracy. Jak ludzie staną się bogatsi, wszystkim nam lepiej będzie się żyło. Nie tracę nadziei, że w tym roku pojawi się duży inwestor, który zmieni oblicze Augustowszczyzny. **(tom)**



Henryk Olszewski
emeryt, Ełk
Mam nadzieję, że w końcu doczekam się wyższej emerytury. Chciałbym także, żeby moja córka znalazła pracę, ponieważ niedawno została zwolniona. Poza tym marzę o tym, aby rządzący naszym krajem w końcu zaczęli myśleć o Polakach, a nie tylko o sobie i partyjnych kolegach. **kow**

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy

BIAŁYSTOK

Piątek	Sobota	Niedziela
3⁰ 0⁰	4⁰ 1⁰	3⁰ -1⁰
Ciśnienie 995 hPa	Ciśnienie 1001 hPa	Ciśnienie 996 hPa

SUWAŁKI

Piątek	Sobota	Niedziela
2⁰ -1⁰	3⁰ 0⁰	1⁰ -2⁰
Ciśnienie 989 hPa	Ciśnienie 994 hPa	Ciśnienie 989 hPa

ŁOMŻA

Piątek	Sobota	Niedziela
3⁰ 0⁰	5⁰ 1⁰	4⁰ 0⁰
Ciśnienie 996 hPa	Ciśnienie 1001 hPa	Ciśnienie 996 hPa

EŁK

Piątek	Sobota	Niedziela
3⁰ 0⁰	4⁰ 1⁰	2⁰ -1⁰
Ciśnienie 997 hPa	Ciśnienie 1002 hPa	Ciśnienie 997 hPa

Podlaskie >> Strażacy podsumowali ubiegły rok

Mniej wyjazdów, ale nie ofiar

Andrzej Zdanowicz
azdanowicz@wspolczesna.pl

Ponad 10 tys. interwencji odnotowali strażacy w województwie podlaskim w 2013 r. Ubiegły rok może wydawać się spokojniejszy niż poprzedni, ponieważ wyjeżdżali na akcje ponad 2 tys. razy mniej niż w 2012 r. Jednak liczba ofiar wypadków i pożarów była podobna – 1500 osób poszkodowanych, z czego 145 poniosło śmierć.

O ponad 1300 zmniejszyła się natomiast liczba pożarów, których odnotowano niewiele ponad 3 tys. Mniej było także (o ponad 700) innych miejscowych zagrożeń.

– Mniejsza liczba interwencji może wynikać choćby z faktu, że ubiegłoroczne wiosna i lato były dość mokre, nie musieliśmy wiec tak często wyjeżdżać do pożarów traw – komentuje st. kpt. Marcin Janowski, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej PSP w Białymstoku. – Poza tym różnego rodzaju żywioły np. silne wiatry, które dotknęły nasz kraj, potraktowały województwo podlaskie dość łagodnie.

Nie brakowało jednak wydarzeń tragicznych i takich, które będą długo pamiętane.

– Z punktu widzenia organizacyjnego największym wydarzeniem był pożar wieży kościoła pw. św. Wojciecha w Białymstoku, do którego doszło we wrześniu – mówi Janowski. – Z racji umiejscowienia tego pożaru i potrzeby zaangażowania dużej liczby jednostek była to trudna akcja.

Jednym z najtragiczniejszych zdarzeń była interwencja strażaków, do której doszło w maju. 23-letni mieszkaniec miejscowości Jankielówka (gm. Raczki) wpadł do 40-metrowej studni. Na ratunek ruszył jego 25-letni kuzyn oraz dwóch strażaków z Ochotniczej Straży Pożarnej, którzy jako pierwsi dotarli na miejsce. Z tej czwórki mężczyzn przeżył tylko jeden. 23-latek i dwaj strażacy zginęli. 25-letni kuzyn trafił do szpitala. Powodem śmierci było bardzo niskie stężenie tlenu w studni. Strażacy, którzy przybyli na miejsce później, do wydobycia ciał używali specjalnego robota.

– Natomiast zdarzeniem, które utkwiło nam w pamięci z racji liczby poszkodowanych, jest rozpylenie we wrześniu nieznanej substancji w liceum w Kolnie – wspomina rzecznik komendy. – Do szpitala trafiło wówczas ponad 40 osób, głównie młodzieży. Pomoc poszkodowanym dodatkowo utrudniał fakt, że nie był to zwykły gaz pieprzowy, a niezidentyfikowana substancja.

W 2013 r. nie zmniejszyła się liczba fałszywych alarmów – strażacy odnotowali ich 249.



Fot. Wojciech Wojtkiewicz

Gaszenie pożaru wieży kościoła św. Wojciecha to najtrudniejsza akcja podlaskich strażaków w 2013 r. Przyczyną powstania ognia było zwarcie instalacji elektrycznej.

Białystok >> Zaczęły się przenosiny w szpitalu wojewódzkim

Wielka karuzela z oddziałami

Miejsce po Zakładzie Pielęgnacyjno-Opiekuńczym, który przeniósł się na ul. Wołodyjowskiego, zajął już oddział ortopedyczno-urazowy. Kolejne oddziały zabiegowe będą przenoszone do budynku przy ul. Skłodowskiej 25 w najbliższym czasie. A to po to, by w jednym miejscu skupić całą zabiegówkę szpitala.

Po zakończeniu trwającej modernizacji i rozbudowy białostockiego szpitala wojewódzkiego wszystkie oddziały zabiegowe mają być skupione wokół – wybudowanego między ul. Akademicką a Skłodowskiej – siedmiosalowego bloku operacyjnego z działem diagnostyki obrazowej. Właśnie tam odbywać się mają wszystkie zabiegi. Jednak wcześniej do budynku sąsiadującego z blokiem trzeba przenieść wszystkie wykonujące je oddziały, a znajdujące się tam jednostki niezabiegowe przenieść w ich miejsce.

W najbliższym czasie lokalizację zmieni pięć oddziałów: ortopedyczno-urazowy, neurologiczny z pododdziałem udarowym, urologiczny, chirurgia i rehabilitacja.

– W miejsce ZP-O, po odpowiednim przygotowaniu, już przenieśliśmy oddział ortopedyczno-urazowy – mówi Krystyna Kulesza-Huryń, zastępca dyrektora ds. finansowych Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Białymstoku. – Teraz przygotowujemy się do przenosin oddziału chirurgicznego w miejsce dotychczasowej neurologii z pododdziałem urazowym.

Neurologia ma być przeniesiona w miejsce ortopedii, na pierwsze piętro budynku z drugiej strony ul. Skłodowskiej. Ta zamiana budzi wątpliwości pracowników i pacjentów oddziału: czy nowe miejsce spełni wymogi, stawiane oddziałom neurologicznym.

– Nowe miejsce będzie odpowiednio przygotowane dla pacjentów. Musimy zachować wszystkie procedury – zapewnia Kulesza-Huryń. – Nie zmaleje też liczba łóżek neurologicznych.

Przeprowadzka neurologii zakończy się prawdopodobnie w przyszłym tygodniu. Kolejnym krokiem będą wtedy przenosiny pododdziału udarowego do budynku chirurgii – na parter. Obok będzie mieścić się rehabilitacja.

– Jest to słuszne, bo na rehabilitację trafiają głównie pacjenci z neurologii i udarówki – mówi dyrektorka.

Do budynku zabiegowego przeniesie się też urologia, a w dalszej przyszłości – laryngologia i okulistyka.

Aby usprawnić przewóz pacjentów na blok operacyjny z oddziałów, które jeszcze nie przeniosły się do części zabiegowej szpitala, już wykorzystywany jest zmodernizowany tunel pod ul. Skłodowskiej.

Jeszcze w tym roku do budynku po pediatrii niezabiegowej przy ul. Skłodowskiej, powinny przenieść się z ul. Warszawskiej oddziały położniczo-ginekologiczny i noworodkowy. Zwolnione pomieszczenia przejmie Białostockie Centrum Onkologii. **(luk)**

Białystok >>

Była naczelnik oskarżona

Prokuratura Rejonowa Białystok-Północ oskarżyła Małgorzatę S.-K., byłą naczelnik I Urzędu Skarbowego w Białymstoku, o oszustwo na szkodę gminy Białystok.

Zdaniem śledczych, oskarżona niesłusznie otrzymała wyrównanie za zamianę swojej działki na inną, należącą do gminy. Wartość jej prywatnej nieruchomości miała być zawyżona nawet o ponad 500 tys. zł. Na transakcji miasto miało stracić prawie 670 tys. zł.

W tej sprawie na ławie oskarżonych zasiądą też rzeczoznawca i pracownica białostockiego magistratu. Pierwszej z nich śledczy zarzucają poświadczenie nieprawdy w dokumentach, drugiej – niedopełnienie obowiązków.

Nikt nie przyznał się do zarzutów. Małgorzacie S.-K. i jej mężowi grozi do 10 lat więzienia. **(ak)**

Inwestycje >>

Aleja wymaga poprawek

Choć aleja Piłsudskiego została oddana do użytku po trwającym dziewięć miesięcy remoncie, to okazało się, że wymaga jeszcze poprawek.

– To jest bubel. Chyba projektant nigdy nie jeździł, czy też nie prowadził roweru – mówi prezydent Tadeusz Truskolaski.

Mowa o przejściu podziemnym pod skrzyżowaniem ul. Sienkiewicza z al. Piłsudskiego. Przy poręczach powstała rynna, która powinna służyć do prowadzenia rowerów. Okazało się, że znajduje się zbyt blisko poręczy, co blokuje ruch jednośladu.

– Do 15 stycznia poręcze zostaną przemontowane – zapewnia prezydent.

To niejedyna praca, którą trzeba będzie zrobić w ramach zakończonej już inwestycji.

– W najbliższych dniach montowane będą dodatkowe elementy na zadaszeniach wiat stojących w centrach przesiadkowych. Zadaszenia miały bowiem błąd projektowy. Gdyby nie został zauważony, płyty z poliwęglanu mogłyby się uginać pod ciężarem śniegu. To byłoby niebezpieczne – tłumaczy Janusz Ostrowski, dyrektor Zarządu Dróg i Inwestycji Miejskich.

Aż do wiosny poczekamy na linie ze strzałkami, które mają nas kierować na poszczególne skręty.

– Zimą nie można ich namalować, bo farba szybko się złuszczy – wyjaśnia Janusz Ostrowski.

Zaraz po oddaniu skrzyżowania do użytku rozpoczęła się dyskusja na temat buspasów, szczególnie tych na ul. Sienkiewicza.

– Ludziom się wydaje, że buduje się drogi tylko i wyłącznie dla samochodów. Po części tak jest, ale pamiętajmy, że korzystamy przy tym z funduszy unijnych. A Unia nie daje pieniędzy na drogi, tylko na poprawę funkcjonowania transportu publicznego – tłumaczy Tadeusz Truskolaski.

W następnej perspektywie unijnej jednym z warunków otrzymania pieniędzy będzie przewidywany wzrost liczby pasażerów transportu publicznego o 1,5 proc. rocznie. W ciągu siedmiu lat autobusami powinno więc jeździć o 10,5 proc. więcej pasażerów. Wskaźniki będą przez Unię monitorowane.

(art)

Tango Prohbcja od soboty na scenie Teatru Dramatycznego



fot. Emilia Siemakowicz

W noworoczny weekend, Teatr Dramatyczny zaprasza na premierę najnowszego spektaklu „Tango Prohibicja" w reżyserii Macieja Zakliczyńskiego. To przedstawienie z muzyką na żywo, w którym dominują elementy musicalu i kabaretu, bazujące na polskich piosenkach z okresu dwudziestolecia międzywojennego. Bohaterami spektaklu są członkowie Magicznego Ensemblu, którzy z najnowszym programem chcieliby dołączyć kabaret Prohibicja do elity lokali rozrywkowych miasta. Galerię postaci tworzą: ambitny i zazdrosny dyrektor, jego rozwiązła żona, narwany niespełniony ułan, pokorna sierota i typ spod ciemnej gwiazdy. Publiczność aktywnie bierze udział w przedstawieniu, w trakcie którego grane i śpiewane piosenki o miłości i nienawiści, tęsknocie i niespełnieniu prowokują bohaterów i widzów do niespodziewanych zachowań. To teatralna propozycja dla osób powyżej 18. roku życia. Premiera w sobotę na dużej scenie. (ak)

Inwestycje >> Tegoroczne plany miasta, czyli co nas czeka na drogach

Nowy rok, nowe remonty

Kleeberga, Ciołkowskiego, Białówny – prace m.in. na tych ulicach planuje miasto w 2014 roku.

Szacuję, że tegoroczne utrudnienia stanowią jakieś 10 procent tych, które mieliśmy w związku z przebudową skrzyżowania al. Piłsudskiego i Sienkiewicza – mówi Janusz Ostrowski, dyrektor Zarządu Dróg i Inwestycji Miejskich.

W planach jest np. dokończenie prac na ul. Kleeberga. Właśnie trwa tam fundamentowanie na dwóch wiaduktach – nad skrzyżowaniem z ul. Kołłątaja oraz Narodowych Sił Zbrojnych i szosą ełcką. Dziś nie da się wjechać w ul. Narodowych Sił Zbrojnych. Trzeba korzystać z objazdu. – Mam nadzieję, że w okolicach czerwca będzie można łatwiej tędy przejechać. Zakończenie inwestycji planowane jest zaś na czwarty kwartał tego roku – podkreśla dyrektor.

Następną (też już dość zaawansowaną) inwestycją jest przebudowa ul. Ciołkowskiego. Są już otwarte skrzyżowania: Ciołkowskiego–Sławińskiego i Sławińskiego–Kawaleryjska. – W styczniu i w kolejnych miesiącach, jeśli pogoda pozwoli, będą trwały prace na odcinku od Mickiewicza do ul. Wiadukt. Będą tam dwie jezdnie, chodniki i ścieżki rowerowe. Termin zakończenia prac to 30 czerwca – tłumaczy Janusz Ostrowski.

Natomiast w centrum szykuje się przebudowa ostatniego fragmentu ul. Białówny, czyli jej wlotu do Malmeda. Żeby dostać się na Białówny trzeba będzie korzystać z objazdu ul. Piotrkowską i Nowym Światem. Prace mają się rozpocząć w marcu. Termin zakończenia tej inwestycji to pierwsza połowa tego roku, tak jak trwającej właśnie przebudowy ul. 42. Pułku Piechoty na odcinku od Sulika do Piastowskiej.

Liczba dnia

160

mln zł
wyda miasto w tym roku na drogi

Władze wyłoniły już wykonawcę przebudowy ul. Konstytucji 3 Maja. Jeśli nie będzie śniegu, prace rozpoczną się jeszcze w styczniu. Z kolei planowana nowa jezdnia na ul. Wierzbowej będzie budowana od marca.

Ten rok przyniesie też przebudowę ul. Jurowieckiej (od skrzyżowania z ul. Sienkiewicza do Ciepłej). Inwestycję będzie realizowało przedsiębiorstwo budujące Galerię Jurowiecką u zbiegu ul. Jurowieckiej i Sienkiewicza. Prace rozpoczną się w kwietniu. Według umowy z miastem ulica ma być gotowa przed oddaniem do użytku galerii, a ta ostania ma zaprosić pierwszych klientów jesienią.

Na drogi miasto wyda w tym roku ok. 160 mln zł, z czego ok. 60 będzie pochodziło z funduszy unijnych.

(art)

Akcja >> Przygotowania do 22 finału WOŚP, który odbędzie się 12 stycznia, na finiszu. Oto kolejne szczegóły imprezy.

WOŚP zagra w przyszłą niedzielę dla dzieci i seniorów



A. Chomicz

Na internetowych aukcjach orkiestry pojawią się m.in. kolorowa czapka z szalików czy koszulka z podpisami polskich raperów

Mrozu to druga, oprócz Patrycji Markowskiej, gwiazda białostockiego finału WOŚP. Zagra ok. godz. 20, po tradycyjnym Światełku do Nieba.

Scenariusz białostockiego finału orkiestry jest już prawie gotowy. Na głównej scenie na Rynku Kościuszki koncerty będą trwały od godziny 12 do 23. Wystąpią między innymi : Roki, BSP Jerzego Tomzika, Deep, Pull the Fire, Little Breaver, Kapela Czarnoleska, Non Koleksja i Lukasyno. O godzinie 18.25 wystąpi Patrycja Markowska, o 19.30 przewidziano tradycyjne Światełko do Nieba, a po nim na scenie zobaczymy Mrozu. Potem zagrają jeszcze Narva i Desum.

– W tym roku postawiliśmy na gwiazdy, które przyciągają tysiące ludzi i mamy nadzieję, że u nas też tak będzie – mówią organizatorzy.

Ale koncerty to nie jedyne atrakcje finału. Już o godzinie 10.30 z białostockiego dworca PKP wyruszy tradycyjny orkiestrowy pociąg do Walił. – Można będzie nim pojechać wrzucając do puszki minimum 20 zł – mówi Marcin Adam Wróbel, szef białostockiego sztabu. – Każdy podróżny dostanie na pamiątkę kartonikowy bilet z przejazdu.

W tym roku do szynobusu, który dotąd obsługiwał orkiestrową trasę, będzie dołączony stary, ogrzewany wagon. Dzięki temu w podróż będzie mogło wybrać się więcej osób. Jak się bowiem okazuje, ta orkiestrowa atrakcja przyciąga coraz więcej chętnych. Na pokładzie zagra Kapela Czarnoleska. Nie zabraknie tradycyjnego koncertu na dworcu w Gródku.

Po raz pierwszy będzie też kursował drugi orkiestrowy pociąg, między Szepietowem a Małkinią. Będzie zatrzymywał się na poszczególnych stacjach, a na dworcu w Czyżewie odbędzie się orkiestrowy koncert.

Nie zabraknie też internetowych aukcji na rzecz orkiestry. Już ruszyła licytacja zabytkowej syrenki. Na aukcjach pojawią się też inne przedmioty, m.in. czapka zrobiona z 50 szalików, koszulka z podpisami polskich raperów czy przejazd samochodami rajdowymi i tuningowanymi.

(luk)

bial

Białystok >> W 2013 roku najpopularniejsze były: Aleksandra i Jakub

Dzieci otrzymują imiona tradycyjne

Aleksandra i Jakub to imiona najczęściej nadawane dzieciom przez rodziców w Białymstoku w 2013 r.

Andrzej Zdanowicz
azdanowicz@wspolczesna.pl

Imię Aleksandra nadano 148 dziewczynkom. Wśród żeńskich imion popularne były także: Zuzanna (w ubiegłym roku nadano je 137 razy), Lena (118), Hanna i Zofia (po 110) oraz Wiktoria i Julia (po 103).

Wracamy do tradycji

– W 2013 roku bardziej niż w latach ubiegłych popularne były imiona staropolskie, jak Jan (103), Szymon (93), Bartosz (85), Piotr (83), Antoni, Adam (po 75), Franciszek (54) – mówi Mieczysław Mejsak, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Białymstoku.

Spośród imion męskich najczęściej wybierane były: Jakub (157 razy), Michał (126), Kacper i Filip (po 114), Jan (103) i Szymon (93).

A jeszcze parę lat temu bardzo modne było nadawanie dzieciom imion obco brzmiących: Angelina, Nikola, Kewin, Sandra itp.

– Nie przypominam sobie, by w 2013 roku nadawano jakieś nietypowe imiona, brzmiące obco lub, co do których mielibyśmy wątpliwości – dodaje Mejsak.

Choć pierwsze w 2014 roku, urodzone po północy, dziecko ma na imię... Olaf.

Rodzice z innych miast naszego regionu mieli podobne preferencje, jak ci z Białegostoku i okolic stolicy województwa podlaskiego. W Łomży na przykład jeszcze do niedawna najpopularniejszym imieniem żeńskim była Julia, w 2013 najczęściej wybierano – Lenę. Z kolei wśród chłopców najpopularniejsze było imię jednego z trzech królów – Kacpra. Od lat popularne jest także imię Jakub

W naszym regionie dość małą popularnością cieszy się imię Sylwester. W całym kraju jest 55 765 Sylwestrów, u nas jedynie 1,5 tysiąca. Zainteresowanie tym imieniem cały czas spada. Jeszcze w 2009 r. rodzice w Polsce nadali imię Sylwester 127 chłopcom. W 2013 r. – już niemal o połowę mniej – 76. Najwięcej Sylwestrów jest w woj. mazowieckim 10197, łódzkim – 6646 i śląskim – 4 628. Najmniej w opolskim – 995.

Liczba urodzeń spada

W ubiegłym roku w białostockim USC wystawiono 5890 aktów urodzenia. To o 84 mniej niż przed rokiem. Są to akty urodzenia wystawiane wszystkim dzieciom, które narodziły się w Białymstoku, niezależnie od miejsca ich zameldowania (najczęściej są to dzieci, których rodzice mieszkają na terenie powiatu białostockiego) oraz akty wystawiane osobom, które urodziły się zagranicą, ale chciały wyrobić polski akt urodzenia.

– Tych ostatnich w 2013 roku było 475 – dodaje Mejsak.

Ciekawym zjawiskiem jest też fakt, że USC wystawia coraz więcej aktów urodzenia dzieci, których rodzice nie są małżeństwem.

– W 2013 roku było ich około 700 – mówi Mieczysław Mejsak. – Co roku liczba ta wzrasta o około 50.

Białystok odnotował dodatni przyrost naturalny, który wyniósł 424 osoby. Dzieci osób na stałe zameldowanych w Białymstoku urodziło się 2729. W ubiegłym roku zmarło 2305 białostoczan.

Liczby dnia

5890
aktów urodzenia
wydał w 2013 roku Urząd Stanu Cywilnego w Białymstoku

424
tyle wynosi różnica
między liczbą urodzeń a zgonów mieszkańców Białegostoku w 2013 roku

Białystok >>

Pobili kolegę na śmierć

Nawet 10 lat więzienia grozi 32-letniej Urszuli D. oraz 30-letniemu Karolowi K., oskarżonym o śmiertelne pobicie na terenie ogródków działkowych przy ul. Ciołkowskiego w Białymstoku. Akt oskarżenia jest już w sądzie.

Do tragedii doszło w nocy z 2 na 3 maja 2013 roku. Oskarżeni spożywali wspólnie z ofiarą alkohol w niezamieszkałej altance. W pewnym momencie doszło między nimi do sprzeczki. Jak ustaliła prokuratura, podsądni bili i kopali P. G. po całym ciele. W efekcie mężczyzna doznał licznych obrażeń głowy, obrzęku mózgu. Miał krwiaka podtrwardówkowego i połamane żebra. Zmarł na miejscu.

Oskarżeni przyznali się do winy. Ich wersje na temat szczegółowego przebiegu zdarzenia różnią się od siebie. Karol K. twierdzi, że pierwsza zaatakowała ofiarę Urszula D. Uderzyła mężczyznę kilka razy pięścią w głowę i kopała w udo. Z kolei kobieta twierdzi, że to Karol K. najpierw uderzył P. G. pięścią w twarz, a gdy upadł – kopał. Ona uderzyła go tylko raz otwartą dłonią i kopnęła w okolice łokcia i kolana. Następnie Karol K. porwał mu ubranie. Gdy policja znalazła zwłoki, były obnażone do pasa.

Oboje podejrzani przebywają w areszcie. **(ika)**

Podlaskie >> Dla dzieci i młodzieży

Tatarskie zwyczaje utrwalą w komiksie

Komiks „Tatariada" o tatarskich tradycjach, rytuałach, przesądach i świętach ukaże się pod koniec 2014 r. To inicjatywa Muzułmańskiego Związku Religijnego (MZR) w RP. Wydawnictwo ma w przystępny sposób tłumaczyć tatarskie zwyczaje.

– Komiks finansowany jest z budżetu Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji. Ukaże się w nakładzie 500 egzemplarzy – powiedziała PAP Barbara Pawlic-Miśkiewicz z MZR oraz jedna z pomysłodawczyń komiksu.

Wydawnictwo ma być kolażem archiwalnych i współczesnych zdjęć oraz dostępnych grafik dotyczących społeczności tatarskiej. Pawlic-Miśkiewicz powiedziała, że ta graficzna opowieść ma tłumaczyć dzieciom i młodzieży tatarskie zwyczaje, ale też utrwalać przekazywane ustnie od wieków tradycje. Dodała, że ma też zachęcać młodych Tatarów do kultywowania tych tradycji.

W komiksie ukazane będą m.in. święta wynikające z kalendarza muzułmańskiego, w tym dwa najważniejsze – Ramadan Bajram na zakończenie postu muzułmańskiego oraz Kurban Bajram, święto ofiarowania.

Pawlic-Miśkiewicz chce też, aby w książce przedstawione zostały obrzędy m.in. azan, czyli włączenie dziecka do wspólnoty muzułmańskiej, ale też obrzędy związane ze ślubem czy pogrzebem. Mają też się znaleźć sprawy – jak je określiła – „dnia codziennego", jak zwyczaje kulinarne, np. robienie tradycyjnej potrawy tatarskiej – pierekaczewników.

Większość materiałów potrzebnych do stworzenia komiksu już jest. Ale – jak dodała Pawlic-Miśkiewicz – teraz będzie czas, by zapytać starszyznę, czy nie pamiętają zwyczajów typowych dla ich wsi czy rodziny, będzie to także czas, by pozyskać archiwalne fotografie.

Promocja komiksu ma się odbyć pod koniec roku.

Tatarzy to jedna z najmniejszych grup etnicznych w Polsce. W środowisku tej mniejszości działa Muzułmański Związek Religijny w RP oraz Związek Tatarów Polskich.

(PAP)

Prosfora, ryba, barszcz z uszkami, wspólna modlitwa i kolędy



Fot.: Anatol Chomicz

Wigilia to przede wszystkim wspólne spotkanie przy stole, a jest wiele osób, które w tym dniu świętować nie mają z kim i za co – mówi Marek Masalski (na zdjęciu), dyrektor Prawosławnego Ośrodka Miłosierdzia Eleos. – A my do nich wychodzimy, zapraszając do wspólnego stołu. Ośrodek przygotowuje w Białymstoku 6 stycznia, kiedy wyznawcy prawosławia obchodzą Wigilię Bożego Narodzenia, dwa spotkania. Osoby samotne i znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej spotkają się o godz. 15.30 w Centrum Kultury Prawosławnej przy ul. św. Mikołaja 5. Udział w tej wigilii zapowiedział arcybiskup Jakub. O godz. 12.30, w jadłodajni przy ulicy Warszawskiej 47 odbędzie się zaś wigilia dla bezdomnych. Na świątecznych stołach znajdzie się ryba, barszcz z uszkami, kapusta z grzybami. Zebrani podzielą się prosforą i będą śpiewać prawosławne kolędy. Eleos przygotowuje też paczki z artykułami spożywczymi dla kilkuset ubogich osób. (ab)

Białystok >> 30-latka odpowie za śmiertelne uderzenie nożem znajomego

Tragiczny finał domowej awantury

Podczas kłótni 30-letnia Urszula L. dźgnęła współlokatora kuchennym nożem w plecy. Później sama wezwała pogotowie i policję. Twierdziła jednak, że mężczyzna padł ofiarą napadu. Białostoczanin zmarł następnego dnia. Do sądu trafił właśnie akt oskarżenia w tej sprawie.

L. odpowie za spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu skutkującego śmiercią.

– Grozi jej kara od 2 do 12 lat pozbawienia wolności – informuje Marek Winnicki, szef Prokuratury Rejonowej Białystok-Południe, która prowadziła śledztwo.

Do tragedii doszło 6 sierpnia zeszłego roku w mieszkaniu przy ul. Skłodowskiej w Białymstoku. Gdy policjanci weszli do środka, zastali leżącego na łóżku rannego mężczyznę. Miał zakrwawioną koszulę i ranę kłutą na wysokości lewej łopatki, przechodzącą przez żebro, aż do płuc. Przy nim siedziała Urszula L.

Jak ustaliła prokuratura, dzień wcześniej, w mieszkaniu sąsiada ofiary i oskarżonej miała miejsce libacja alkoholowa. Urszula L. już tam zachowywała się wobec współlokatora agresywnie. W czasie kłótni uderzyła go kilka razy otwartą dłonią w twarz, krzyczała, wyzywała go. Towarzystwo próbowało uspokoić Urszulę L. Jeden z gości widział jak w swym mieszkaniu oskarżona wyszła do kuchni. K. R. leżał na łóżku. Gdy oskarżona wróciła do pokoju, wykonała jeden gwałtowny ruch w stronę mężczyzny. Później świadek zobaczył nóż wystający z pleców K. Wersję o tym, iż to Urszula L. zadała śmiertelny cios, potwierdził też przed śmiercią sam zraniony mężczyzna. 30-latka nie przyznała się jednak do winy.

Od sierpnia do września oskarżona była aresztowana. W procesie będzie odpowiadać z wolnej stopy. Była karana w przeszłości. **(ika)**

bial, maz

reklama

Bank odmówił Ci kredytu?
OGÓLNOPOLSKA INFOLINIA ☎ 22 266 86 86
Pomocna Pożyczka Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317

Białystok >> Dni Otwarte w szkołach tańca i zajęcia, na których można poćwiczyć w karnawale

Rusz się z kanapy i poucz się tańca

Zanim skończy się karnawał, zdążycie nauczyć się tańczyć tak, aby zaskoczyć znajomych i towarzyszy balowych szaleństw.

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl



W. Wojtkiewicz

Rafał Roofi Kamiński, Wojtek Blacha Blaszko i Karol Niecik Niecikowski (od lewej) zapraszają na Dni Otwarte w Fair Play Dance Studio. Zapewniają, że warto się ruszyć z kanapy i trochę potańczyć.

Każdy, kto chciałby nauczyć się podstaw tańca, zanim zabawy taneczne w gronie przyjaciół i wielkie bale przeminą, ma jeszcze szansę. Potwierdzają to nauczyciele i instruktorzy tańca z białostockich szkół.

Od soboty do 11 stycznia w Fair Play Dance Studio będzie można skorzystać z oferty darmowych warsztatów w ramach Dni Otwartych.

– Przyjść może każdy, kto chce spróbować tańca – mówi Rafał Roofi Kamiński z Fair Play Crew. – Będzie można poznać podstawy różnych stylów, między innymi hip-hopu, new age i break dance'u. Pozwolą one spędzić resztę karnawału tanecznie. Grafik zajęć można znaleźć na naszej stronie internetowej.

– Warto przyjść, żeby się troszeczkę zmotywować – dodaje Wojtek Blacha Blaszko z FPC. – To też fajna opcja na nowy rok, żeby ruszyć, zrobić coś ze sobą. Dzięki zajęciom tanecznym nie tylko poznamy kroki i choreografie. Możemy też poprawić sylwetkę po świątecznym obżarstwie. Na takich zajęciach jest ruch, jest dużo pozytywnej energii, można się fajnie poczuć, tym bardziej, że pogoda nie nastraja nas optymistycznie.

Podobnego zdania jest Dagmara Statkiewicz, tancerka, instruktorka tańca z AfroLatin Studio Tańca Białystok. Zapewnia, że jeśli chodzi o taniec towarzyski, podstawy też można załapać szybko.

– Z własnego doświadczenia, zarówno tancerki jak i instruktorki, a i też obserwatorki, jestem pewna, że jest jeszcze czas, żeby przygotować się zanim karnawał się skończy – zapewnia. – Prawda jest taka, że wystarczy kilka podstawowych kroków, żeby poradzić sobie na parkiecie i, co najważniejsze, mieć satysfakcję i dobrą zabawę. Przecież to nie zawody. Nawet dwa kroki podstawowe, dwóch stylów, luz i fantazja wystarczą, żeby bawić się do rana. Ja jestem zwolenniczką stwierdzenia, że taniec jest dla wszystkich, a ten na imprezach powinien być przyjemny i taki, żeby partnerka lub partner chciał zatańczyć z nami ponownie.

Dagmara dodaje, że znając krok podstawowy walca, rock&rolla czy kubańskiej cha-cha-cha (wchodzących w zakres kursów tańca towarzyskiego) można doskonale poradzić sobie i na imprezie domowej, i na wielkim balu sylwestrowym, gdzie gra orkiestra. Przydatne jest też minimum tanga, gdyż ta muzyka wraca w wersji nowoczesnej, czyli tanga nuevo (np. Gotan Project). Także Karaiby pokazują, że salsa, bachata czy merengue dają wiele frajdy.

Osoby powyżej 30. roku życia też znajdą coś dla siebie w ofercie np. Akademii Tańca Szał. Tam odbywają się m.in. zajęcia z hip-hopu.

– Myślę, że nigdy nie jest za późno, by nauczyć się podstaw, a później pójść krok dalej – zapewnia Bernadetta Ziółek, szefowa studia. – Dodatkowo na zajęciach tanecznych można się rozruszać, wrócić do formy po świętach, a znajomych zaskoczyć nowymi umiejętnościami. Warto ruszyć się z domu i spróbować.

Ziółek dodaje, że dnia otwartego w akademii można spodziewać się na początku ferii. ▲

A w Białymstoku...

▲ **Zmiana Klimatu >>** Spotkanie z potkanie Trzema Królami Jazzu. Zagrają: Krzysztof Ścierański (gitarzysta basowy, wirtuoz), Przemek „Bęben" Kuczyński (perkusja). Gościem specjalnym będzie Regie Wooten – mieszkający na co dzień w Nashville gitarzysta, wokalista i performer. 5 stycznia, godz. 21, ul. Warszawska 6.

▲ **Galeria im. Sleńdzińskich >>** Wspólne kolędowanie przy akompaniamencie gitary Tomasza Kwiatkowskiego. O literackiej treści kolęd i pastorałek opowie Waldemar Smaszcz. 6 stycznia, godz. 18, wstęp wolny. Ul. Waryńskiego 24A.

▲ **Ratusz >>** Organizatorzy zapraszają dzieci w wieku od 7 do 12 lat wraz z opiekunami na zajęcia interaktywne w oparciu o wystawę „Andrzej Strumiłło. Malarstwo, rysunek, książka, teatr, fotografia." Temat zajęć interaktywnych to „Ilustrator w krainie baśni". 5 stycznia, godz. 12. Wstęp 3 zł, (opiekunowie bezpłatnie). Informacje i zapisy: tel. 85 740 77 41 lub 509 336 740 lub w muzeum. Ul. Rynek Kościuszki 10. **(uk)**

reklama
Pożyczki dla firm bez ZUS i US
OGÓLNOPOLSKA INFOLINIA ☎ 22 266 86 86
Pomocna Pożyczka Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317

Białystok >> Spektakl w Akademii Teatralnej, który naprawdę warto zobaczyć

Studencka „Nieskończona historia"

Na ten spektakl naprawdę warto się wybrać. Jest świeży, dobrze zagrany i rewelacyjnie wyreżyserowany.

Mowa o „Nieskończonej historii" Aryura Pałygi, którą na deski Teatru Szkolnego przenieśli studenci Akademii Teatralnej w Białymstoku. To ich dyplom, który naszym zdaniem zdali śpiewająco.

Spektakl to układanka. Na scenie mamy kilkanaście postaci, przedmiotów, zdarzeń. Tworzą kolaż ważnych momentów. To codzienna symfonia skomponowana z westchnień, kroków, szurania, stukania, szumu radia, modlitw, szeptów i niespodziewanych kłótni. Mikroświat obejrzany z perspektywy miejsca – wspólnego domu, który niczym pełnoprawny bohater, obok swoich mieszkańców i gości, myśli, czuje i pamięta. Jest świadkiem bezwiednego mijania się zupełnie obcych ludzi, a z bólem patrzy na mijanie się najbliższych. „Nieskończona historia" to wreszcie drobiazgowy ogląd świata z najbardziej złożonej i przewrotnej perspektywy – śmierci. Niespodziewanej albo wyczekiwanej, powolnej lub nagłej, budzącej niepokoje czy też dającej nadzieję na spokój. Na wieczny sen.

Artur Pałyga urodził się na pograniczu polsko-ukraińskim, a dzieciństwo spędził na pograniczu polsko-czesko-słowackim. Jest absolwentem polonistyki na Uniwersytecie Jagiellońskim i studium nauczycielskiego ze specjalizacją wychowanie muzyczne. Napisał kilkanaście dramatów, takich jak: „Nic, co ludzkie", „Żyd", „Turyści", „Wszystkie rodzaje śmierci", „Ostatni taki ojciec" oraz „Tak wiele przeszliśmy, tak wiele przed nami". Jest laureatem wielu nagród literackich i dziennikarskich. Za tekst „Nieskończona historia" otrzymał nagrodę dziennikarzy i publiczności w konkursie „Metafory Rzeczywistości" (Poznań, 2009). W 2013 roku został nagrodzony Gdyńską Nagrodą Dramaturgiczną za sztukę „W środku słońca gromadzi się popiół".

Spektakl „Nieskończona historia" oglądać można 11 i 12 stycznia o godz. 18, 17 stycznia o godz. 19 oraz 18 stycznia i 19 stycznia o 18 przy ul. Sienkiewicza 14. **(uk)**



B. Warzecha

Studenci w spektaklu dają z siebie wszystko. Naprawdę warto zobaczyć ich na scenie.

bial, lom

Region >>

Transfer ma wpływ

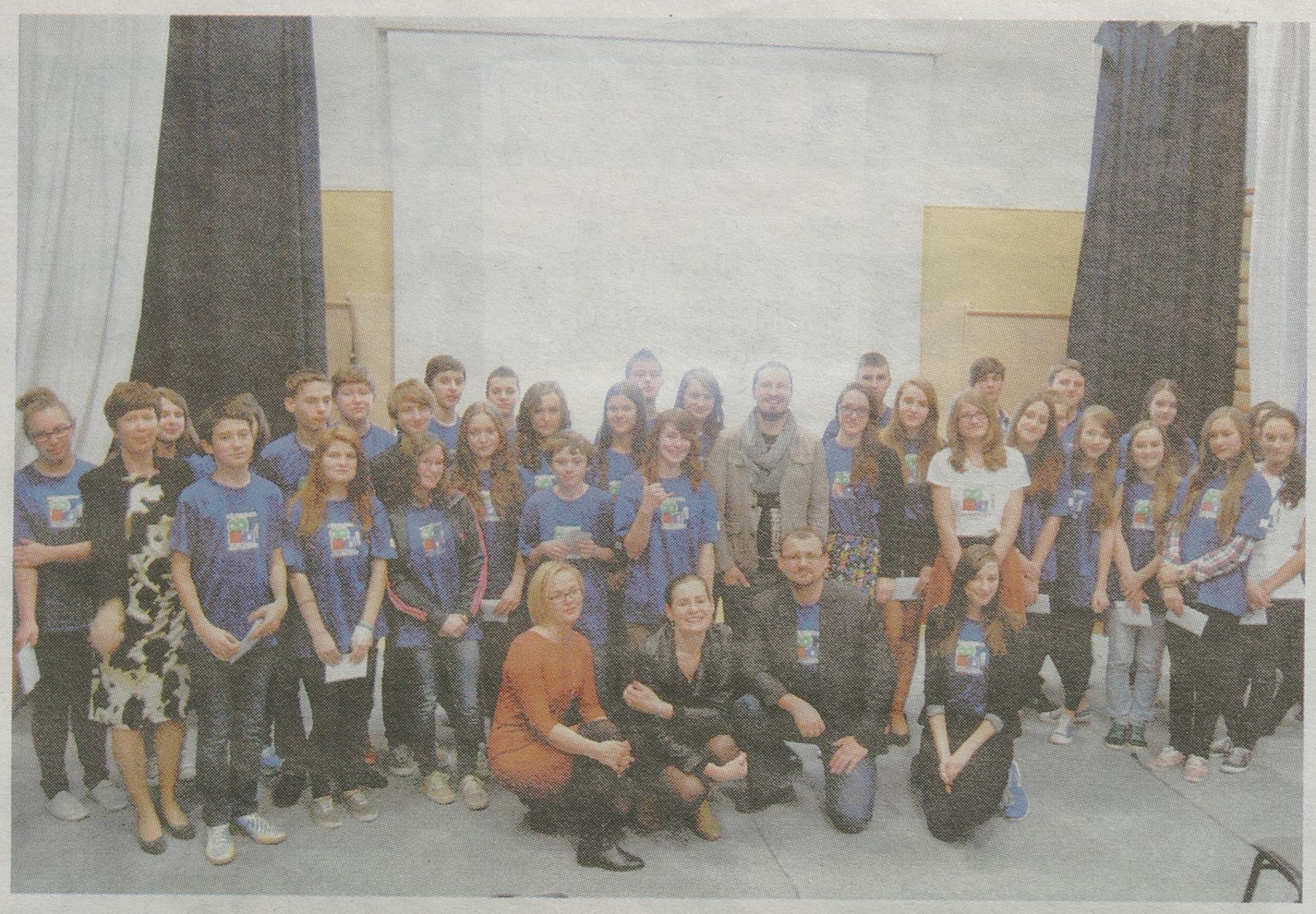
To ważne odkrycie lekarzy z Kliniki Leczenia Niepłodności „Bocian" w Białymstoku we współpracy z Polską Akademią Nauk. Dowiedli oni, że transfer zapłodnionych zarodków do macicy ma istotny wpływ na powodzenie zabiegu in vitro. Udoskonalenie tego procesu może zwiększyć jego skuteczność nawet o 15 proc.

Transfer zarodków stanowi ważny element leczenia metodami zapłodnienia pozaustrojowego. Jego głównym celem jest bezpieczne umieszczenie zarodków w jamie macicy. Pomimo tego, że uzyskiwane w laboratoriach wskaźniki zapłodnień są dość wysokie, to liczba uzyskanych ciąż klinicznych jest wciąż niezadowalająca – w Polsce średnia skuteczność zabiegu in vitro wynosi 35 proc.

– W wyniku przeprowadzonych badań możemy stwierdzić, że udoskonalenie metod transferu zarodków może zwiększyć liczbę ciąż klinicznych nawet o 15 procent – powiedział dr Grzegorz Mrugacz z Kliniki Bocian w Białymstoku. – Zaobserwowaliśmy, że na ich uzyskanie wpływają takie czynniki jak czas procedury, materiał, z którego wykonany jest cewnik, a nawet tempo wstrzykiwania zarodków.

Doskonały transfer zarodków to kwestia przynajmniej jeszcze kilku lat. Związana będzie rozwojem badań w tym kierunku oraz z innowacjami wprowadzanymi przez dostawców sprzętu medycznego. **(luk)**

Gimnazjaliści z Wasilkowa złapali dziennikarskiego bakcyla



W Gimnazjum w Wasilkowie zakończył się projekt pt. „Młodzieżowe media obywatelskie". Dzięki niemu młodzież miała okazję przekonać się, na czym w praktyce polega praca reportera. Uczniom te zajęcia bardzo się podobały. Niektórzy złapali dziennikarskiego bakcyla.

– Młodzież działając w sekcjach: prasowej, radiowej i telewizyjnej dowiedziała się, jak przeprowadzać wywiady, a także montować filmy i audycje radiowe – mówi Mariusz Sokołowski, nauczyciel historii, koordynator projektu.

Uczniowie próbowali także pisać reportaże i wyszukiwać potrzebne im informacje. Co najważniejsze, interesujących tematów szukali w swojej miejscowości. Gimnazjaliści samodzielnie docierali do ludzie i zdobywali materiał. Ciekawiło ich, co się dzieje w ich rodzinnym mieście oraz szkole. I chętnie przygotowywali o tym materiały. – Projekt zakończył się, ale nasze zajęcia będą trwać dalej – mówi Mariusz Sokołowski.

(jul)

Siemiatycze >> 40-latka oskarżona o przywłaszczenie dużej sumy pieniędzy

Z konta znikały setki tysięcy

Przez 13 lat pracownica siemiatyckiej firmy wyprowadziła z jej konta ponad 820 tys. złotych.

Izabela Krzewska
ikrzewska@wspolczesna.pl

Tak uważa prokuratura, która właśnie skierowała przeciwko 40-latce akt oskarżenia. Z ustaleń śledczych wynika, że kobieta zaczęła działać praktycznie od momentu zatrudniania w marcu 1999 r. Była upoważniona do wykonywania operacji finansowych w imieniu spółki i pobierania pieniędzy z konta bankowego. Wykorzystując swoje stanowisko, przelewała pieniądze z konta spółki na własne. Pobierała też gotówkę z kasy firmy bez pokwitowania. Aby zatrzeć ślady przestępstwa, w raportach kasowych 40-latka podawała nieprawdziwe dane o stanie gotówki w kasie.

Przez wiele lat była ostrożna. W końcu zgubiła ją zachłanność. 10 kwietnia 2012 r. na blankietach dowodów wpłat z podpisami wspólników firmy, przed kwotą 50 tys. zł dopisała cyfrę 1 (i słownie „sto"). Następnie użyła tych dokumentów w księgowości jako autentyczne. Gdy w 2012 r. z majątku spółki zaczęły znikać spore sumy pieniędzy, jeden z właścicieli złożył zawiadomienie o podejrzeniu przestępstwa. Sprawę zajęły się organy ścigania oraz biegły.

– Z jego opinii wynika, że w badanym okresie w spółce wystąpił niedobór w kasie w wysokości około 827 tysięcy złotych – informuje sędzia Przemysław Wasilewski z Sądu Okręgowego w Białymstoku, gdzie toczyć się będzie proces.

Oskarżona była na tyle beztroska, że pieniądze wpłacała na konto swoje i męża. Zbadano wpłaty gotówkowe, które wpływały w latach 1999-2012 na ich rachunki. Nadwyżka ponad dochód wyniosła 343 tys. 260 zł.

Dodatkowo ekspert stwierdził nieprawidłowy obieg dokumentacji księgowej między kasą a księgowością, uchybienia odnośnie przeprowadzenia inwentaryzacji na koniec każdego roku obrotowego i nieprawidłowości w księgach rachunkowych. Zarzut usłyszała również 74-letnia główna księgowa. Zdaniem śledczych od 2008 r. do kwietnia 2013 r. wprowadzała do ksiąg rachunkowych sfałszowane raporty kasowe, a sprawozdaniach finansowych zawierała nierzetelne dane. Grozi jej kara grzywny i do 2 lat więzienia. Drugiej z oskarżonych – nawet 10 lat pozbawienia wolności.

Żadna z kobiet nie przyznała się do winy. 40-latka wyjaśniła, że pieniądze z kasy bez pokwitowania pobierała nie ona, a jeden ze wspólników. Cyfrę „1" dopisała, żeby zgadzało się saldo w kasie, a nie dla korzyści majątkowej.

Liczba dnia

10
lat
pozbawienia wolności grozi oskarżonej Marzannie G. za przywłaszczenie mienia znacznej wartości

Witamy na świecie



20.12.2013 r. w monieckim szpitalu urodził się Antoś, drugie dziecko państwa Katarzyny i Roberta Janik z Dolistowa. Waga chłopczyka to 4100 g.

Zgłoś się

Trwa nabór szkół do kampanii „Mam kota na punkcie mleka". Na zgłoszenia organizatorzy czekają do końca stycznia 2014 r. Aby przystąpić do programu, wystarczy wejść na stronę www.mamkotanapunkciemleka.pl i wypełnić formularz rejestracyjny. Udział w projekcie jest całkowicie bezpłatny. Szkoły otrzymują m.in. zestawy edukacyjne. **(luk)**

reklama

Pożyczki gotówkowe bez BIK ZUS US
OGÓLNOPOLSKA INFOLINIA ☎ 22 266 86 86
Pomocna Pożyczka Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317

Konkurs >> Książka idealna dla wszystkich, chcących żyć zdrowo i szczęśliwie

Zobaczcie, jak nie dać się osteoporozie



Warto dbać o zdrowie. Mamy dla Was książkę, która może w tym pomóc. Mowa o pozycji wydanej przez Studio Astropsychologii pt. „Zdrowe kości. Jak samodzielnie zapobiec osteoporozie i cofnąć jej skutki" autorstwa Lary Pizzorno i lek. med. Jonathana V. Wrighta.

Co czwarta kobieta po pięćdziesiątym roku życia ma objawy osteoporozy. Choroba ta dotyka również mężczyzn. Jest przyczyną uporczywego bólu i wielu trudnych złamań, do których zalicza się niebezpieczne złamanie kości biodrowej. Autorka, dyplomowana masażystka, sama usłyszała diagnozę – osteoporoza. Teraz cieszy się wspaniałym zdrowiem i dzieli się z Wami swoim doświadczeniem. Książka ta jest wynikiem jej wieloletnich badań nad przyczynami powstawania oraz sposobami leczenia tej choroby. Wyjaśnia, czym jest osteoporoza i podpowiada, jak samemu sprawdzić, czy jest się w grupie podwyższonego ryzyka. Analizuje metody leczenia jakie proponuje medycyna konwencjonalna. Opierając się na najnowszych badaniach naukowych, szczegółowo opisuje działanie leków oraz ich skutki uboczne, o których możecie nie wiedzieć.

Podstawową przyczyną powstawania osteoporozy jest niedobór witamin, minerałów i niewłaściwa dieta. Na utratę masy kostnej duży wpływ mają również hormony. Lektura ta udzieli Wam odpowiedzi na pytanie, czego naprawdę potrzebują Wasze kości, aby były mocne. Nie ma jednej recepty dla wszystkich, dlatego program jest ułożony tak, aby każdy mógł skomponować dietę dla siebie.

Mamy dla Was książkę. Piszcie maila w piątek w godz. 11-11.05 na ukrutul@wspolczesna.pl. W treści podajcie dane, nr tel. i uzasadnienie dlaczego chcecie książkę. **(uk)**

Szczecin >> Sprawcy wypadku samochodowego grozi nawet 15 lat więzienia

Pił do trzeciej nad ranem

Zabił sześć osób. Był pod wpływem alkoholu i narkotyków.

Zarzut spowodowania w stanie nietrzeźwym katastrofy w ruchu lądowym, której skutkiem była śmierć wielu osób przedstawiono sprawcy śmiertelnego potrącenia w Kamieniu Pomorskim; grozi mu za to do 15 lat więzienia – podała w czwartek prokuratura w Szczecinie.

W Nowy Rok kierowane przez 26-latka bmw wypadło z drogi i wjechało w grupę ludzi. Zginęło pięcioro dorosłych, w tym spacerujący chodnikiem policjant z żoną, i jedno dziecko. 8-letni chłopiec i 10-letnia dziewczynka zostali przewiezieni do szpitala.

Jak poinformowała dziennikarzy rzeczniczka szczecińskiej prokuratury okręgowej Małgorzata Wojciechowicz, sprawca katastrofy – 26-letni Mateusz S. był pod wpływem alkoholu i środków odurzających. W związku z tym grozi mu kara do 15 lat więzienia.

Przyznał się do zarzuconego mu czynu i złożył obszerne wyjaśnienia. – Twierdzi, że 1 stycznia do trzeciej nad ranem pił alkohol, a 30 grudnia palił marihuanę. Wyraził skruchę i twierdzi, że był to nieszczęśliwy wypadek podkreśliła Wojciechowicz. Zapowiedziała, że prokuratura wystąpi o trzymiesięczny areszt wobec mężczyzny.

Podkreśliła, że śledczy dysponują obszernym materiałem dowodowym w tej sprawie.

– Przede wszystkim są to zeznania świadków, m.in. współpasażerki. Te dowody pozwoliły na przedstawienie sprawcy zarzutu spowodowania katastrofy – powiedziała rzeczniczka.

Współpasażerka zeznała, że wiedziała, iż kierowca jest pod wpływem alkoholu – innych szczegółów jej przesłuchania rzeczniczka jednak nie ujawniła.

– Sam podejrzany w swoich wyjaśnieniach również nie negował tego, że był pod wpływem alkoholu – powiedziała Wojciechowicz.

Kobieta, po tym jak złożyła zeznania jako świadek została zwolniona.

Rzeczniczka dodała, że od sprawcy została pobrana krew do zbadania zawartości alkoholu i środków odurzających.

– Nie mamy jeszcze wyników, opieramy się na wynikach wstępnych badań. Mowa jest zarówno o marihuanie, jak również amfetaminie oraz oczywiście alkoholu. Tutaj mamy badania przeprowadzone przez policję, wiemy o wyniku około dwóch promili – mówiła prokurator.

Dodała, że S. w przeszłości był karany za przestępstwo przeciwko mieniu; miał ukraść w 2012 r. niedużą sumę pieniędzy. Odnosząc się do informacji o jego uprzedniej karalności za przestępstwo związane z naruszeniem zasad w ruchu drogowym, powiedziała, że skazanie uległo zatarciu (S. odpowiadał za jazdę pod wpływem alkoholu w 2006 r.; odebrano mu wówczas prawo jazdy na rok).

Według wstępnych ustaleń podejrzany mógł jechać z prędkością około 70 km/h; auto należało do niego. **(PAP)**



Fot. PAP/Marcin Bielecki

Prokuratura wystąpi o areszt wobec sprawcy wypadku z Kamienia Pomorskiego

Warszawa >>

Auto + alkohol = katastrofa

We wtorek zostanie przedstawiony pakiet propozycji, które umożliwią ograniczenie problemu nietrzeźwych kierowców – zapowiedziała w czwartek kancelaria premiera po spotkaniu Donalda Tuska z przedstawicielami resortów spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i infrastruktury.

Rano, zapowiadając spotkanie u premiera, minister spraw wewnętrznych, Bartłomiej Sienkiewicz ocenił, że od lat mamy jako społeczeństwo – problem z kwestią pijanych kierowców.

– Istotą problemu pijanych kierowców często jest przyzwolenie społeczne na tego typu zachowanie – mówił szef MSW. W jego ocenie, choć ujawnianych jest więcej przypadków kierowania pojazdami po alkoholu, to więcej jest też wypadków spowodowanych przez pijanych kierowców.

Według ministra to nie prawo, ale „norma orzecznictwa w Polsce nie jest właściwa". „Kluczem jest jednak zachowanie ludzi. Prawo nie zbuduje granicy między dobrem a złem. Konieczna jest odpowiedzialność" - mówił.

Z wstępnych statystyk Komendy Głównej Policji wynika, że w 2013 r. liczba wypadków spowodowanych przez nietrzeźwych kierowców oraz liczba ofiar tych zdarzeń była w 2013 r. najniższa od 14 lat. Z roku na rok spada też liczba ujawnionych pijanych kierowców, choć jednocześnie rośnie liczba prowadzonych przez policję kontroli trzeźwości. **(PAP)**

Antarktyda >> Ewakuacja pasażerów

Koniec wycieczki, ale statek zostaje

Zakończyła się akcja ewakuacyjna 52 osób z rosyjskiego statku naukowo-badawczego „Akademik Szokalski", który w Wigilię utknął w grubej krze lodowej u wybrzeży wschodniej Antarktydy – poinformował w czwartek kapitan jednostki Igor Kisielow.

Akcję przeprowadził chiński śmigłowiec z lodołamacza „Xue Long" (Śnieżny Smok). Lodołamaczowi wcześniej nie udało się, mimo wielu prób, dotrzeć do uwięzionego statku, gdyż pokrywa lodowa okazała się za gruba.

W ciągu pięciu godzin w czwartek śmigłowiec pięć razy pokonywał trasę między statkiem a australijskim lodołamaczem „Aurora Australis". Na statku „Akademik Szokalski", który utknął w odległości 100 mil morskich na wschód od francuskiej bazy Dumont d'Urville, pozostanie rosyjska załoga – do czasu, gdy warunki pogodowe pozwolą jednostce na wydostanie się z lodów.

Statek z naukowcami i turystami z Australii, Wielkiej Brytanii i Nowej Zelandii oraz 22-osobową załogą został wynajęty przez naukowców z Australasian Antarctic Expedition. Płynął trasą, którą pokonał badacz Antarktydy Douglas Mawson ponad 100 lat temu. Celem wyprawy jest sprawdzenie, jak badania i pomiary dokonane przez Mawsona zmieniły się przez tak długi czas. **(PAP)**



Fot. PAP/EPA

Turyści i naukowcy przez tydzień tkwili na statku, który utknął w lodowcu na Antarktydzie

Kraj >> Jeżeli nie wybierzemy OFE, nasze pieniądze trafią na subkonto w ZUS-ie

Czas na decyzję o przyszłej emeryturze

14 stycznia 2014 r. zaczną obowiązywać nowe przepisy dot. OFE, m.in. te, które mają zachęcić do oszczędzania na IKZE. Cała ustawa, która ma dać Polakom wybór, czy chcą odkładać na emeryturę tylko w ZUS, czy w ZUS i OFE, ma wejść w życie 1 lutego.

Chodzi o ustawę o zmianie niektórych ustaw w związku z określeniem zasad wypłaty emerytur ze środków zgromadzonych w otwartych funduszach emerytalnych. 31 grudnia została ona opublikowana w Dzienniku Ustaw. Nowe regulacje mają wejść w życie 1 lutego 2014 r., z wyjątkiem kilku artykułów, które wchodzą w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

Tym samym w połowie stycznia zacznie obowiązywać przepis, który mówi, że od 1 kwietnia do dnia 31 lipca 2014 r. członek otwartego funduszu emerytalnego może złożyć w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych pisemnie lub w formie dokumentu elektronicznego – oświadczenie o przekazywaniu do OFE części składki emerytalnej. Chodzi o 2,92 proc. pensji. Składki osoby, która nie wybierze OFE będą trafiać na subkonto w ZUS.

Wcześniej niż cała ustawa wejdzie w życie regulacja związana z nałożonym na OFE obowiązkiem przekazania obligacji do ZUS. Przepisy mówią, że 3 lutego 2014 r. OFE mają umorzyć 51,5 proc. jednostek rozrachunkowych zapisanych na rachunku każdego członka otwartego funduszu emerytalnego na dzień 31 stycznia 2014 r. Tego dnia fundusze mają przekazać do ZUS aktywa o wartości odpowiadającej sumie umorzonych jednostek rozrachunkowych.

Decyzja o wyborze OFE lub pozostaniu w ZUS nie będzie ostateczna. Po dwóch latach, w 2016 r. otworzy się kolejne czteromiesięczne „okienko czasowe" na ewentualną zmianę decyzji w sprawie oszczędzania w OFE lub ZUS. Następne „okienka" będą otwierane co cztery lata. **(PAP)**

Białoruś >> Mniej ufają A. Łukaszence i...

Nie chcą do Rosji

Większość Białorusinów byłaby przeciwnych zjednoczeniu ich kraju z Rosją, przy czym odsetek przeciwników i zwolenników wstąpienia do UE rozkłada się niemal po równo – wynika z najnowszego sondażu niezależnego ośrodka NISEPI, opublikowanego wczoraj.

Gdyby referendum w sprawie zjednoczenia z Rosją odbyło się dzisiaj, za zjednoczeniem opowiedziałoby się 23,9 proc. respondentów, a przeciwko byłoby 51,4 proc. Oznacza to, że liczba przeciwników zjednoczenia nieco wzrosła od września, kiedy to wynosiła 46,9 proc.

Jednocześnie w analogicznym referendum na temat przystąpienia do Unii Europejskiej prawie tyle samo osób opowiedziałoby się za członkostwem (35,9 proc.) co przeciw (34,6 proc.). Więcej ankietowanych zgodziło się jednak z opinią, że Białoruś „powinna zmienić swą politykę i zbliżać się również do UE" (44,5 proc.), niż było przeciwnego zdania (21,7 proc.).

Po raz pierwszy od grudnia 2011 r. odsetek tych, którzy uważają, że po odejściu prezydenta Alaksandra Łukaszenki ze stanowiska prezydenta poprawi się życie w kraju (25,2 proc.), przewyższył odsetek osób przeciwnego zdania (21,5 proc.).

Więcej jest także tych, którzy nie ufają prezydentowi (47,5 proc.), niż tych, którzy mu ufają (37,7 proc.). Spadła również gotowość do oddania głosu na Łukaszenkę – do 34,8 proc. z 42,6 proc. we wrześniu.

Sondaż przeprowadzono w grudniu. Margines błędu nie przekracza 3 proc. **(PAP)**

Grecja >> Ratują budżet kosztem pacjentów

Kto choruje, ten płaci

Początek roku przyniósł obciążenia finansowe dla pacjentów szpitali w Grecji. Za pobyt w państwowym szpitalu chory musi dopłacić z własnej kieszeni 25 euro.

Z tej opłaty zwolnieni są tylko przewlekle chorzy i pacjenci bez żadnych środków do życia. W najbliższych tygodniach w borykającej się z kryzysem i zmuszonej do oszczędności Grecji chorowanie ma się stać jeszcze droższe – za każdą receptę chory będzie musiał zapłacić, oprócz rachunku w aptece, 1 euro państwowemu systemowi opieki zdrowotnej. Rząd w Atenach obiecuje sobie z tego tytułu roczne wpływy wysokości ok. 115 mln euro. **(PAP)**

reklama

Pożyczka na Twoje potrzeby
OGÓLNOPOLSKA INFOLINIA ☎ 22 266 86 86
Pomocna Pożyczka Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317



NOWY REPERTUAR

Teatr Dramatyczny
im. Aleksandra Węgierki
w Białymstoku

23 stycznia 2014
godz. 20.00

DROGA 50-TKA

PIOTR BAŁTROCZYK

Bilety do nabycia: **www.ticketpro.pl, Biuro Ogłoszeń Kuriera Porannego i Gazety Współczesnej, ul. Św. Mikołaja 1, Białystok**
Cena biletów w przedsprzedaży:
PARTER - 65 zł* (cena standardowa - 75 zł), **BALKON - 55 zł*** (cena standardowa - 65 zł)
Informacje: **tel. 85 748 96 00, www.poranny.pl**
*przedsprzedaż kończy się w dniu 16.01.2014r.

Organizatorzy: Kurier Poranny, Gazeta Współczesna, admis agencja reklamowa
Patroni medialni: teraz białystok, Poranny.pl, Współczesna.pl, TICKETPRO, Strefa Imprez.pl

Hobbit: Pustkowie Smauga



▲ **Hobbit: Pustkowie Smauga**
USA, Nowa Zelandia, 2013
▲ **Reż. Peter Jackson**
▲ **Wyk.** Ian McKellen, Martin Freeman,
Druga część filmowej adaptacja książki J.R.R. Tolkiena, będąca wstępem do słynnego „Władcy Pierścieni".
To opowieść pełna niezwykłych wydarzeń i magicznych postaci, przedstawiająca odwieczną walkę dobra ze złem. Po niezwykłym sukcesie trylogii wyreżyserowanej przez Petera Jacksona, publiczność musiała czekać aż dziewięć długich lat, w czasie których bardzo wiele działo się wokół zapowiadanej ekranizacji „Hobbita"". Plotki i spekulacje wciąż podtrzymywały wielkie zainteresowanie nowym filmem, który ostatecznie zrealizowany zostanie w trzech częściach.
▲ **Kino:** Heliosy w Białymstoku, Cinema Lumiere w Suwałkach, Millenium w Łomży, Iskra w Augustowie, Centrum Kultury w Ełku i w Zambrowie.

Wilk z Wall Street



▲ **Wilk z Wall Street**
USA, 2013
▲ **Reż. Martin Scorsese**
▲ **Wyk.** Leonardo DiCaprio, Matthew McConaughey
Hhistoria jednego z najbardziej kontrowersyjnych bohaterów Wall Street. Jordan Belfort był złotym dzieckiem świata amerykańskich finansów. Szybki i oszałamiający sukces przyniósł mu fortunę, władzę i poczucie bezkarności. Pokusy czaiły się wszędzie, a Belfort lubił im ulegać i robił to w wielkim stylu. Najpiękniejsze kobiety. Najdroższe jachty. Najbardziej wyszukane narkotyki. Szalona impreza bez cienia poczucia odpowiedzialności. A w ślad za tym nieuniknione błędy i pragnienie jeszcze większego bogactwa. Korupcja, naginanie prawa i malwersacje podatkowe – w tym także Belfort okazał się mistrzem.
▲ **Kino:** Heliosy w Białymstoku, Cinema Lumiere w Suwałkach.

W ukryciu

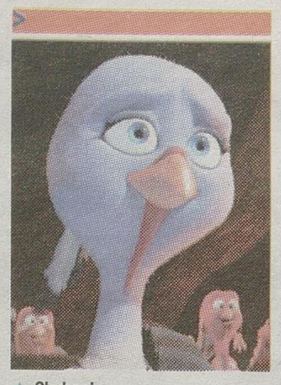


▲ **W ukryciu**
Polska, 2013
▲ **Reż. Jan Kidawa-Błoński**
▲ **Wyk.** Magdalena Boczarska, Julia Pogrebińska,
Dwie piękne kobiety postawione przez los w sytuacji ekstremalnej odkrywają świat nieznanych im uczuć i namiętności. Jest rok 1944. Ojciec głównej bohaterki Janki ukrywa w domu córkę przyjaciół – ekscentryczną i piękną Ester. Z upływem czasu Janka coraz bardziej zaczyna interesować się niechcianym gościem. Między kobietami wytwarza się silna zmysłowa więź. Skazane przez los na samotność, spragnione miłości wpadają w sidła nieokiełznanych emocji.
To opowieść o tym, do czego bylibyśmy gotowi w imię miłości, która potrafi stać się obsesją, a nawet skłonić do zbrodni. Janka z kruchej i strachliwej istoty na oczach widza przeistacza się w silną kobietę, walczącą o najgłębsze uczucie...
▲ **Kino:** Helios w galerii Alfa w Białymstoku.

Teatr poleca: Tango prohibicja



▲ **Tango prohibicja**
▲ **Reż. Maciej Zakliczyński**
▲ **Wyk:** Bernard Bania, Agnieszka Możejko-Szekowska, Monika Zaborska-Wróblewska, Mateusz Witczuk, Piotr Szekowski
„Tango Prohibicja" to przedstawienie z muzyką na żywo, w którym dominują elementy musicalu i kabaretu, bazujące na polskich piosenkach z okresu dwudziestolecia międzywojennego. Bohaterami spektaklu są członkowie Magicznego Ensemblu, którzy z najnowszym programem chcieliby dołączyć kabaret Prohibicja do elity lokali rozrywkowych miasta. Galerię postaci tworzą: ambitny i zazdrosny dyrektor, jego rozwiązła żona, narwany niespełniony ułan, pokorna sierota i typ spod ciemnej gwiazdy. Publiczność aktywnie bierze udział w przedstawieniu, w trakcie którego są grane i śpiewane piosenki o miłości i nienawiści, tęsknocie i niespełnieniu. Atrybuty udanego wieczoru to taniec i śpiew, czyli kwintesencja rozrywki międzywojnia, które właśnie dobiega końca.
▲ **Teatra Dramatyczny w Białymstoku.**



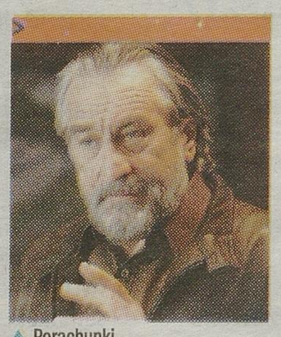
▲ **Skubani**
USA, 2013
▲ **Reż. Jimmy Hayward**
Dwa indyki odkrywają wehikuł czasu w tajemniczym laboratorium rządowym i decydują się wrócić do pierwszego Święta Dziękczynienia, aby usunąć swoich pobratymców z menu.
▲ **Kino:** Heliosy w galeriach Alfa i Biała w Białymstoku, Millenium w Łomży.



▲ **Królowa Śniegu**
Rosja, 2012
▲ **Reż. Vladlen Barbe, Maksim Sveshnikov**
Zła Królowa Śniegu zamierza zmrozić serca wszystkich ludzi i pozbawić ich emocji. Jeżeli ten niecny plan się powiedzie, artyści i sztuka na całym świecie znikną, a ludzie zapomną, czym są miłość, przyjaźń i dobro. Jednak magiczne lustro Królowej podpowiada, że Gerda i Kai, dzieci słynnego mistrza wyrobów ze szkła, mają moc, by pokrzyżować jej podłe plany. Sługom Królowej udaje się zwabić chłopca i porwać go do lodowej krainy. Mała i odważna Gerda, wraz z przyjaciółmi, wyrusza w magiczną podróż prosto do pięknego i niebezpiecznego świata zimy i mrozu, aby uratować brata i powstrzymać okrutną Królową.
▲ **Kino:** Cinema Lumiere w Suwałkach, Heliosy w galeriach Alfa i Biała w Białymstoku,



▲ **Kamerdyner**
USA, 2013
▲ **Reż. Lee Daniels**
▲ **Wyk.** Forest Whitaker, Oprah Winfrey, John Cusack, Jane Fonda, Cuba Gooding Jr.,
Oparta na prawdziwych wydarzeniach historia Cecila Gainesa, który w latach 1957-1986 był kamerdynerem ośmiu kolejnych prezydentów Ameryki. Film, porównywany przez zagranicznych krytyków do przeboju „Jak zostać królem", już teraz uchodzi za jednego z faworytów Nagród Akademii, zaś grająca żonę tytułowego bohatera Oprah Winfrey typowana jest jako jedna z najmocniejszych kandydatek do Oscara.
▲ **Kino:** Helios w Alfie w Białymstoku.



▲ **Porachunki**
USA, Francja, 2013
▲ **Reż. Luc Besson**
▲ **Wyk.** Robert De Niro,
Robert De Niro jako były boss niebezpiecznej ferajny oraz Michelle Pfeiffer, w roli kobiety poślubionej mafii, zostają świadkami koronnymi i w ramach programu ochrony przenoszą się na północ Francji. Pomimo wszelkich wysiłków agenta Stansfielda, aby utrzymać ich w ryzach, ani ona, ani on, nie potrafią pozbyć się dawnych nawyków. Sytuacja zupełnie wymyka się spod kontroli, gdy dawni kumple mafijni trafiają na ich trop i spróbują wyrównać rachunki.
▲ **Kino:** Cinema Lumiere w Suwałkach, Helios w Białej w Białymstoku.

KINA > BIAŁYSTOK

KINO HELIOS

Atrium Biała, ul. Czesława Miłosza 2, (tel. 85 710 81 90),
www.heliosnet.pl

tytuł	godzina
Piątek, sobota, niedziela	
3D Skubani	10.30
2D Skubani	16.30
3D Wędrówki z dinozaurami	11.30, 13.30, 15.30, 17.30
2D Wędrówki z dinozaurami	10.15, 12.15, 14.30, 18.30
3D Hobbit: Pustkowie Smauga (dubbing)	10.30, 12.30, 15.45
3D Hobbit: Pustkowie Smauga (napisy)	13.45, 17.00, 19.00, 20.15, 22.15
2D Hobbit: Pustkowie Smauga (dubbing)	10.00, 13.15
2D Hobbit: Pustkowie Smauga (napisy)	11.30, 14.45, 18.00, 21.15
Wilk z Wall Street	13.45, 17.15, 19.30, 20.45
Igrzyska Śmierci. W Pierścieniu Ognia	10.45
Oldboy. Zemsta jest cierpliwa	20.30
Porachunki	18.45, 21.00
Last Vegas	16.30, 20.00, 22.15
2D Królowa Śniegu	11.15, 15.45
2D Kraina lodu	13.15, 17.45
3D Kraina lodu	16.00

Cennik biletów 2D: (pon., śr., czw.): normalny – 21 zł, ulgowy – 18 zł, junior/senior – 18 zł, poranek do 13.30 – 15 zł. Tani Wtorek: normalny – 18 zł, ulgowy – 15 zł, junior/senior 15 zł. (pt.-ndz. i święta): normalny: 23 zł, ulgowy – 20 zł, junior/senior 20 zł, poranek do 13.30 – 15 zł – tylko w piątki. Cennik biletów 3D: (pt., śr., czw.): normalny: – 24 zł, ulgowy – 21 zł, junior/senior – 21 zł. Tani Wtorek: normalny – 21 zł, ulgowy – 18 zł, junior/senior – 18 zł. (pt.–ndz. i święta): normalny – 26 zł, ulgowy – 23 zł, junior/senior – 23 zł.

KINO HELIOS

Galeria Alfa, ul. Świętojańska

tytuł	godzina
Piątek, sobota, niedziela	
Smak życia	16.30, 19.00, 21.30
3D Wędrówki z dinozaurami	11.00, 13.00, 15.00, 17.00
2D Wędrówki z dinozaurami	10.00, 14.00, 18.00
3D Hobbit: Pustkowie Smauga (dubbing)	11.00
3D Hobbit: Pustkowie Smauga (napisy)	14.15, 17.30, 19.30, 20.45
2D Hobbit: Pustkowie Smauga (dubbing)	10.00, 13.15
3D Hobbit: Pustkowie Smauga (napisy)	15.15, 18.30, 21.45
Wilk z Wall Street	11.15, 14.45, 18.15, 20.00
Kamerdyner	18.45, 21.30
W ukryciu	16.15, 21.45
Igrzyska Śmierci. W Pierścieniu Ognia	13.15
2D Królowa Śniegu	10.45
3D Skubani	12.00
2D Skubani	16.00
2D Kraina lodu	10.45, 12.45

Cennik biletów 2D: (pon., śr., czw.): normalny – 21 zł, ulgowy – 18 zł, junior/senior – 18 zł, poranek do 13.30 – 15 zł. Tani Wtorek: normalny – 18 zł, ulgowy – 15 zł, junior/senior 15 zł. (pt.-ndz. i święta): normalny: 23 zł, ulgowy – 20 zł, junior/senior 20 zł, poranek do 13.30 – 15 zł – tylko w piątki. Cennik biletów 3D: (pt., śr., czw.): normalny: – 24 zł, ulgowy – 21 zł, junior/senior – 21 zł. Tani Wtorek: normalny – 21 zł, ulgowy – 18 zł, junior/senior – 18 zł. (pt.–ndz. i święta): normalny – 26 zł, ulgowy – 23 zł, junior/senior – 23 zł.

TEATR

Białostocki Teatr Lalek
ul. Kalinowskiego 1.teatr@btl.bialystok.pl
tel. 85 742 50 31, fax. 85 742 86 31

Opowieść wigilijna, (sb.), godz. 16.00, (ndz.), – wersja choinkowa, godz. 16.00.
Szwejk, (sb.,ndz.), godz. 18.00.
Ceny biletów:
Scena dzieci: 16 zł – normalny, 14 zł – ulgowy – tylko dla zorganizowanych grup widowni, opiekunowie grup wstęp wolny.
Scena dorosłych:
25 zł – normalny, 20 zł – ulgowy – za okazaniem legitymacji ucznia szk. średniej, studenta, emeryta i rencisty.
Zamówienia przyjmuje i wszelkich informacji udziela Dział Upowszechniania Teatru, ul. Kalinowskiego 1, tel. 85 74 25 033 w. 112, 115, e-mail: organizacja@btl.bialystok.pl.

Teatr Dramatyczny im. Aleksandra Węgierki, ul. Elektryczna 12.tel. 85 74 99 196

Tango Prohibicja – premiera, (sb.,ndz.), godz. 19.00. Cena biletu: Scena duża: normalny – 35 zł, ulgowy – 30 zł, szkolny – 18 zł, studencki – 17,50 zł, bilet dla osób bezrobotnych – 5 zł, spektakl premierowy – 40 zł. Spektakl dla osób powyżej 18. roku życia.

KINA > SUWALSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina
Suwałki CINEMA LUMIERE	Wędrówki z dinozaurami	(pt.,sb.,ndz.), 10.45, 16.15
	Wędrówki z dinozaurami 3D	(pt.,sb.,ndz.), 12.45, 14.30, 18.00
	Hobbit: Pustkowie Smauga (dubbing)	(pt.,sb.,ndz.), 12.30
	Hobbit: Pustkowie Smauga (napisy)	(pt.,sb.,ndz.), 17.00
	Hobbit: Pustkowie Smauga 3D (dubbing)	(pt.,sb.,ndz.), 11.00, 14.00
	Hobbit: Pustkowie Smauga 3D (napisy)	(pt.,sb.,ndz.), 20.00
	Wilk z Wall Street	(pt.,sb.,ndz.), 17.15, 19.45
	Królowa Śniegu	(pt.,sb.,ndz.), 15.30
	Królwa Śniegu 3D	(pt.,sb.,ndz.), 11.15
	Porachunki	(pt.,sb.,ndz.), 20.30
Augustów ISKRA	Hobbit: Pustkowie Smauga 3D (dubbing)	(pt.), 16.30, 20.00, (sb.,ndz.), 13.00, 16.30
	Hobbit: Pustkowie Smauga 2D (napisy)	(sb.,ndz.), 20.00

KINA > MAZURY

kino	tytuł	godzina
Ełk Centrum Kultury	Hobbit: Pustkowie Smauga 3D	(pt.), 16.30, 20.00, (sb.,ndz.), 16.30, 20.00
	Hobbit: Pustkowie Smauga 3D (dubbing)	(sb.,ndz.), 13.00

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina
Zambrów CENTRUM KULTURY	Hobbit: Pustkowie Smauga 2D (dubbing)	(pt.,sb.,ndz.), 16.00
	Hobbit: Pustkowie Smauga 3D (napisy)	(pt.,sb.,ndz.), 19.00
Łomża MILLENIUM	Skubani	(sb.,ndz.), 12.00
	Hobbit: Pustkowie Smauga 3D (dubbing)	(pt.), 16.45, (sb.,ndz.), 13.45, 16.45
	Hobbit: Pustkowie Smauga 3D (napisy)	(pt.,sb.,ndz), 19.45

Jak oddać prezent

PRAWA KLIENTA Często znajdujemy pod choinką nietrafiony podarunek, czasami wadliwy. Co można z nim zrobić?

Ponad połowie Polaków zdarzyło się dostać na Boże Narodzenie prezent, który nie przypadł im do gustu. Tak wynika z badania opinii publicznej przeprowadzonego na zlecenie portalu gittfbook.eu Pomyłki mogą wynikać z tego, że tylko co piąta osoba podczas świątecznych zakupów kieruje się tym, aby upominek odpowiadał życzeniom obdarowywanego. Ponad 60 procent z nas chce przede wszystkim zaskoczyć najbliższych, co może skończyć się ich rozczarowaniem. Co zrobić z niechcianym prezentem? To zależy od tego, gdzie nabył go ofiarodawca.



Fot. DIGITouch

Pamiętajmy: zgodnie z zasadami grzeczności trzeba podziękować za każdy prezent, również nietrafiony

SKLEP NIE MUSI PRZYJĄĆ ZWROTU

Wbrew temu, co sądzą niektórzy polskie prawo konsumenckie nie przewiduje zwrotu towaru, który nie ma wad, ale z jakichś względów komuś nie pasuje. Sprzedawca może jednak się zgodzić na taką transakcję - na zasadach, które z nim ustalimy. Takie porozumienie w praktyce dotyczy małych sklepów albo butików prowadzonych przez prywatne osoby. Bowiem duże sieci handlowe, szczególnie te działające pod szyldem znanych marek, opracowują zwykle wewnętrzne regulaminy zwrotu towaru. Są to ich własne ustalenia, obowiązujące w punktach z tym danym logo. Dlatego nie możemy z góry zakładać, że skoro jeden sklep daje nam tydzień na oddanie jakiejś rzeczy, to inny również będzie taki wyrozumiały. Dobrze jest jednak wiedzieć, że są i takie placówki, w których terminy zwrotu mogą być miesięczne, a prezent wymienimy u każdego ich przedstawiciela, nawet jeśli działa w innym mieście.

Dobra rada - o konkretne zasady i szczegóły zwrotu towaru zawsze należy dokładnie wypytać w kasie danego sklepu. A jeszcze lepiej - przejrzeć spisany regulamin. W praktyce takie informacje często są wywieszone w biurze informacji klienta albo przebieralniach.

Zgodnie z prawem tylko od dobrej woli sprzedawcy zależy, czy przyjmie z powrotem nieudany prezent i zwróci za niego pieniądze. W związku z tym handlowiec ma również prawo określić własne warunki, jakie w tej sytuacji obowiązują klienta. Mogą one dotyczyć nie tylko terminu zwrotu, ale również innych spraw (konieczności dostarczenia paragonu, oryginalnego opakowania, metek, itp.).

GDY ZAKUPY BYŁY PRZEZ INTERNET

Wtedy mamy więcej praw!

1. Prezenty kupione w sieci można zwrócić.

2. O chęci zwrotu towaru musimy jednak poinformować sprzedawcę w ciągu 10 dni od momentu odbioru produktu.

3. Z tego prawa możemy skorzystać nawet wtedy, gdy otworzyliśmy opakowanie - z wyjątkiem płyt CD, DVD oraz programów komputerowych.

4. Towar odsyłamy sprzedawcy na własny koszt, ale ten musi nam oddać koszty przesyłki.

5. Nie trzeba podawać powodu, dla którego rezygnujemy z zakupu!

Uwaga! Prawo do odstąpienia od umowy nie przysługuje wtedy, gdy kontrahentem jest drugi konsument oraz gdy kupowaliśmy na aukcji z opcją licytacji.

GDY CHCESZ ZŁOŻYĆ REKLAMACJĘ

Zdarza się również, że prezent okazuje się bublem. Dlatego warto, by ofiarodawca zachował paragon lub nam go przekazał. Przyda się do złożenia reklamacji.

1. Jeżeli produkt jest niezgodny z umową kupna-sprzedaży, to znaczy posiada wadę, w ciągu dwóch lat od zakupu możemy domagać się jego naprawy albo wymiany na nowy. O tym, którą opcję wybrać decyduje składający reklamację!

Uwaga! Natychmiastowy zwrot gotówki jest możliwy tylko wówczas, gdy ani naprawa, ani wymiana nie wchodzą w grę.

2. Reklamację składamy zawsze sprzedawcy.

Warto wiedzieć: każdy sprzedawca musi przyjąć reklamację konsumenta - nawet wówczas, gdy kupował on w internecie.

3. Dołączamy do niej dowód zakupu, na przykład paragon, potwierdzenie płatności kartą, wyciąg z konta.

4. Sprzedawca o tym, czy zgadza się z naszym żądaniem musi nas poinformować w ciągu 14 dni. Jeśli nie zrobi tego w tym czasie, przyjmuje się, że je uznał!

KUPON W PREZENCIE. ZAKUPY GRUPOWE

Jeżeli osoba obdarowana nie będzie zadowolona z wykonania usługi w ramach zakupów grupowych, zawsze warto złożyć reklamację do sprzedawcy. To on odpowiada za jej jakość!

Zapamiętaj: od umowy nabycia kuponu możemy odstąpić w ciągu 10 dni - pod warunkiem, że nie zaczęliśmy go realizować. Rezygnację zgłaszamy do portalu zakupów grupowych.

(kb)

Źródło: UOKiK

TU BEZPŁATNIE POMOGĄ

- Centrum e-porad konsumenckich porady@dlakonsumentów.pl - prowadzone przez Stowarzyszenie Konsumentów Polskich
- Infolinia konsumencka: 800 007 707, od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-17.00 - prowadzona przez Federację Konsumentów. Obejmuje ona swoim zasięgiem całe terytorium Polski poprzez sieć 48 poradni terenowych.
- Możesz też zwrócić się do miejskiego/powiatowego rzecznika konsumentów. Pytaj o niego w urzędzie gminy/starostwie. Rzecznik prowadzi bezpłatne poradnictwo, udziela informacji prawnej w zakresie ochrony interesów konsumentów, ale też podejmuje w ich imieniu i na ich rzecz interwencje. Pomaga również kierować sprawy na drogę sądową oraz je prowadzić. Zgłaszając swój problem do rzecznika, musimy pamiętać, że nie ma on obowiązku interweniowania w każdym przypadku.

ILE WYDAJEMY, CO KUPUJEMY

Z badań firmy badawczej Deloitte wynika, że na prezenty przeznaczymy w tym roku 30 procent świątecznego budżetu. Ponad połowa Polaków kupuje podarunki między 1 a 24 grudnia. Jedynie 4 procent robi to z dużym wyprzedzeniem czasowym. Najczęściej wybieramy upominki praktyczne i funkcjonalne. Największym naszym tegorocznym marzeniem gwiazdkowym jest znalezienie pod choinką gotówki. Oprócz tego marzymy również o różnego rodzaju sprzęcie elektronicznym, szczególnie popularne są tablety oraz drobne AGD. Z badań Deloitte wynika, że gry wideo znajdują się na drugim miejscu prezentów najchętniej kupowanych dzieciom i nastolatkom.

1.126
zł wydamy średnio na wyprawienie świąt

GAZETA WSPÓŁCZESNA
WSPOLCZESNA.pl

Formularz odstąpienia od umowy zawartej na odległość, np. przez internet

Miejscowość, data

Imię i nazwisko
Adres zamieszkania

Nazwa i adres przedsiębiorcy

Oświadczenie
o odstąpieniu od umowy zawartej na odległość

Oświadczam, że zgodnie z art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz.U. nr 22, poz. 271 ze zm.)
odstępuję od umowy .....
nr.....
zawartej dnia.....
w.....

Proszę o zwrot kwoty.....zł (słownie: ....)
przekazem pocztowym na adres.....
lub na konto nr.....

Zwracam..... w stanie niezmienionym.

podpis konsumenta

Źródło: Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów

Jak reklamować rzecz, którą przeceniono

PRAWO To, czy możemy reklamować towar, który został przeceniony, uzależnione jest od powodów tej przeceny. Najczęściej dotyczy produktu pełnowartościowego, z którego zbyciem sprzedawca ma problem (przykładem są posezonowe wyprzedaże). Wówczas przysługują nam takie same uprawnienia, jak w przypadku rzeczy, która nie podlegała obniżce. Warto pamiętać, że w razie wymiany wadliwego towaru niedopuszczalne jest, aby sprzedawca żądał od nas zapłaty różnicy pomiędzy ceną uiszczoną w momencie zakupu a istniejącą w chwili dokonywania zwrotu. Może jednak się zdarzyć, że sprzedawca obniży cenę towaru, bo ma on określoną wadę, o której zostaliśmy poinformowani dokonując zakupu. W takiej sytuacji nie mamy możliwości składania z jej powodu reklamacji - ale zastrzeżenie dotyczy wyłącznie tej konkretnej usterki. Sprzedawca nie odpowiada bowiem za niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową, gdy klient w chwili jej zawarcia o tej niezgodności wiedział lub oceniając rozsądnie, powinien był wiedzieć. (kb)

Futbol i **świeże ryby**

Brytyjka Vera Brighton jest fanką piłki nożnej. Jej ulubiona drużyna to Norwich City. A jej ulubiona potrwa to świeże ryby. I te ostatnie pani Brighton uznaje za świetną receptę na długowieczność. A pani Brighton wie, co mówi, bo ma już 100 lat. Na łamach angielskich mediów stwierdziła, że kibicuje zespołowi z Norwich od lat 20. ubiegłego stulecia. Na mecze na stadion chodziła do 76. roku życia, a od niemal ćwierćwiecza ogląda je już tylko w telewizji. – W weekend, w moje setne urodziny, zebrała się cała rodzina, kibicowaliśmy Norwich City, ale niestety przegrali z Manchesterem United 0:1... Moja rodzina jest długowieczna, syn i córka



FOT. DOROTA AWIORKO-KLIMEK

chodzą regularnie na mecze, choć mają odpowiednio 77 i 73 lata. Nasz sekret polega na tym, że codziennie na naszym stole są świeże ryby. Od wielu lat prowadzimy firmę zajmującą się właśnie sprowadzaniem ryb.

PAP LIFE

Gorączka złota

W latach 40. XIX wieku Stany Zjednoczone opanowała gorączka złota. Dziesiątki tysięcy osób zdecydowały się przemieścić ze wschodniego wybrzeża USA do Kalifornii, gdzie odkryto wielkie złoża tego szlachetnego kruszcu. I te wydarzenia przedstawia fabularyzowany dokument „Żądza złota". Bohaterami jest grupa 40 mężczyzn, członków Boston Company. Liczyli na bogactwo, a czekała ich ciężka walka o przeżycie; wielu straciło cały dorobek życia. Z drugiej strony te złoża złota zmieniły USA i stworzyły podwaliny „amerykańskiego snu", o czym w programie opowiadają eksperci i historycy.

PREMIERA: 16 stycznia na Dicovery Channel.



FOT. DISCOVERY CHANNEL

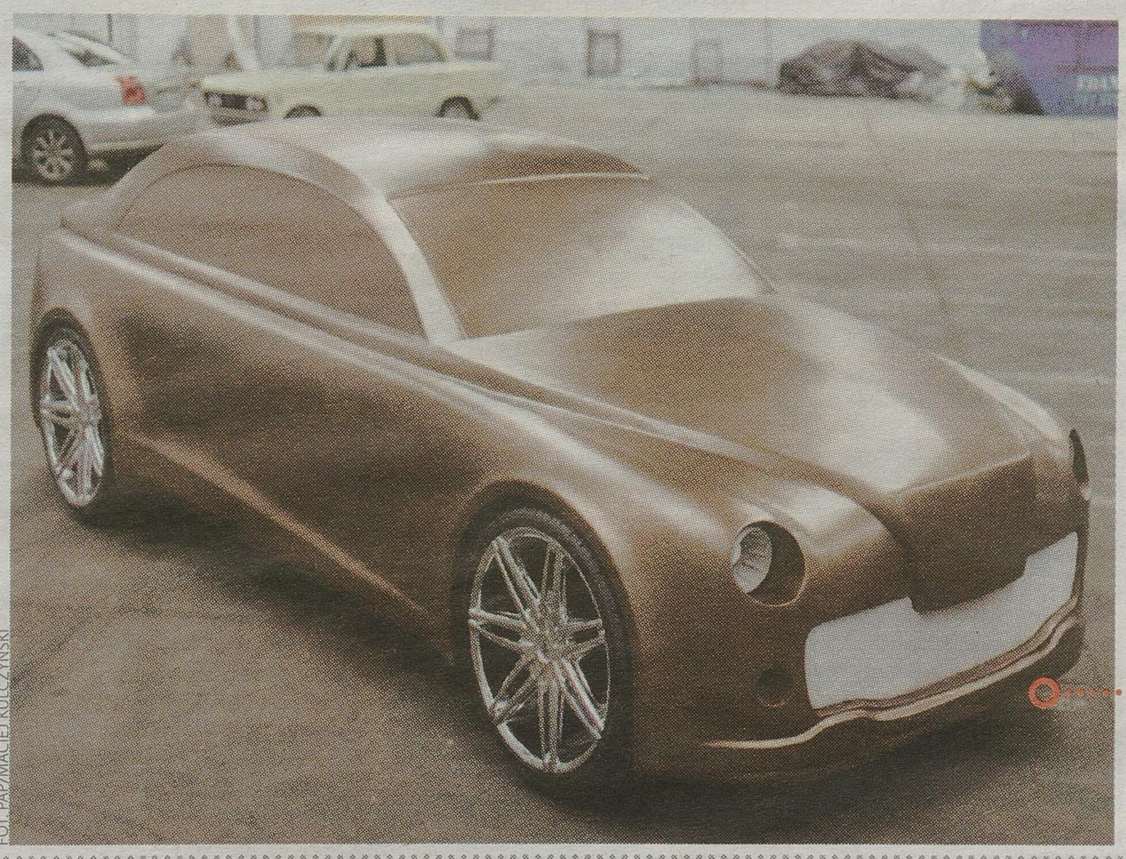
Reaktywacja ikony **polskiej motoryzacji**

Już tylko chyba historycy polskiej motoryzacji i zagorzali jej fani pamiętają pierwszy seryjnie produkowany w Polsce, w Fabryce Samochodów Osobowych na warszawskim Żeraniu, samochód Warszawa. Budowano go w latach 1951–1973 na licencji radzieckiej Pobiedy

Jest szansa na odrodzenie tego modelu, którego wyprodukowano ponad 254 tys. egzemplarzy. Projektu samochodu New Warsaw podjął się Michał Koziołek, 27-latek z Wrocławia, pasjonat motoryzacji, rysownik i prowadzący szkołę rysunku we Wrocławiu.

Pomysł stworzenia tego auta na podstawie własnych projektów zaczął nabierać realnych kształtów dopiero pod koniec roku 2012. Stało się to po zrealizowaniu innego projektu „Syrena na Euro".

Po zakończeniu tworzenia Syreny młody projektant postanowił reaktywować ikonę polskiej motoryzacji, Warszawę. W grudniu 2012 r. zostały przedstawione cztery koncepcje samochodu New Warsaw (ze względów prawnych nie można użyć nazwy Nowa Warszawa) i poddane



FOT. PAP/MACIEJ KULCZYŃSKI

głosowaniu internautów. Wygrała koncepcje najbardziej nawiązująca do pierwowzoru – Retrodesign.

W ciągu kilku miesięcy Michał Koziołek zebrał grupę pasjonatów. Adam Mally, Jacek Śniadecki, Łukasz Myszyński, Dawid Ozga, Michał Puchalski i Zbigniew Żelazny uwierzyli w powodzenie projektu. Prace ruszyły bardzo szybko. Udało się też pozyskać sponsorów oraz znaleźć inwestora, który pozwolił urealnić cały pomysł reaktywacji legendy.

Auto powstaje z najlepszych materiałów (nadwozie kevlar, silnik 5.0 V10 i moc 507 KM, napęd na tył przenoszony poprzez 7-stopniową skrzynię półautomatyczną, do tego 22 calowe felgi Lexani Johnson II na oponach 255/30 przód i 295/25 tył). Wewnątrz będzie skóra najlepszej jakości, drewniana wyściółka podłogi i elementy metalowe w formie wydruków 3D. Pojawi się też wiele ciekawych rozwiązań, jak kamera 360 umieszczona wewnątrz auta, obserwująca wszystko dookoła pojazdu czy wysuwana pneumatycznie szuflada na koszule.

Prezentacja gotowego auta zaplanowana jest na październik. Jeśli znajdą się klienci na zakup pojazdu, zostanie wyprodukowanych łącznie 11 jego egzemplarzy (pierwszy, prototypowy, nie będzie na sprzedaż) w ciągu 3 lat. Więcej na www.new-warsaw.com.

PAP LIFE

Prototyp

nowego modelu samochodu New Warsaw zaprezentowany 27 grudnia 2013 roku

Sportowe małżeństwo

Rory McIlroy i Caroline Wozniacki są już oficjalnie narzeczonymi. Słynny golfista wręczył znakomitej tenisistce pierścionek zaręczynowy podczas sylwestra w Sydney. „Szczęśliwego Nowego Roku! Mam przeczucie, że będzie to wspaniały rok. Odniosłem już pierwsze zwycięstwo w 2014" – napisał brytyjski golfista na Twitterze: „Ona powiedziała: tak!". McIlroy zamieścił na portalu społecznościowym także zdjęcia: pierścionka oraz ich wspólne na tle fajerwerków nad zatoką Sydney.

„Rory i ja zaczynamy rok z hukiem. Powiedziałam: TAK!!!!" – potwierdziła również na Twitterze Dunka polskiego pochodzenia, która w najbliższych dniach wystąpi w turnieju WTA w Sydney.

PAP LIFE

Animowany film **o życiu van Gogha**

W marcu rozpocznie się w Gdańsku produkcja pierwszego na świecie pełnometrażowego filmu będącego animacją malarską. Obraz będzie opowiadał o życiu i zagadce śmierci XIX-wiecznego malarza holenderskiego Vincenta van Gogha. 80-minutowy film pt. „Loving Vincent" będzie się składał z ok. **56 000** klatek malowanych jako obraz na płótnie. – Nie każda z tych klatek będzie nowym, odrębnym obrazem. Technicznie będzie to wyglądać tak, że powstanie pierwsza klatka, a później malarz będzie malował już tylko poszczególne zmiany w ruchu postaci. Po zakończeniu produkcji pozostanie ponad tysiąc obrazów – mówi Sean Bobbitt, prezes zarządu Break-Thru Films, firmy, która zrealizuje film, w którym „ożywionych" zostanie ponad 100 obrazów van Gogha.

PAP LIFE

kartka z kalendarza 4 stycznia

1947
do sprzedaży trafił pierwszy numer niemieckiego tygodnika „Der Spiegel"

1958
pierwszy sztuczny satelita Ziemi – Sputnik 1 – spłonął w atmosferze

1958
premiera filmu „Eroica" w reżyserii Andrzeja Munka

1960
urodził się Michael Stipe, amerykański wokalista zespołu R.E.M.

1994
premiera filmu „Straszny sen Dzidziusia Górkiewicza" w reżyserii Kazimierza Kutza

2008
z obawy przed atakami terrorystycznymi w Mauretanii odwołano Rajd Dakar

828

metrów to wysokość Burdż Chalifa w Dubaju, najwyższego wieżowca na świecie. Otwarto go – po pięciu latach budowy – 4 stycznia 2010 roku

Apartamenty Tysiąclecia
WNUKI SZYBKO ROSNĄ. MIESZKANIE SIĘ PRZYDA.





różne potrzeby różne możliwości

Rogowski DEVELOPMENT
www.rogowski.com.pl
Dział Sprzedaży: Białystok, ul. Legionowa 28/202, tel.: (85) 749 99 09, mieszkania@rogowskidevelopment.pl

AUTOMOTO

CZĘŚCI

❑ **SPRZEDAM**

OPEL -sklep Krucza 7, tel. (85)745-30-23
OPONY felgi- B-stok JPII 79, tanio 694-82-63-90,

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór, tel. 503-163-134.
AUTOKOMIS, SZYBKI skup do 50.000 zł., tel. 500-008-130
KAŻDĄ starą Toyotę, busy japońskie 500100099

BIZNES

ALE SZYBKA GOTÓWKA – NAWET 7000 ZŁ! PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600-400-295 (TARYFA WG OPŁAT OPERATORA).

DOBRZE prosperującą kwiaciarnię k/cmentarza, ok. Suwałk oddam w dzierżawę. 87/565-02-07

KREDYTY/POŻYCZKI

*KREDYTY do 70 tys. na oświadczenie. Konsolidacja w jeden kredyt. Akceptujemy każdy dochód, dużo decyzji pozytywnych, możliwe opóźnienie do 120 dni, 517-161-880.

BEZ zaświadczeń pożyczka 500 zł natychmiast, całe województwo, tel. (85)732-30-22.
DO 80 tys. Tanio. 503-914-911.
KREDYT gotówkowy dla firm, rolników, osób prywatnych, hipoteczny, konsolidacja, 500-156-386

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO "Mariaż", 604-167-379, (85)675-13-15.

NAUKA

KOREPETYCJE

ANGIELSKI - tanio 509577550

KURSY

KURS masażu 150 godz. Trwa nabór do gr. "Weekend" i "Popołudnie" Info.: www.masaz.bialystok.pltel. 693 333 545

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

AUGUSTÓW centrum, 3-pok, 51m2 602-432-323
BLASZAKI solidne wzmocnione (85)874-53-66
BUDOWLANĄ 1200m2, Księżyno (ul. Niewodnicka). 691-094-857 po 16.00
GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce -dowóz, montaż gratis -cały kraj. 512-853-323; 85/733-60-26, 87/7351365, 86/225-23-11; 29/642-34-61 www.konstal-garaze.pl Raty!
LAS 20 lat, 3ha, gm. Michałowo. 607-446-272

WYNAJMĘ

***KAWALERKA** 26 m2, umeblowana 881-383-324
NOWY budynek 200 m2, Kleosin, 663-864-248
TANIO 2 pokoje z kuchnią, centrum. 784-493-363

PRACA

ZATRUDNIĘ

AUGUSTÓW -gospodarstwo rolne 509863160
KIEROWCĘ kat. C+E, doświadczenie, przesyłki kurierskie, kraj, 501-775-106.
MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie tel. 503668995
NORWEGIA-25 tys.zł za 6 tygodni ciężkiej pracy. Tylko dla mężczyzn. Tel. 664-82-15-15
ZATRUDNIĘ kowali, ślusarzy, spawaczy z doświadczeniem TEL.85-6551466, 501-643-691.
ZATRUDNIMY osobę z prawem jazdy kat. C. Wymagana działalność gospodarcza. Prosimy dzwonić w godz. 15-17 pod 602-369-835. mail: praca-zbiorki@o2.pl

ROLNICTWO

KUPIĘ

**********BYDŁO,** maciory, knury kupię. Faktura, wyrejestrowanie, tel. 516-161-190.
**********BYDŁO,** maciory, knury kupię. Faktura, wyrejestrowanie, tel. 663-041-519.
BYDŁO, KONIE, MACIORY, KNURY W KAŻDEJ KONDYCJI RZEŹNEJ. CAŁE PODLASIE, 731-038-424.
BYDŁO, KONIE, MACIORY, KNURY W KAŻDEJ KONDYCJI RZEŹNEJ. CAŁE PODLASIE, TEL. 509-117-107.
KNURY kupię, tel. (85)685-22-45, 694-933-680.
PRASĘ belującą kupię, tel. 604-104-335.
SKUP ZBÓŻ, SPRZEDAŻ KUKURYDZY PASZOWEJ WOJ. PODLASKIE TEL. 604205934
ŻYTO konsumpcyjne kupię, 606-355-572.

SPRZEDAM

GOSPODARSTWO prowadzi stałą sprzedaż jałówek cielnych tel. 606-820-926.
POSIADAMY do wydzierżawienia grunty. tel. 606-820-926.
SPRZEDAM las 0,70 ha gmina Grajewo tel 725423109 cena .15.000 zł

RÓŻNE

KUPIĘ

***AUTA** na złom, złom, odbiorę. 508-127-829
BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, 661-921-290
KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381

TURYSTYKA

BELGIA Holandia czw. śr., pt. 502-701-966.
BUS do Niemiec i Holandii .882-772-494
HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek 518-349-303.
NIEMCY bus odbiór dowóz pod adres 603976923
WTOREK, sobota -Frankfurt n.Menem Mannhejm Kaizeslautern DVD klima 504304526

USŁUGI

ANTENY

ANTENY- serwis montaż Tanio 515411230,

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE busy, maszyny.604359907
AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277, tel. 504-974-277.

BUDOWA, REMONT

ADAPTACJE, docieplenia poddaszy, remonty, łazienki, Suwalki, okolice, 510-412-369.
DACHY, krycie, obróbki, suchy tynk, 693-367-095
KRYCIE dachów -tanio, tel. 602-333-644.
POSADZKI Agregatem 510453001
REMONTOWO- budowlane A-Z, 511-950-519
REMONTY kompleksowo poddasza 516-035-439
STUDNIA, pompy ciepła, tel. 604-651-727.
STUDNIE wiercone -solidnie! 504-320-592.

CYKLINOWANIE

BEZPYŁOWE- tanio, solidnie, tel. 500-55-15-15.
CYKLINOWANIE, montaż, renowacja podłóg, schodów, tarasów drewnianych. 518-437-833.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, żaluzji, Odbieramy odwozimy,607-149-302, 85/7326062

DACHY

DACHY - Krycie ! Najtaniej !!! tel: 604-590-996
KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów. Suwałki, ok. 501-564-471.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK solidnie 85/7419382; 668-18-36-66

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

DJ plus saksofonista, 696-857-391

MEBLE

MEBLE na wymiar. Imex 85/675-01-90

NAPRAWA RTV

NAPRAWA LCD i RTV 602-120-966, 85/6617-631

OKNA I DRZWI

**** ROLETY dekoracyjne, zabezpieczające, Żaluzje - RABATY ŚWIĄTECZNE ! - Joker Producent, ul.Warszawska 79, 85/732 97 76**
OKNA, drzwi -najniższe ceny. Profesjonalny montaż. Sprawdź! 85/746-14-46, 602488413

PRAWNICZE

RADCA prawny: spadki, zasiedzenia, zniesienia współwłasności, tel. 604-139-548.

PRZEPROWADZKI

TRANSPORT, przeprowadzki, tel. 693-433-543.

ROLNICTWO

NAPRAWY ciągników silników osi. 607-607-679

TRANSPORT

TRANSPORT, przeprowadzki, od 35zł 883675604
WYNAJEM busów 9-osobowych, 516-800-066.,

TYNKARSKIE

CEMENTOWE, gipsowe, remonty, 696-063-332

INNE

WYCINKA i trzebież lasów, samosiewów, 534-777-420

ZDROWIE

GINEKOLOG

A-Z Ginekolog Tanio 502-865-184

GINEKOLOG A-Z. Profesjonalnie, dyskretnie, tel. 504-512-416.

GINEKOLOG pomoc 503-339-116.

SMSowo KOMFORTowo

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE DO: GAZETA WSPÓŁCZESNA

Jak zlecić ogłoszenie?

– Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu wsp i po kropce numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po odstępie (spacji) - jego treść. Całość powinna wyglądać np. tak: **wsp.01 opiekunke do dziecka tel. 123456**

– Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer:
7936 - cena: 11,07 zł brutto - ogłoszenie standardowe,
71456 - cena: 17,22 zł brutto - ogłoszenie w kontrze.

– Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Ogłoszeń, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
– Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
– Maksymalna długość ogłoszenia (wraz ze spacjami i interpunkcją) to 130 znaków.
– Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej: www.wspolczesna.pl

Wyślij ogłoszenie SMS'em

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS do Gazety Współczesnej

01 Praca/Zatrudnię
02 Praca/Szukam pracy
03 Automoto/Kupię
04 Automoto/Sprzedam
05 Automoto/Części
06 Automoto/Inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/Sprzedam
09 Nieruchomości/Kupię
10 Nieruchomości/Poszukuję
11 Nieruchomości/Zamienię
12 Nieruchomości/Wynajmę
13 Nieruchomości/Stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/Sprzedam
19 Rolnictwo/Kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne /kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi



Kompleksowa konsolidacja
OGÓLNOPOLSKA INFOLINIA ☎ 22 266 86 86
Pomocna Pożyczka Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317

POŻYCZKI NIEBANKOWE
600 700 304
85 733 37 25
DAIGLOB FINANCE
SPŁAĆ INNE DROŻSZE POŻYCZKI
EMERYCI I RENCIŚCI BEZ OGRANICZENIA WIEKU
DO 2000 ZŁ !!!
www.daiglob.pl
ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ I DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ!
Białystok: Al. Józefa Piłsudskiego 6 lok. 2

GAZETA WSPÓŁCZESNA
OGŁOSZENIA I REKLAMY PRZYJMUJĄ

Biuro Obsługi Klienta

Białystok,
ul. św. Mikołaja 1,
tel. 85 748 96 02, 748 96 03,
fax 748 96 06, e-mail:
ogloszenia.bialystok@mediaregionalne.pl
Kramik - bezpłatne ogłoszenia drobne, tel. 85 748 74 48

Obsługa Agencji Reklamowych,
tel. 85 748 74 33

Doradcy ds. klienta

Białystok, tel. 85 748 95 91 do 93, 748 95 97, 748 95 98, 748 74 44, tel./fax 748 74 40, 748 74 43
e-mail:
reklama.bialystok@mediaregionalne.pl

Regionalne Biuro Obsługi Reklam

Bielsk Podlaski,
ul. Mickiewicza 65, lok. 3,
tel./fax 85 730 34 90
Ełk, ul. Mickiewicza 9 B lok. 5 (I piętro), tel./fax 87 610 85 05
Łomża, ul. Długa 6,
tel. 86 216 64 64,
fax 216 56 97
Suwałki, ul. Kościuszki 78A, lok. 4, tel. 565 37 80,
tel./fax 87 566 57 26

Agencje ogłoszeniowe

Augustów, ul. Wojska Polskiego 6/4,
tel. 87 643 19 97
- Perfekt Nieruchomości
Augustów, ul. Żabia 3A,
tel. 87 643 06 72 - Theo
Bielsk Podlaski,
ul. Mickiewicza 60,
tel./fax 85 730 19 20
- Aba Plus Antoni Murawski
Hajnówka, ul. 3 Maja 45,
tel./fax 85 682 46 03,
682 33 77 - Sobex Nowy
Łomża, ul. Stary Rynek 13,
tel. 86 216 74 44,
fax 86 216 71 07
- Telewizja Narew
Mońki, ul. Dworcowa 6,
tel. 85 716 21 91 - Kurier
Ostrów Mazowiecka,
Pl. Księżnej Anny Mazowieckiej 6,
tel. 29 642 80 34,
505-233-744
- ARIUH „Dylewski"
Sokółka, os. Centrum 21,
tel. 85 711 25 28
Biuro Usług Doradczych
Wysokie Mazowieckie,
ul. Długa 22,
tel./fax 86 275 24 08
- Vidking
Zambrów,
ul. Wojska Polskiego 22,
tel./fax 86 271 25 25
- Globtour
www.wspolczesna.pl



Organizatorzy: kurier Poranny, Współczesna, .adnis Patroni medialni: teraz białystok, Poranny.pl, Współczesna, TICKETPRO, Radio Wnet

STREFA BIZNESU
Przetargi i komunikaty
teraz znajdziesz w Internecie
www.podlaskie.strefabiznesu.pl

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa w Grajewie ogłasza przetarg nieograniczony ofertowy na malowanie klatek schodowych w budynkach na osiedlu Południe budynków nr 19, 27, 28 i 60.

Składanie ofert upływa dnia **13.01.2014 r. o godz. 12.00**. Otwarcie ofert nastąpi **13.01.2014 r. o godz. 13.00** i po przeanalizowaniu wybór oferenta. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości **5 000 zł**. Specyfikację Istotnych Warunków Zamówienia można odebrać w siedzibie SML-W, os. Południe 36 w pokoju nr 7 po wpłaceniu **61 zł brutto** na konto spółdzielni.

Termin wykonania zadania – **31.03.2014 r.**

Osoba do kontaktów w sprawie przetargu – Kierownik Działu Technicznego w SML-W, nr tel. 86 273 88 44 w. 28.

Spółdzielnia zastrzega sobie możliwość odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

A123dd4da



OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Na podstawie art. 28 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 z późn. zm.) oraz na podstawie §13 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. Nr 207, poz. 2108).

BURMISTRZ CZYŻEWA

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości gruntowych położonych przy ul. Przemysłowej w Czyżewie:

1. Nieruchomość gruntowa niezabudowana w kształcie zbliżonym do prostokąta położona w obrębie ewidencyjnym Czyżew-Osada o łącznej powierzchni **0,5000 ha**, składająca się z działki nr 175/3 o pow. 0,4347 ha dla której założona jest księga wieczysta nr LM1W/00019761/7 i działki nr 174/26 o pow. 0,0653 ha, dla której założona jest księga wieczysta nr LM1W/00019988/4. Nieruchomość posiada dostęp do drogi publicznej o nawierzchni asfaltowej – ul. Przemysłowa. Posiada dostęp do sieci energetycznej, wodociągowej i kanalizacyjnej.

Przeznaczenie podstawowe w planie zagospodarowania przestrzennego – **tereny zabudowy produkcyjnej, składów i magazynów, usługi handlu i inne.**

Dla nieruchomości ustala się termin zagospodarowania wynoszący 3 lata, liczony od dnia zawarcia umowy sprzedaży, w tym:
- 1,5 roku na rozpoczęcie budowy (tj. wybudowanie fundamentów),
- 1,5 roku na zakończenie budowy i rozpoczęcie działalności gospodarczej zgodnej z funkcją ustaloną w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego oraz prowadzenie jej nieprzerwanie przez okres co najmniej 5 lat.

Termin zagospodarowania zakupionej nieruchomości zostanie zabezpieczony w następujący sposób:

a) w umowie notarialnej sprzedaży nieruchomości zostanie zastrzeżone na rzecz Gminy Czyżew prawo odkupu na okres 5 lat w razie niedotrzymania ustalonego terminu zagospodarowania nieruchomości (art. 593 do 595 k.c.). W akcie notarialnym zostanie zawarty wniosek o wpisanie w księdze wieczystej roszczenia gminy dotyczącego prawa odkupu.

b) W razie niedotrzymania ustalonego terminu zagospodarowania nieruchomości nabywca zobowiązany będzie do zapłaty kar umownych za każdy rok zwłoki w wysokości 10% ceny nabycia o ile, licząc od dnia zawarcia umowy, w terminie 1,5 roku nie rozpocznie budowy, w okresie 3 lat jej nie zakończy oraz ewentualnie zakończy działalność przed upływem 5 lat od jej rozpoczęcia. Nabywca dobrowolnie podda się z tego tytułu egzekucji zgodnie z art. 777 §1 pkt 4 kodeksu postępowania cywilnego. Zapłata kar umownych zabezpieczona zostanie poprzez ustanowienie na nieruchomości hipoteki w kwocie równej 10% ceny sprzedaży nieruchomości.

Cena wywoławcza – **152 000,00 zł netto**, (słownie złotych: sto pięćdziesiąt dwa tysiące 00/100).

Wadium w kwocie 15 200,00 zł (słownie złotych: piętnaście tysięcy dwieście 00/100) należy wnieść w pieniądzu na konto Urzędu Miejskiego w Czyżewie Nr 75 8747 0008 0000 0084 2000 0020 w BS Czyżew. Za dzień wpłaty wadium uważa się dzień uznania konta bankowego organizatora przetargu tj. **najpóźniej do dnia 30.01.2014 r. do godz. 24.00.**

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wniosą wadium w wyżej określonym terminie. Uczestnicy przetargu w dniu przetargu zobowiązani są posiadać: dokument tożsamości, dowód wpłaty wadium oraz pełnomocnictwo notarialne sporządzone przez firmę bądź osobę fizyczną, którą reprezentują. Firmy lub spółki przystępujące do przetargu muszą przedłożyć wypis z odpowiedniego rejestru lub ewidencji działalności gospodarczej wraz z ważnymi pełnomocnictwami. Dowód wniesienia wadium przez uczestnika przetargu podlega przedłożeniu komisji przetargowej przed otwarciem przetargu.

Nieruchomość będąca przedmiotem przetargu wolna jest od obciążeń i zobowiązań.

O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu, z tym że postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej, z zaokrągleniem do pełnych dziesiątek złotych, czyli 1520,00 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu **4 lutego 2014r. o godz. 10.00** w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Czyżewie, ul. Mazowiecka 34.

Do wylicytowanej kwoty zostanie doliczony podatek VAT w wys. 23%.

2. Nieruchomość gruntowa niezabudowana w kształcie zbliżonym do prostokąta położona w obrębie ewidencyjnym Czyżew-Osada o łącznej powierzchni **0,5001 ha**, składająca się z działki nr 175/2 o pow. 0,4233 ha dla której założona jest księga wieczysta nr LM1W/00019761/7 i działki nr 174/25 o pow. 0,0768 ha, dla której założona jest księga wieczysta nr LM1W/00019988/4. Nieruchomość posiada dostęp do drogi publicznej o nawierzchni asfaltowej – ul. Przemysłowa. Posiada dostęp do sieci energetycznej, wodociągowej i kanalizacyjnej.

Przeznaczenie podstawowe w planie zagospodarowania przestrzennego – **tereny zabudowy produkcyjnej, składów i magazynów, usługi handlu i inne.**

Dla nieruchomości ustala się termin zagospodarowania wynoszący 3 lata, liczony od dnia zawarcia umowy sprzedaży, w tym:
- 1,5 roku na rozpoczęcie budowy (tj. wybudowanie fundamentów),
- 1,5 roku na zakończenie budowy i rozpoczęcie działalności gospodarczej zgodnej z funkcją ustaloną w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego oraz prowadzenie jej nieprzerwanie przez okres co najmniej 5 lat.

Termin zagospodarowania zakupionej nieruchomości zostanie zabezpieczony w następujący sposób:

c) w umowie notarialnej sprzedaży nieruchomości zostanie zastrzeżone na rzecz Gminy Czyżew prawo odkupu na okres 5 lat w razie niedotrzymania ustalonego terminu zagospodarowania nieruchomości (art. 593 do 595 k.c.). W akcie notarialnym zostanie zawarty wniosek o wpisanie w księdze wieczystej roszczenia gminy dotyczącego prawa odkupu.

d) W razie niedotrzymania ustalonego terminu zagospodarowania nieruchomości nabywca zobowiązany będzie do zapłaty kar umownych za każdy rok zwłoki w wysokości 10% ceny nabycia o ile, licząc od dnia zawarcia umowy, w terminie 1,5 roku nie rozpocznie budowy, w okresie 3 lat jej nie zakończy oraz ewentualnie zakończy działalność przed upływem 5 lat od jej rozpoczęcia. Nabywca dobrowolnie podda się z tego tytułu egzekucji zgodnie z art. 777 §1 pkt 4 kodeksu postępowania cywilnego. Zapłata kar umownych zabezpieczona zostanie poprzez ustanowienie na nieruchomości hipoteki w kwocie równej 10% ceny sprzedaży nieruchomości.

Cena wywoławcza – **152 500,00 zł netto**, (słownie złotych: sto pięćdziesiąt dwa tysiące pięćset 00/100).

Wadium w kwocie 15 250,00 zł (słownie złotych: piętnaście tysięcy dwieście pięćdziesiąt 00/100) należy wnieść w pieniądzu na konto Urzędu Miejskiego w Czyżewie Nr 75 8747 0008 0000 0084 2000 0020 w BS Czyżew. Za dzień wpłaty wadium uważa się dzień uznania konta bankowego organizatora przetargu tj. **najpóźniej do dnia 30.01.2014 r. do godz. 24.00.**

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wniosą wadium w wyżej określonym terminie. Uczestnicy przetargu w dniu przetargu zobowiązani są posiadać: dokument tożsamości, dowód wpłaty wadium oraz pełnomocnictwo notarialne sporządzone przez firmę bądź osobę fizyczną, którą reprezentują. Firmy lub spółki przystępujące do przetargu muszą przedłożyć wypis z odpowiedniego rejestru lub ewidencji działalności gospodarczej wraz z ważnymi pełnomocnictwami. Dowód wniesienia wadium przez uczestnika przetargu podlega przedłożeniu komisji przetargowej przed otwarciem przetargu.

Nieruchomość będąca przedmiotem przetargu wolna jest od obciążeń i zobowiązań.

O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu, z tym że postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej, z zaokrągleniem do pełnych dziesiątek złotych, czyli 1520,00 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu **4 lutego 2014 r. o godz. 10.00** w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Czyżewie, ul. Mazowiecka 34.

Do wylicytowanej kwoty zostanie doliczony podatek VAT w wys. 23%.

Wadium wpłacone przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości.

Zwrot wadium w przypadku nie wygrania przetargu nastąpi nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia przetargu na konto wskazane przez uczestnika przetargu.

Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika który przetarg wygra od zawarcia aktu notarialnego.

Zastrzega się możliwość odwołania przetargu z ważnych powodów.

Informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Czyżewie - pokój nr 3, tel. (86) 2760536.

Czyżew, dnia 30.12.2013 r.

BURMISTRZ
Anna Bogucka

A123413a04a

Pożyczki na własną firmę
OGÓLNOPOLSKA INFOLINIA ☎ 22 266 86 86
Pomocna Pożyczka Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317

Krótko

▲ **TENIS** Łukasz Kubot odpadł w II rundzie turnieju ATP w Dausze (pula nagród 1,195 mln dolarów). W Nowy Rok polski tenisista przegrał po trzysetowym pojedynku z rozstawionym z numerem 7. Łotyszem Ernestsem Gulbisem 2:6, 6:4, 3:6. Dzień wcześniej odpadł Michał Przysiężny. W środę sensacyjnie odpadli także Brytyjczyk Andy Murray (nr 3), Hiszpanie David Ferrer (2) i Fernando Verdasco (8), Francuz Richard Gasquet (5) oraz Niemiec Philipp Kohlschreiber (6). Natomiast rozstawiony z jedynką Hiszpan Rafael Nadal z kłopotami wyeliminował Niemca Tobiasa Kamke 6:3, 6:7 (3-7), 6:3.

▲ **TENIS** Serena Williams zagra z Marią Szarapową w półfinale turnieju tenisowego WTA w Brisbane (z pulą nagród 1 mln dolarów). W czwartek Amerykanka pokonała Słowaczkę Dominikę Cibulkovą 6:3, 6:3, a Rosjanka wygrała z Estonką Kaią Kanepi 4:6, 6:3, 6:2.

▲ **PIŁKA NOŻNA** Były napastnik Manchesteru United, a ostatnio trener norweskiego Molde, Ole Gunnar Solskjaer został szkoleniowcem piłkarzy Cardiff City. Z funkcji tej w ubiegłym tygodniu został zwolniony Malky Mackay. **(PAP)**

Lotto

Losowania z 1 stycznia
Kaskada
1, 5, 6, 7, 10, 11, 13, 15, 19, 21, 22, 23
Joker: 29 **Cztery liczby ze zbioru 50 liczb:** 16, 26, 33, 39
Multi Multi (godz. 14): 12, 16, 18, 20, 25, 29, 31, 40, 42, 46, 47, 48, 49, 53, 57, 66, 73, 75, 77, 79 **Plus:** 18.
Multi Multi (21.40): 6, 13, 16, 20, 28, 30, 31, 33, 34, 36, 38, 40, 49, 51, 59, 63, 65, 68, 69, 78 **Plus:** 13.

Tenis >> W Pucharze Hopmana Polska pokonała Australię 2:1

W debiucie zagrają w finale

Agnieszka Radwańska i Grzegorz Panfil pokonali Australię 2:1 i zagrają w finale nieoficjalnych mistrzostw świata par mieszanych.

PAP, (opr. mark)
sport@wspolczesna.pl

Polacy w pierwszych dwóch meczach grupowych Pucharu Hopmana w australijskim Perth, uznawanymi za nieoficjalne mistrzostwa świata par mieszanych pokonali Włochy 3:0 i Kanadę 2:1. W decydującym meczu o pierwsze miejsce gwarantujące udział w finale imprezy spotkali się z drużyną gospodarzy Australią reprezentowaną przez Samanathę Stosur i Bernarda Tomica.

Jako pierwsi na kort wyszli mężczyźni. Panfil, zajmujący 288. miejsce w klasyfikacji ATP miał niewiele do powiedzenia w konfrontacji z Tomicem sklasyfikowanym na 51. lokacie przegrywając 1:6, 4:6. To było ich pierwsze spotkanie w zawodowej konfrontacji.


PAP

Grzegorz Panfil udanie zastąpił w polskiej drużynie mikstowej Jerzego Janowicza. I teraz zagra w finale Pucharu Hopmana razem z Agnieszką Radwańską.

Po krótkiej przerwie na kort wyszły panie: Agnieszka Radwańska i Samantha Stosur. To spotkanie było już bardzo wyrównane. Nasza tenisistka musiała koniecznie wygrać, by przedłużyć szanse awansu do finału. Australijka dla 24-letniej krakowianki jest rywalką niewygodną. Z czterech poprzednich meczów między nimi trzy wygrała Stosur. Tym razem po ponad dwugodzinnym boju zwyciężyła Polka w trzech setach 3:6, 6:4, 6:3.

Do rozegrania pozostał więc już tylko mikst, w którym Polacy mogli nawet przegrać, ale do awansu musieli zdobyć jednego seta.

Po pierwszej partii wydawało się, że biało-czerwoni nie są w stanie pokusić się o wygraną nawet w jednym secie. Przegrali bardzo gładko 1:6. Na szczęście w drugim przeżyli metamorfozę wygrywając 7:5. Poszli za ciosem i także wygrali decydującego tiebreaka 10:8.

Polska drużyna po raz pierwszy uczestniczy w Pucharze Hopmana i od razu zagra w finale. Przypomnijmy, że u boku Agnieszki Radwańskiej miał zagrać Jerzy Janowicz. Jednak w ostatniej chwili nabawił się kontuzji, a w jego miejsce powołano Grzegorza Panfila.

Finałowego rywala Polacy poznają w piątek. W grupie „B" liderem z dwoma zwycięstwami jest drużyna Francji grająca w składzie: Alize Cornet i Jo-Wilfield Tsonga. ▲

Koszykówka >> Liga NBA

Gortat nie pomógł

Koszykarze Washington Wizards z Marcinem Gortatem w składzie w środowym meczu ligi NBA przegrali na własnym parkiecie z Dallas Mavericks 78:87. Polak był drugim strzelcem zespołu, zdobył 12 punktów i miał pięć zbiórek.

Nie udało się „Czarodziejom" rozpocząć nowego roku z dodatnim bilansem zwycięstw. Mają obecnie 14 wygranych i 15 porażek, zajmują 5. miejsce w Konferencji Wschodniej. Nie udał się im także rewanż za porażkę 95:105 w Dallas 12 listopada. Z drużyną Mavericks przegrali ósme kolejne spotkanie w lidze, a piąte w roli gospodarza.

O sukcesie gości w tym wyrównanym meczu, w którym prowadzenie zmieniało się aż 17 razy, a różnica nigdy nie była dwucyfrowa, zadecydowały ostatnie minuty czwartej kwarty, wygrane przez zespół z Teksasu 17:4.

Na 4.58 min przed końcem spotkania, po celnym rzucie Gortata z półdystansu, gospodarze prowadzili 74:70. Potem łodzianin zablokował m.in. trzypunktowy rzut Vince'a Cartera, ale drużyna przez ponad cztery minuty nie potrafiła zdobyć punktów. Rywale wykorzystali tę słabość, odnosząc czwarte z rzędu zwycięstwo na wyjeździe.

Polski środkowy grał 27 minut, trafił sześć z 11 rzutów za dwa punkty, miał pięć zbiórek (wszystkie w obronie), dwie asysty, dwa bloki, stratę i dwa faule, popełnione zaraz na początku meczu.

(PAP)

Koszykówka >> Rozgrywki młodzieżowe w województwie podlaskim

Na czele drużyny z Białegostoku

Rozgrywki młodzieżowe prowadzone przez Podlaski Związek Koszykówki wchodzą w decydującą fazę. Na czele tabel juniorów, kadetów (do lat 16) oraz młodzików (do lat 14) znajdują się drużyny z Białegostoku.

W juniorach i kadetach prym wiodą zawodnicy Żubrów, a w młodzikach ekipa Stowarzyszenia Promocji Koszykówki.

Juniorzy trenera Jakuba Jakubca, którzy występują także w rozgrywkach III ligi, mają komplet pięciu zwycięstw. W kadetach Żubry wyprzedzają, ale tylko lepszym stosunkiem małych punktów Olimpijczyka z Łomży. **(mark)**

Juniorzy
MOSiR Bielsk Podlaski – MTS Zambrów 101:46, MTS Zambrów – PKK Żubry Białystok 32:138

1. Żubry	5	10	518:198
2. MOSiR Bielsk Podlaski	5	8	373:312
3. Nenufar-Kode Ełk	4	7	316:224
4. MTS Zambrów	6	7	277:619
5. Ostrowianka Ostrów	4	4	178:309

Kadeci
PKK Żubry I Białystok – PKK Żubry II Białystok 93:43, MOSiR Bielsk Podlaski – GUKS Olimpijczyk Łomża 57:59, GUKS Olimpijczyk Łomża – PKK Żubry I Białystok 72:71, MKS Batory 18 Białystok – LKS Ostrowianka Ostrów Maz. 55:58, PKK Żubry II Białystok – MOSiR Bielsk Podlaski 63:61, GUKS Olimpijczyk Łomża – PKK Żubry II Białystok 72:64 PKK Żubry I Białystok – MOSiR Bielsk Podlaski 76:57.

1. Żubry	9	17	828:445
2. Olimpijczyk Łomża	9	17	708:518
3. Żubry II	8	12	525:413
4. MOSiR Bielsk Podlaski	8	11	555:467
5. Ostrowianka Ostrów Maz.	7	9	295:515
6. Łapa Łapy	6	6	163:173

Młodzicy
MOSiR Bielsk Podlaski – UKS Łapa Łapy 45:24, MKS Batory 18 Białystok – PKK Żubry Białystok 58:39, UKS Łapa Łapy – SPK Białystok 31:89, UKS Dziewiątka Łomża – PKK Żubry Białystok 76:58, SPK Białystok – MKS Batory 18 Białystok 66:28, MOSiR Bielsk Podlaski – PKK Żubry Białystok 38:49, MKS Batory 18 Białystok – UKS Dziewiątka Łomża 43:60

1. SPK Białystok	6	12	550:165
2. Dziewiątka Łomża	6	11	366:313
3. Żubry Białystok	7	10	354:376
4. Batory 18 Białystok	5	7	233:273
5. MOSiR Bielsk Podlaski	5	7	209:241
6. UKS Łapa Łapy	7	7	209:553


Podlaski Związek Koszykówki

Drużyna młodzików Stowarzyszenia Promocji Koszykówki z trenerem Andrzejem Sinielnikowem

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawca: Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski - tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** - tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** - tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** - tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** - tel. 85 748 96 02; **KRAMIK** - tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** - tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** ul. Kościuszki 78a lok.4, 16-400, tel./fax 87 566 30 00, 87 566 75 70, biuro ogłoszeń - tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** ul. Długa 6, 18-400, tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, biuro ogłoszeń - tel/fax. 86 216 56 97; **EŁK** ul. Mickiewicza 9B lok. 5, 19-300,tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, biuro ogłoszeń - tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

Skoki >>

Kubacki za Żyłę

Zawody w Innsbrucku 4 stycznia otworzą austriacką część 62. Turnieju Czterech Skoczni. Dzień wcześniej na olimpijskiej skoczni Bergisel odbędzie się kwalifikacja. Prognoza pogody przewiduje wiatr halny, którego siła może dojść do 100 km na godzinę.

Podobna niekorzystna aura zdarzyła się już w 2008 roku i konkurs z Innsbrucku przeniesiony został do Bischofshofen, gdzie od 62 lat kończy się 6 stycznia turniej.

Rekordzistą Bergisel, pamiętającej czasy 1927 roku (HS 130, punkt konstrukcyjny 120) jest od 4 stycznia 2002 roku Niemiec Sven Hannawald - 134,5. Najdalej na igelicie poszybował 11 września 2004 Adam Małysz - 136 m.

W stolicy Tyrolu w reprezentacji Polski nastąpiła tylko jedna zmiana. Piotra Żyłę (UKS Wisła Ustronianka) po dwóch zawodach w Oberstdorfie i Garmisch-Partenkirchen zastąpi Dawid Kubacki (TS Wisła Zakopane). Pozostali desygnowani do startu podopieczni trenera Łukasza Kruczka to - Kamil Stoch, Jan Ziobro (obaj WKS Zakopane), Maciej Kot (AZS Zakopane), Klemens Murańka (TS Wisła Zakopane) i Krzysztof Biegun (SSR LZS Sokół Szczyrk).

W drugim konkursie Turnieju Czterech Skoczni w Garmisch-Partenkirchen, który wygrał Austriak Thomas Diethart najlepiej z biało-czerwonych spisał się Kamil Stoch zajmując siódme miejsce. Drugi był kolejny podopieczny trenera Alexandra Pointnera Thomas Morgenstern skaczący ze złamanym kciukiem, a trzeci triumfator z Oberstdorfu, czterokrotny złoty medalista olimpijski Szwajcar Simon Ammann.

W klasyfikacji generalnej PŚ liderem jest nadal Stoch. Drugie miejsce zajmuje Austriak Gregor Schlierenzauer, ósmy w noworocznych zawodach, a trzecie Norweg Anders Bardal, dopiero 13. w Ga-Pa. **(PAP)**

Piłka nożna >> ŁKS 1926 Łomża może dziś zatrudnić nowego trenera

Następca pilnie poszukiwany

Od zatrudnienia trenera, mają się zacząć lepsze czasy ŁKS-u 1926 Łomża.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Nazwisko nowego szkoleniowca, który zastąpi zwolnionego Krzysztofa Przytułę, może pojawić się już dzisiaj. W czwartek zarząd prowadził w tej sprawie rozmowy.

– Nie mogę podać nazwiska. Jest obecnie dwóch kandydatów, z których jeden ma pierwszeństwo. Prosił o czas do namysłu do piątku do godziny 12 – mówi skarbnik i członek zarządu klubu Rafał Panuś.

Wybór szkoleniowca ma być przełomowym momentem targanego różnego kłopotami klubu. ŁKS nie ma obecnie najlepszej opinii, a także dużych pieniędzy i trenerzy nie zabijają się o pracę w Łomży. Wiemy, że z oferty nie skorzystali m. in. Przemysław Kołłątaj – szkoleniowiec Promienia Mońki i Artur Kolator (pracował m. in. w Mazurze Karczew i jako asystent z kadrą U-19) – to syn Eugeniusza, byłego prominentnego działacza PZPN.

17. przedostatnie miejsce w tabeli i mizerny dorobek – 15 punktów – to kiepska pozycja wyjściowa przed walką o utrzymanie w III lidze. Po tym jak zawodnicy w geście protestu nie wyszli na mecz u siebie z Granicą Kętrzyn, klub przegrał szalenie ważne spotkanie walkowerem. Na 0:3 zweryfikowano także wynik spotkania z Mrągowią (0:2 na boisku). To z powodu wystawienia w składzie przez Przytułę zdyskwalifikowanych przez klub Alberta Rydzewskiego i Marcina Gałązki.



Archiwum

Krzysztof Przytuła pożegnał się z ŁKS-em w atmosferze konfliktu. Takie wiadomości idą w świat i trenerzy wahają się, czy przyjąć ofertę łomżyńskiego klubu.

Czy idą lepsze czasy? Rafał Panuś uważa, że tak.

– Miasto zwiększa środki na sport z 550 do 800 tysięcy złotych. Dla nas może to oznaczać nawet 180-200 tysięcy. W porównaniu do 100 tys. z poprzedniego roku, to duży wzrost. W styczniu czekają nas rozmowy z miejscowym browarem, który chce kontynuować współpracę. Bez wątpienia drużyna musi też zostać wzmocniona – mówi Panuś.

Nie wiadomo, czy w ŁKS-ie będzie nadal pracował Marcin Mroczkowski, ostatnio asystent Przytuły. Klub złożył mu taką propozycję, a szkoleniowiec w najbliższych dniach podejmie decyzję. Start treningów może się opóźnić, głównie ze względu na konflikt piłkarzy z zarządem.

– Zawodnicy dostali indywidualne rozpiski i w grudniu sami trenowali. Początek przygotowań planowaliśmy na około 10 stycznia. Czasu do wiosennych spotkań jest jednak dużo i ewentualne tygodniowe przesunięcie na pewno by nie zaszkodziło – mówi Mroczkowski.

Piłka ręczna >> Polacy przed ME

Ostatni sprawdzian

Turniej Noworoczny w Gyoengyoes, który odbędzie się w dniach 3-5 stycznia, będzie ostatnim sprawdzianem polskich piłkarzy ręcznych przed mistrzostwami Europy w Danii. Na Węgry nie pojechali kontuzjowani Michał Jurecki i Patryk Kuchczyński.

Oprócz gospodarzy rywalami biało-czerwonych będą Białorusini i Czesi.

Po powrocie z Węgier kolejnym etapem przygotowań będzie obóz w Warszawie (7-12.01). 12 stycznia reprezentacja uda się do duńskiego Aarhus, gdzie dzień później zmierzy się z Serbią w swym pierwszym meczu czempionatu Starego Kontynentu. Pozostałymi przeciwnikami w grupie będą Francuzi i Rosjanie.

– Za wcześnie jeszcze mówić o celach, jakie sobie postawimy przed mistrzostwami Europy. Na Węgry zabieramy kilku rekonwalescentów, w tym Mariusza Jurkiewicza, Bartka Jureckiego i Kamila Syprzaka. Każdy dzień przybliżający nas do imprezy w Danii działa na naszą korzyść. Nie wiadomo jednak w jakiej dyspozycji będą ci zawodnicy – powiedział selekcjoner reprezentacji Michael Biegler, cytowany na stronie internetowej ZPRP.

Na turniej w Gyoengyoes nie pojechali kontuzjowani Michał Jurecki i Patryk Kuchczyński.

– Ta dwójka ma zalecone indywidualnie treningi i zabiegi. Michał ma uraz ścięgna Achillesa w obu nogach, a Patryk naciągnął lekko mięsień na przedostatnim treningu kadry przed Nowym Rokiem. Powinni do nas dołączyć 7 stycznia – wyjaśnił Markowski. **(PAP)**

Skład reprezentacji na Turniej Noworoczny Provident Cup 2014:
bramkarze: Sławomir Szmal (Vive Targi Kielce), Marcin Wichary (Wisła Płock), Piotr Wyszomirski (Csurgoi KK, Węgry)
obrotowi: Piotr Grabarczyk (Vive Targi Kielce), Kamil Syprzak (SPR Wisła Płock SA), Bartosz Jurecki (SC Magdeburg, Niemcy)
Rozgrywający: Karol Bielecki, Piotr Chrapkowski, Krzysztof Lijewski (wszyscy Vive Targi Kielce), Rafał Gliński (Stal Mielec), Mariusz Jurkiewicz (SPR Wisła Płock SA), Michał Kubisztal (Górnik Zabrze), Michał Szyba (Azoty Puławy), Bartłomiej Jaszka (Fuechse Berlin)
skrzydłowi: Adam Wiśniewski (SPR Wisła Płock SA), Robert Orzechowski (Górnik Zabrze), Przemysław Krajewski (Azoty Puławy), Jakub Łucak (Chrobry Głogów).

Siatkówka >> II liga mężczyzn. Nasze zespoły mogą przypieczętować grę o awans

SKS stawiał na pracę, Centrum odpoczęło

Na dwie kolejki przed końcem fazy zasadniczej nasi siatkarscy, męscy drugoligowcy, mogą zapewnić sobie udział w walce o awans do I ligi.

Przypomnijmy, że w drugiej części sezonu pięć najlepszych ekip tabeli rozegra znów serię spotkań każdy z każdym, mecz i rewanż. Potem zespoły z miejsc 1. i 2. przejdą do baraży o I ligę.

Centrum Augustów i SKS Hajnówka już z piątki raczej nie wypadną. Warto jednak mieć pewność, ważna jest też pozycja, na której zakończą fazę zasadniczą. Zdobycze z niej nie zostaną zaliczone, ale za zajęte miejsce zespoły otrzymają na starcie tego etapu: 9 (za 1. lokatę), 6, 3, 1 lub 0 punktów (za 5. pozycję).

Hajnowianie jadą do grającego o „pietruszkę", bo pewnego 8. lokaty, Czołgu Warszawa. Trener Jerzy Nowik postawił w okresie świątecznym na częste zajęcia z podopiecznymi.

– W dni świąteczne mieli wolne, ale poza nimi trenowaliśmy, także w soboty i niedziele. Dziś (w czwartek rano – przyp. red.) już mieliśmy zajęcia w siłowni. Wszyscy są zdrowi, nie mają też niestrawności po świątecznym jedzeniu. Zostaje 9 punktów do zdobycia w fazie zasadniczej i zamierzamy o nie powalczyć – mówi Nowik.

SKS rozegrał wartościowy sparing z jedną z czołowych ekip I ligi, Camperem Wyszków. W hali rywala hajnowianie przegrali 0:5. Najbardziej zaciętą walkę stoczyli w pierwszym secie, którego wynik brzmiał 34:32. W ekipie wyszkowian występuje aż czterech byłych zawodników hajnowskiego klubu: Sebastian Wójcik, Bartosz Zrajkowski, Konrad Woroniecki i Waldemar Świrydowicz.

Centrum podejmuje AZS II Olsztyn. Dla gości to mecz o być albo nie być w pierwszej piątce. Augustowianie w przerwie świątecznej wybrali odpoczynek od siatkówki.

– To jeszcze nie zawodowstwo. Pracujemy, mamy swoje prywatne sprawy, a sezon jest bardzo męczący. Dlatego mieliśmy tylko trzy treningi. Jestem bardzo zadowolony, że chłopaki odpoczęli od siatkówki, każdy tego potrzebował – mówi grający trener Centrum Wojciech Iwanowicz.


A. Chomicz

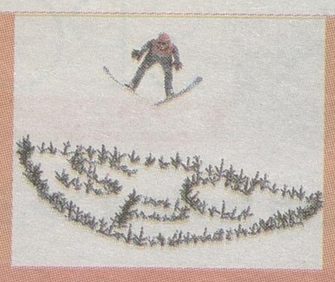
SKS Hajnówka w przerwie świątecznej ostro przygotowywał się do meczu w Warszawie z Czołgiem

II liga mężczyzn – grupa 4. 16. kolejka: Centrum Augustów – AZS UWM II Olsztyn (sobota, godz. 18), Czołg AZS UW Warszawa – SKS Hajnówka (sobota, godz. 18), MOS Wola Warszawa – Zawkrze Mława, Huragan Wołomin – Huragan Międzyrzec Podlaski, Stoczniowiec Gdańsk – Wicher Wilkasy. **(milk)**

1. Centrum	15	32	38:21
2. Stoczniowiec	15	32	37:22
3. SKS Hajnówka	**15**	**31**	**39:21**
4. MOS Wola	15	31	34:21
5. Huragan W.	15	27	33:25
6. Huragan M. P.	15	25	32:27
7. AZS II Olsztyn	15	24	28:27
8. Czołg AZS UW	15	13	19:38
9. Wicher	15	6	14:40
10. Zawkrze	15	4	11:43

GWsport
www.wspolczesna.pl

Turniej Czterech Skoczni przenosi się do Austrii. Czas na konkursy w Innsbrucku i Bischofshofen.



ISSN 0137-9488

Siatkówka >> Ślepsk na wyjeździe zagra z outsiderem z Tychów

Faworyci mają powody do obaw

Suwalczanie pojechali do beniaminka po siódme zwycięstwo z rzędu, ale nastawiają się na ciężką walkę.

Wojciech Drażba
sport@wspolczesna.pl

Rywale pogodzili się już, że czeka ich batalia w play-out o utrzymanie i zagrają z nami na pełnym luzie – przekonuje Piotr Poskrobko, trener Ślepska. – Drugim powodem do obaw jest długa przerwa na święta i zabawę sylwestrową. Nie wiem, czy uda się nam rozpocząć ten mecz z pełną koncentracją.

Biało-niebiescy mają za sobą serię sześciu kolejnych wygranych, po których awansowali na wymarzone czwarte miejsce. Mają olbrzymią szansę na skok w tabeli, ale czują się wybici z rytmu.

– Liczę się z tym, że w kilku pierwszych tegorocznych spotkaniach nasza gra nie będzie wolna od błędów – przyznaje Poskrobko. – W meczu z TKS Tychy będziemy musieli szybko opanować nerwy. Z drugiej strony, przerwa w rozgrywkach pozwoliła dojść do pełni zdrowia wszystkim kontuzjowanym i narzekającym na urazy graczom.

Szkoleniowiec suwalczan cieszy się z kłopotów bogactwa. W podróż na drugi koniec Polski zabrał całą czternastkę zawodników. Dwóch będzie musiał posłać na trybuny. Decyzję podejmie tuż przed sobotnim starciem, ale wszystko wskazuje na to, że miejsca w kwadracie dla rezerwowych zabraknie dla Macieja Mendaka i Michała Jutkiewicza.

– Mocno zastanawiam się nad wyjściową szóstką – przyznaje Poskrobko. – Do formy wrócili środkowi Łukasz Rudzewicz i Tomasz Wasilewski, a bardzo dobrze radzili sobie na tej pozycji Maciej Kałasz i Mariusz Schamlewski. Duży wybór mam też na przyjęciu, gdzie młody Krzysztof Modzelewski wygryzł z podstawowego składu doświadczonego Dmitrija Skorija.



Fot. W. Drażba

We własnej hali biało-niebiescy pokonali TKS Tychy 3:0. Mocno podbudowani serią sześciu zwycięstw suwalczanie liczą na powtórkę tego wyniku na boisku przeciwnika

Dobry odbiór ma być kluczem do sukcesu biało-niebieskich. Siłą graczy TKS Tychy jest bowiem silna zagrywka z wyskoku i szukanie szans w kontratakach. Ligowy nowicjusz, po zwycięstwie 3:2 z KPS w Siedlcach i porażce u siebie 2:3 z Krispolem Września, uciułał raptem trzy punkty, w 14 meczach wygrał tylko dziewięć setów, ale słynie z nieustępliwości.

– Swoją wielką waleczność tyszanie pokazali w ostatniej kolejce, w której przegrali 1:3 ze zdecydowanym liderem w Będzinie – ostrzega Poskrobko. – Sensacyjnie wygrali pierwszą partię, byli bliscy sukcesu w drugiej, a w ostatnim secie ulegli faworytom 32:34. Także w Suwałkach napsuli nam sporo nerwów na finiszu. Trzecią odsłonę wygraliśmy 26:24.

Suwalczanie mocno się asekurują, ale nie ukrywają, że w Tychach celują w komplet punktów.

– W lidze roi się od niespodzianek, ale jeżeli nie zlekceważymy przeciwników i dobrze wejdziemy w ten mecz, z pewnością stać nas na zgarnięcie całej puli – przekonuje Poskrobko.

Ślepsk jednocześnie liczy na potknięcie Camperu Wyszków w Ostrołęce oraz wyjazdowe zwycięstwo będzinian nad wiceliderem. Mający na koncie ledwie jedną porażkę MKS w tym sezonie już dwukrotnie, w lidze i Pucharze Polski, pokonał Cuprum. Kolejna wygrana lidera pozwoliłaby suwalczanom zrównać się punktami z drugą drużyną w tabeli.

Począwszy od najbliższej kolejki mecze pierwszoligowców transmitować będzie stacja Orange Sport. Na początek, jej kamer nie będzie jednak na meczu na szczycie. Telewidzowie będą mogli obejrzeć specjalnie przesunięte na świąteczny poniedziałek spotkanie Krispolu Września z Kęczaninem Kęty. Ligowe wiadomości Orange Sport ma też zamieszczać w swoich serwisach informacyjnych.

I liga siatkarzy

Program 15. kolejki:
AGH 100RK AZS Kraków – Stal Nysa, Avia Świdnik – KPS Siedlce, Krispol Września – Kęczanin Kety, TKS Tychy – Ślepsk Suwałki, Cuprum Lubin – MKS Będzin, Pekpol Ostrołęka – Camper Wyszków.

1. MKS Będzin	14	38	41:10
2. Cuprum Lubin	14	31	36:18
3. Camper Wyszków	14	28	36:23
4. Ślepsk Suwałki	14	28	34:22
5. KPS Siedlce	14	26	32:23
6. Pekpol Ostrołęka	14	20	28:30
7. Krispol Września	14	20	27:31
8. Stal Nysa	14	19	27:28
9. Kęczanin Kęty	14	17	25:31
10. AGH AZS Kraków	14	11	17:35
11. Avia Świdnik	14	11	16:36
12. TKS Tychy	14	3	9:41

Siatkówka >>
Dwunastka na awans



PAP

Do polskiej kadry powróciła Małgorzata Glinka-Mogentale

Środkowa Agnieszka Kąkolewska i libero Dorota Medyńska nie znalazły się w dwunastoosobowej kadrze reprezentacji Polski siatkarek, która w piątek w Łodzi w turnieju kwalifikacyjnym rozpocznie walkę o awans do finałów mistrzostw świata.

W rywalizacji z zespołami Szwajcarii, Hiszpanii i Belgii szansę na grę będą miały natomiast: rozgrywające Izabela Bełcik i Joanna Wołosz, przyjmujące Małgorzata Glinka-Mogentale, Klaudia Kaczorowska, Katarzyna Mroczkowska i Anna Werblińska, środkowe Eleonora Dziękiewicz, Katarzyna Gajgał-Anioł i Maja Tokarska oraz libero Mariola Zenik.

Trener Piotr Makowski na czwartkowej konferencji prasowej podkreślił, że doświadczenie poszczególnych zawodniczek miało duży wpływ na ostateczną selekcję.

– Lena Dziękiewicz i Kaśka Gajgał to środkowe z bardzo dużym doświadczeniem, wielokrotne reprezentantki Polski. Maja Tokarska zrobiła natomiast bardzo duży postęp. Widać, że jest silniejsza, szybsza. Agnieszka Kąkolewska dorównywała wszystkim ambicją i wolą walki, ale jej doświadczenie to na razie przyszłość – powiedział szkoleniowiec.

Nie wiadomo, w jakim składzie Polki rozpoczną piątkowy mecz ze Szwajcarią.

– Nie chciałbym przed turniejem zdradzać naszych tajemnic. W jednym meczu może być zupełnie inna szóstka niż w drugim. W tej chwili najważniejsze jest to, że wszystkie dziewczyny są gotowe do grania i każda wie, jakie ma zadania – powiedział Makowski.

Awans do tegorocznych mistrzostw świata we Włoszech uzyska zwycięzca każdego z pięciu rozgrywanych w Europie turniejów oraz dwie najlepsze ekipy z drugich miejsc.

Program meczów kwalifikacyjnych w Łodzi:

Piątek, 3 stycznia
17.30 Hiszpania – Belgia; 20.30 Szwajcaria – Polska.
Sobota, 4 stycznia
17.30 Belgia – Szwajcaria; 20.30 Polska – Hiszpania.
Niedziela, 5 stycznia
17.30 Szwajcaria – Hiszpania; 20.30 Polska – Belgia.

(PAP, milk)

Automobilizm >> W niedzielę startuje Rajd Dakar

Maciej Marton pilotem Jarosława Kazberuka

W niedzielę z Rosario w Argentynie wystartuje Rajd Dakar, w którym po raz siódmy pojedzie białostoczanin Jarosław Kazberuk. W Nowy Rok nasz kierowca wyleciał z kraju i przez Paryż, jak większość europejskich załóg, udał się do Ameryki Południowej.

Niestety, na pokładzie samolotu zabrakło kierowcy załogi, w której występuje Kazberuk, Robina Szustkowskiego. Jak już informowaliśmy młody zawodnik uległ poważnej kontuzji podczas wysokogórskiego obozu w szwajcarskim Zermatt. Szustkowski doznał zerwania więzadła krzyżowego, złamania kości piszczelowej oraz ma poszarpaną łąkotkę.

– Nawet jeśli zdecydowałbym się na wyjazd, warunki jakie panują w ciężarówce – długotrwałe silne wstrząsy, wysoka temperatura – nieuchronnie doprowadziłyby do stanu, który wyeliminowałby mnie z wyścigu – powiedział kontuzjowany kierowca, który do ostatniej chwili, rehabilitując nogę walczył o wyjazd.

Jarosław Kazberuk razem z Szustkowskim stanowili duet w programie teamu Lotto „Mistrz i Uczeń". – Jest mi bardzo przykro, że po tak długich przygotowaniach, Robina zabraknie w Ameryce. Mam jednak nadzieję, że „Młody" szybko dojdzie do zdrowia i na wiosnę znowu wsiądziemy razem do ciężarówki, bo po Dakarze czekają na nas kolejne rajdowe wyzwania – mówił na Okęciu Kazberuk.

Zastepcą Szustkowskiego będzie pilot Maciej Marton, dla którego będzie to pierwszy Dakar. Zawodnik nie jest jednak nowicjuszem w rajdach. W załodze z czeskim kierowcą Miroslavem Zapletalem zajął pierwsze miejsce FIA CEZ Cross Country Trophy 2012 w klasyfikacji generalnej oraz 2. miejsce w Pucharze Świata Cross Country 2012. Jest synem Rafała Martona pilota Adama Małysza.

(mark)



Fot. Poland National Team

Kontuzjowany Robin Szustkowski (w środku) przyszedł na lotnisko w Warszawie pożegnać wylatujących do Buenos Aires Jarosława Kazberuka (z lewej) i swojego zastępcę Macieja Martona (z prawej)

GW magazyn tydzień

3 stycznia 2014
piątek
02(17943)



mwmedia

Wystarczy w wyszukiwarce internetowej wpisać „Barbara" albo tylko „Basia", żeby na pierwszym miejscu, jako najczęściej wybierane przez internautów hasło, pojawiało się jej imię i nazwisko. Barbara Kurdej-Szatan, dzięki roli charakterystycznej blondynki w reklamie, szturmem zdobyła serca milionów Polaków. Jakie ma plany na ten rok?

>>8

Chciałabym zagrać złą babę

w magazynie

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Większość z nas zapewne jeszcze żyje ostatnimi świąteczno-noworocznymi dniami, dla niektórych były to pewnie dodatkowo wolne dni, z których trzeba będzie niestety wrócić do rzeczywistości. Właśnie po to, aby ten powrót nie był zbyt bolesny, przygotowaliśmy dzisiaj teksty głównie lekkie, łatwe i przyjemne, wprowadzające bardziej w karnawałowy nastrój.

Nasz Magazyn otwiera chyba najbardziej ostatnio znana w Polsce blondynka z reklamy - Basia Kurdej-Szatan. choć sama jest trochę zaskoczona popularnością, jaka stała się jej udziałem, Basia stara się żyć normalnie i robić swoje. Wszyscy trzymamy kciuki, aby udało się jej zaistnieć także dzięki rolom w teatrze i kinie. A rozmowa z aktorką na str. 8-9.

Chyba mało kto wie, że Joanna Senyszyn, która przez wiele lat była właścicielką mastifów neapolitańskich, kolejne pokaźnych rozmiarów psy przygarniała ze schroniska. Maxiego po raz pierwszy zobaczyła, kiedy ważył 30 kg. Nieufny, krzywdzony przez poprzednich właścicieli pies tylko wobec niej nie wykazywał agresji. Posłanka była jedyną osobą, która bez obaw zbliżała się do ogrodzenia, żeby go karmić. Po każdej jej wizycie pies przez dwie godziny wył, z kolei na godzinę przed odwiedzinami siadał i zniecierpliwiony wypatrywał jej samochodu. Senyszyn przygarnęła Maxiego i od tej chwili mogła czuć się zupełnie bezpiecznie. To jedna z kilku historii jakie opisujemy w tekście „Jak pies z kotem". Jakie jeszcze zwierzęta zawładnęły sercami naszych polityków i jaka odegrały w ich życiu rolę? O tym można przeczytać na str. 6-7.

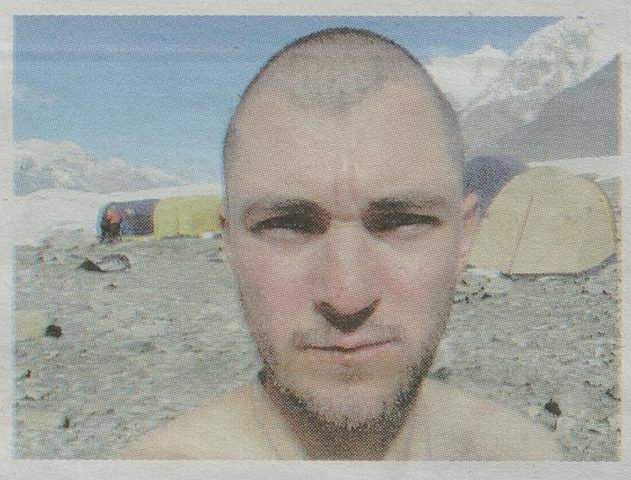
Jako że nowy rok dopiero się rozpoczął, nie zapominamy o garści noworocznych przepowiedni. O tym, co czeka poszczególne znaki zodiaku mówi wróżka Nejlana. To całoroczne przepowiednie, które mogą stać się wskazówką na najbliższe miesiące. Szczegóły na str. 10-11.

Zachęcam też do przeczytania rozmowy z Henryką Krzywonos. Ta znana postać nie miała łatwego życia, a potrafiła jeszcze razem z mężem dać szczęście i radość dwunastce dzieci, którym stworzyli rodzinny dom dziecka. Jak to jest przytulać je wszystkie i mówić im kocham, a także co jest w życiu najważniejsze Henryka Krzywonos opowiada w rozmowie, jaka można przeczytać na str. 5.

Nie zapominamy tez o wyznawcach prawosławia, którzy za kilka dni zasiądą do wigilijnej kolacji. Od kilku lat także na ich stołach palą się świece, które mają nie tylko symboliczny wymiar. Wymyślone na wzór tych z Caritasu mają być także formą pomocy tym, którzy jej najbardziej potrzebują. Wierni kupujący świece nie tylko mają oryginalna ozdobę świątecznego stołu, mogą też cieszyć się z tego, że dochód z ich sprzedaży pomaga biednym. A wszystko dzięki białostockiemu Eleosowi i jego szefowi - Markowi Masalskiemu. Historia świec i Eleosu na str. 4.

przegląd tygodniowy

Białystok



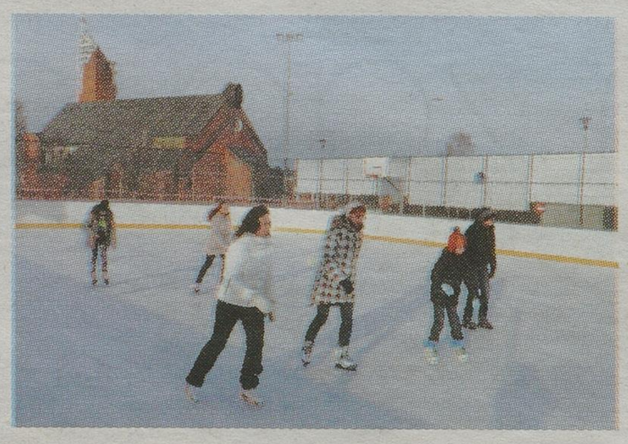
28-letni Paweł Dunaj bierze udział w wyprawie na Nanga Parbat w Himalajach. Jeszcze nikomu nie udało się zdobyć tego szczytu zimą. Himalaiści szykują się do ataku na szczyt góry Nanga Parbat, przekroczyli już wysokość 5 tys. metrów nad poziomem morza. To bardzo trudna wyprawa. Na Nanga Parbat zanotowano do 2003 r. 200 wejść, podczas zdobywania góry zginęło ponad 60 wspinaczy. W ekspedycji pod hasłem „Nanga Dream – Justice for all" bierze udział 6 osób (m.in. Paweł Dunaj). Pieniądze na wyprawę zdobyli dzięki przeprowadzonej w internecie zbiórce. Ich dokonania można śledzić na blogu z wyprawy.

Białystok



Patrycja Markowska z zespołem będą gwiazdą tegorocznego, 22. już finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Białymstoku. Impreza odbędzie się 12 stycznia. Główne koncerty odbędą się na Rynku Kościuszki. Ale nie zabraknie też wydarzeń towarzyszących, które będą rozsiane po całym mieście. W ramach atrakcji przewidziano też liczne aukcje, m.in. zabytkowej syrenki, odrestaurowanej przez studentów Politechniki Białostockiej. Dochód z tegorocznego finału przeznaczony zostanie na zakup specjalistycznego sprzętu dla dziecięcej medycyny ratunkowej i godnej opieki medycznej seniorów.

Łomża



Amatorzy jazdy na łyżwach od Wigilii Bożego Narodzenia mogli pojeździć (i to za darmo – jedynym ewentualnym wydatkiem był koszt wypożyczenia łyżew) na lodowisku Biały Orlik przy ul. Katyńskiej w Łomży. Jednocześnie jeździć może tu nawet sto osób. W normalne dni lodowisko czynne jest od godz. 8.30 do 21. Cena wstępu wynosi 5 zł (normalny) lub 4 zł (ulgowy) za godzinę. Warto na ślizgawkę wybrać się większą, zorganizowaną grupą (w minimum 10 osób). Cena jednostkowa spada wówczas do 3 zł za wejście na godzinę.

Region

Mieszkańcy regionu powitali Nowy 2014 Rok. Można było to uczynić mniej i bardziej hucznie, np. na zabawach „pod chmurką". Taki miejski sylwester odbywał się m.in. w Białymstoku. Jako gwiazdy wystąpiły Ewa Farna i Ania Rusowicz. Nowy Rok na Placu Miejskim witały tysiące białostoczan.



Region

Na numer alarmowy 112 mogą dodzwonić się już wszyscy mieszkańcy województwa podlaskiego, którzy chcą wezwać pogotowie, straż pożarną lub policję.

Do niedawna Wojewódzkie Centrum Powiadamiania Ratunkowego w Białymstoku, które zostało powołane do obsługi numeru 112, przyjmowało jedynie połączenia z powiatu białostockiego. Pozostałe obsługiwała straż pożarna i policja. Obecnie operatorzy WCPR odbierają około tysiąca telefonów dziennie z całego województwa. To oni, w razie potrzeby, powiadamiają odpowiednie służby, które mogą najszybciej dotrzeć na miejsce. Uruchomienie WCPR ułatwiło pracę dyżurnym policji i straży pożarnej, bo operatorzy przekazują im jedynie te zgłoszenia, które rzeczywiście wymagają interwencji. Dzięki temu dyżurni mogą jak najszybciej zająć się wysłaniem pomocy, zamiast odbierać kolejne telefony.

W WCPR pracuje 28 operatorów, którzy zapewniają 24-godzinną obsługę numeru 112. Każdy z nich zna przynajmniej jeden język obcy.

Supraśl



Kończy się renowacja prawosławnego klasztoru w Supraślu. W styczniu zostanie on udostępniony wiernym i turystom. Efekty renowacji robią wrażenie. Wnętrze jest surowe, bez zbędnych ozdób, ale jednocześnie bardzo estetyczne i dostojne. Przeważa biel zbliżona odcieniem do wapna. Ma to swój historyczny kontekst, ponieważ budynek pochodzi z XVI w. Wtedy pojęcie farby nie istniało.

– Ze względu na historyczną wagę budynku były to trudne i skomplikowane prace. Wiele razy stawaliśmy oko w oko z historią. Odkrywaliśmy ślady sprzed setek lat – mówi dr Adam Musiuk, doradca inwestycyjny klasztoru Zwiastowania Najświętszej Marii Panny w Supraślu.

Suwałki



17 stycznia w SOK otwarta zostanie wystawa Edwarda Lutczyna. To jeden z najbardziej znanych i najoryginalniejszych polskich rysowników. Był wielokrotnie nagradzany. Otrzymywał m.in. Złote, Srebrne i Brązowe Szpilki, nagrodę ministra kultury za najlepszą książkę roku czy honorowe wyróżnienie dyrektora Muzeum Karykatury. Jest zarówno projektantem reklamowym i plakacistą, jak i autorem znaków graficznych, okładek płyt, komiksów, rysunków satyrycznych i ilustracji. Stworzył mnóstwo charakterystycznych postaci. Niektórzy nazywają je „Lutczynkami".

Edward Lutczyn przyjedzie na wernisaż wystawy i opowie o swojej pracy.

Wasilków



Choć pogoda nie była wymarzona, tradycji stało się zadość. Podlaski Klub Morsów powitał nowy rok w wodzie. W rzece Supraśl w Wasilkowie kąpało się kilkadziesiąt osób. – Już po raz dwunasty spotykamy się tu 1 stycznia. Szkoda tylko, że nie ma prawdziwej zimy. Lepszy byłby mróz – mówił Ryszard Staranowicz, prezes Podlaskiego Klubu Morsów. Pogoda nie zniechęciła amatorów zimnych kąpieli. Po rozgrzewce i wspólnym zdjęciu, wszyscy wbiegli do wody. Zimnych kapieli będzie w Wasilkowie więcej. 24 stycznia rozpocznie się tu Ogólnopolski Zlot Morsów.

kronika wypadków umysłowych

Dżąder straszny, że ojojoj!

Konrad Kruszewski
kkruszewski@wspolczesna.pl

Kto pierwszy widział gendera (czytaj: dżądera, albo dżędera)? Mówią, że rolnik spod Siemiatycz. Wiosną odkopcowywał ziemniaki pod białoruską granicą. Razem z tymi ziemniakami odkopcował dżądera. I zaraz jego jedyna krowa żywicielka przestała dawać mleko.

Doił, doił, ciągał za wymię i nic. Nawet kropelki. Aż mu sąsiedzi zwrócili uwagę, że to nie jest wymię. I żeby zostawił już tego byka w spokoju, bo zamiast mleka może od niego dostać coś innego. Jak się okazało, dżąder mu krowę w byka przemienił.



Mało kto w Polsce wie, co to jest ten dżąder, ale za to prawie wszyscy słyszeli, że zmienia on płeć - zwłaszcza chłopców lubi przemienić w dziewczynki, a dziewczynki w chłopców. I to już w przedszkolu! Pani posłanka Kempa sama to słyszała. Że dżąder nakłada w przedszkolach sukienki chłopczykom, a dziewczynkom rozdaje mieczyki, żeby ze sobą walczyły. I to za pieniądze Unii Europejskiej. Zgroza!

Do jednego przedszkola, podobno gdzieś na Śląsku, nawet za pieniądze Unii tego dżądera zaprosili. Przyszedł, a jakże, w spódnicy! Na szczęście czuwał czynnik społeczny w postaci przeszkolonych i uczulonych na dżądera rodziców, którzy powiadomili policję, a ta zboczeńca przyłapała. Okazało się, że to Szkot w tradycyjnym szkockim stroju ludowym, który przyszedł poopowiadać dzieciom o szkockich zwyczajach. Tak się zakamuflował! Nie zwiódł jednak posłanki Kempy, która w programie Tomasza Lisa „Co z tą Polską" wykrzyczała: Ręce precz od naszych dzieci! Znak to, że posłanka Kempa dżądera widziała i zauważyła, że ma również ręce. Ważna to obserwacja, bo wcześniej sądzono, że dżąder ma wyłącznie narządy i to narządy intymne.

Takie przekonanie wzięło się z obserwacji, że dżąder nie tylko zamienia dzieci płciami, ale również rozbudza je seksualnie. A potem takie dziecko, jak trafnie zauważył arcybiskup ks. Michalik „szuka miłości. Ono lgnie, ono szuka. I zagubi się samo i jeszcze tego drugiego człowieka wciąga".

Wynika z tego jasno, że dżąder stał się dzisiaj największym zagrożeniem dla polskiej rodziny i polskiego kapłaństwa. Nie można bowiem dopuścić, żeby polscy młodzieniaszkowie chodzili w sukienkach, jak jacyś ministranci. A kobiety biły się mieczami.

Trochę późno się Kościół obejrzał. Jakoś przeoczył taki fakt, że uczynił świętą kobietę jawnie zainfekowaną przez tego strasznego dżądera. Kobieta ta większą część swojego w miarę dorosłego życia spędziła na koniu, z mieczem w dłoni, wojując w licznych bitwach za katolicką Francję. Nazywała się Joanna d'Arc. Nie miała nawet czasu, żeby choć na chwilę zrzucić zbroję. Dzięki temu została do końca swoich dni dziewicą. Za co słusznie została spalona na stosie przez tę część duchowieństwa, która już kilkaset lat temu dostrzegła w niej dżądera. Niestety, tak zwana postępowa cześć duchowieństwa zrehabilitowała ją później i uczyniła świętą.

Ten podział w Kościele istnieje do dzisiaj. Polscy biskupi przygotowali polskim katolikom na święta list pasterski w sprawie dżądera w dwóch wersjach. Lajtowej, dla tych, którym dżąder nie jest taki straszny, jak go malują (jak powiedział ksiądz Sowa w tym samym programie u Lisa, w którym występowała Kempa) i hardcorowej dla tych, którzy prawdziwe oblicze dżądera odkryli i jak tylko go pochwycą, odrąbią mu łapy.

Okazało się również, że nie było przymusu i nie każdy kapłan musiał jakąś wersję odczytać. Można było nie czytać żadnej. Tylko wygłosić homilie o cudzie Bożego Narodzenia. To dla tych, którzy już przez dżądera zostali tak zainfekowani, że bez zażenowania śpiewają kolędę „Jezus malusieńki. Leży nagusieńki. Płacze z zimna, nie dała Mu Matula sukienki".

A propos tej sukienki, to jeszcze w XIX wieku powszechnie w zwyczaju było ubieranie małych chłopców jak dziewczynki (do 4 - 5. roku życia) w sukienki. Do dzisiaj można obejrzeć portret małego Franklina Delano Roosevelta z 1884 roku w białej sukienusi, kapelusiku i podkolanówkach. Miał też dziewczęce loczki. Nie przeszkodziło mu to później zostać prezydentem USA.

„Późno się Kościół obejrzał. Jakoś przeoczył fakt, że uczynił świętą kobietę jawnie zainfekowaną przez strasznego dżądera. Kobieta ta większą część życia spędziła na koniu, z mieczem w dłoni, wojując w licznych bitwach za katolicką Francję. Nazywała sie Joanna d'Arc. Nie miała nawet czasu, żeby choć na chwilę zrzucić zbroję. Dzięki temu została do końca swoich dni dziewicą.

A zgroza może największa jest taka, że kolor różowy, dziś przypisywany dziewczynkom, jeszcze w latach 20. ubiegłego wieku był zalecany dla chłopców. Czyli dżąder już wtedy szalał, ale jakoś nie udało mu się pogrzebać zachodniej cywilizacji. I w Nowym Roku też się nie uda! Zwyciężymy!!! ▲

regionalki

Blues to zawsze blues jest

Podsumowanie roku na Suwalszczyźnie w „Gazecie Współczesnej": „Poseł sikał w centrum miasta, bociany zastanawiały się, czy nie wrócić do Afryki, a marszałek województwa podczas otwarcia festiwalu bluesowego mówił o drodze Suwałki - Sejny.

Można powiedzieć, że był to taki blues drogi. Do Afryki. Z przystankiem na sikanie.

Ale pisuar!

W Białymstoku otwarto największe przejście podziemne. Charakteryzuje się tym, że już kilka dni po otwarciu z braku WC zaczęło tam cuchnąć szczynami. A także tym, że można w nim znaleźć kierunkowskaz ze strzałką i informacją: Wodospad Niagara - 7800 km

Trochę daleko, ale za to jaki pisuar!

Dodatkowe atrakcje

Białostockie przejście podziemne oferuje też dodatkowe atrakcje: rynnę do przeprowadzania rowerów, w której rower się nie mieści oraz windy dla niepełnosprawnych, które 31 grudnia jeszcze nie działały. W zamian oferowana była informacja, gdzie znajdują się najbliższe naziemne przejścia dla pieszych.

I tu pocieszająca wiadomość: Znacznie bliżej niż wodospad Niagara.

Lulajże, lulaj

Okres świąteczny wyróżnił się wzmożoną ilością małżeńskich awantur. Największe wrażenie zrobiła awantura w Lidzbarku Warmińskim. 66-letni mąż stawił się tam na Wigilię pijany i rozpoczął wyzywanie żony podniosłym głosem. Czynił to tak konsekwentnie, że musiała interweniować policja. Mąż wytłumaczył funkcjonariuszom, że zdenerwował się, bo żona nie przygotowała obiadu i nie posłała łóżka.

I tak przyszło mu świętować w stajence.

Dzielna pielęgniarka czuwa

Pamiętacie aferę w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Białymstoku, w którym nikt nie chciał pomóc rannemu nożem w brzuch mężczyźnie? Otóż istniało podejrzenie, że doszło tam do poważniejszego przestępstwa: Pielęgniarka miała dzwonić po pogotowie, żeby ratowało tego mężczyznę! - Odsłuchaliśmy nagrania - poinformowała nas Katarzyna Malinowska-Olczyk. - Pielęgniarka chciała tylko sprawdzić, czy ktoś wzywał pogotowie do szpitala, aby zapobiec takiemu wezwaniu.

Miło jest dowiedzieć się, że w służbie zdrowia jest ktoś, kto czuwa, żeby pogotowie nie przyjechało.

Wypili, czy nie wypili?

216 butelek alkoholu należących do małżeństwa z Olecka wsiąkło w urzędzie celnym. I nie wiadomo czy wsiąkło w jakieś organizmy, czy też gdzie indziej? Alkohol został przywieziony przez małżeństwo z USA. Była to kolekcja trunków z całego świata. Celnicy uznali jednak, że to nie jest kolekcja i trzeba opłacić cło. Butelki skonfiskowali, a sprawę skierowali do sądu. Sąd uznał, że owszem, doszło do przestępstwa, ale kary nie wymierzył. Nakazał natomiast zwrot butelek właścicielom. Ten zwrot trwa już 2 miesiące. - Z naszych informacji wynika, że kolekcja alkoholi jest już mniejsza o kilkanaście butelek, z którymi nie wiadomo co się stało - mówią właściciele alkoholu.

Oj wiadomo, wiadomo.

Po uważaniu

Jest taka zasada, że jeden dyrektor instytucji podległej marszałkowi województwa może dorabiać do pensji, a drugi nie. Chirurg Zbysław Grajek wygrał konkurs na dyrektora Ośrodka Rehabilitacji w Suwałkach, ale umowa o pracę nie została z nim podpisana, bo Grajek prowadzi zajęcia w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej i chciałby je dalej prowadzić w soboty i niedziele. Usłyszał jednak, że takie są w urzędzie marszałkowskim zasady, że on nie może. Ale już pani dyrektor Teatru Dramatycznego w Białymstoku może. Otrzymała zgodę na prowadzenie wykładów na uniwersytecie muzycznym. - Jedyną zasadą w urzędzie jest brak zasad - mówi Leszek Dec, opozycyjny radny w sejmiku.

Nieprawda. Podstawowa zasada nazywa się: Po uważaniu.

(kk)

Obyczaje >> Ośrodek Eleos pomaga pomagać potrzebującym

Świeca daje radość świąt

Świeca w tradycji prawosławia ma ogromne znaczenie i symbolikę. Pewnie dlatego w prawosławnych rodzinach tak szybko przyjął się zwyczaj stawiania na wigilijnych stołach świec rozprowadzanych przez Eleos.



W. Wojtkiewicz

– Stawiając na stole tę świecę, możemy zasiąść do wieczerzy ze świadomością, że dzięki nam radość świąt poczują także dzieci z potrzebujących rodzin – mówi Marek Masalski.

Andrzej Zdanowicz
azdanowicz@wspolczesna.pl

Prawosławne rodziny w naszym regionie 6 grudnia zasiądą do wigilijnej wieczerzy. Na wielu stołach oprócz tradycyjnych potraw znajdzie się także świeca Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom, rozprowadzana m.in. przez Prawosławny Ośrodek Miłosierdzia Eleos. Świecy tej nie zabraknie podczas wigilii organizowanych przez Eleos, dla osób bezdomnych i samotnych.

Świeca jest elementem stołu

– Świeca jest bardzo ważnym elementem stołu, a stół jest przedłużeniem nabożeństwa w cerkwi – mówi Marek Masalski, dyrektor Eleos Diecezji Białostocko-Gdańskiej. – A nieodłącznym elementem każdego nabożeństwa w cerkwi jest właśnie świeca. Symbolizuje ona pewną duchowość modlitwy.

Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom to akcja, która od 20 lat prowadzi Caritas. Eleos i Diakonia Kościoła Augsburskо-Ewangelickiego przyłączyły się do niej dopiero w 2000 roku. Przedtem w prawosławnych rodzinach nie było tradycji umieszczania świec na świątecznych stołach.

Wśród wiernych przyjęło się bowiem, że świeczek, które kupuje się i pali w cerkwiach, do domu się nie zabiera. A świece gromniczne, zapala się przede wszystkim w momentach zagrożenia (np. podczas burz) i podczas pogrzebów. Na wigilijny i świąteczny stół nie wypada takiej stawiać.

– Obawialiśmy się, jak nasza świeca zostanie przyjęta przez wiernych – opowiada Marek Masalski. – Ważną rolę odegrali tu księża, którzy zachęcali do kupowania świec. Do dziś rozprowadzamy je głównie w świątyniach. Początkowo były to tylko świece żółte, które swym kolorem nawiązywały do świec woskowych używanych w cerkwiach. Dopiero później pojawiły się inne różnorodne kształty i kolory.

Obawy okazały się niepotrzebne, wiernym spodobał się pomysł stawiania świecy wigilijnej na stole, tym bardziej, że dochód z jej sprzedaży przeznaczany był na szczytny cel – pomoc dzieciom.

– Otrzymane w ten sposób pieniądze przeznaczamy na prowadzenie świetlic socjoterapeutycznych, zakup posiłków i wyprawki dla dzieci oraz organizację kolonii zimowych i letnich– mówi Masalski. – Rok temu nasi podopieczni pojechali na zimowisko do Michałowa, podczas tegorocznych ferii również je tam zabierzemy. Letnie kolonie spędziły natomiast nad morzem. Wielu z nich morze zobaczyło po raz pierwszy.

Eleos znaczy miłosierdzie

Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom to jedno z wielu działań Eleosu - organizacji, której założycielem jest Marek Masalski.

– Początkowo udzielałem się w Bractwie Młodzieży Prawosławnej – wspomina. – Chciałem kontynuować tę działalność, więc poszedłem do abp Sawy (obecnego metropolity, a ówczesnego ordynariusza Diecezji Białostocko-Gdańskiej), z prośbą o błogosławieństwo na utworzenie prawosławnego ośrodka miłosierdzia. Ten mi pobłogosławił, ale pieniądze na swe funkcjonowanie organizacja musiała sama pozyskać.

Eleos wzorował się przede wszystkim na działalności katolickiej Caritas, jego powstanie wspierali też księża z Caritas.

– Ośrodek miłosierdzia ruszył w czerwcu 1996 – wspomina Masalski. – Początki były bardzo skromne w naszej siedzibie było tylko biurko, które stało na książkach, bo nie miało nóg.

Aby pozyskać pieniądze na funkcjonowanie ośrodek zorganizował koncert charytatywny, na którym prezentowana była muzyka cerkiewna i ludowa. – Wówczas jeszcze nie mieliśmy nazwy Eleos – wspomina Masalski. – Ale, by rozpromować koncert potrzebowaliśmy jakiegoś hasła i logo. Nazwę Eleos, zaproponował ks. Włodzimierz Misijuk, a logo stworzyła jego matuszka Tatiana. Słowo Eleos w języku greckim oznacza miłosierdzie. Logo – dwie dłonie męska i żeńska ułożone w kształt serca idealnie do tego pasują. Zarówno logo, jak i nazwa bardzo dobrze się przyjęły.

Początkowo Eleos zajmował się jedynie wydawaniem ciepłych posiłków, przy parafii pw. św. Mikołaja. Z czasem rozwinął swą działalność i stało się o nim głośno.

– Nie obyło się bez pomocy, np. od ks. Mikołaja Matrienczuka ze światowej Rady Kościołów otrzymaliśmy komputer – wspomina Masalski. – Dziś nie wydaje się to niczym nadzwyczajnym, ale w latach 90. trudno było go dostać. Dzięki niemu mogliśmy jednak pisać wnioski i starać się o dofinansowanie innych działań. Po roku naszej działalności miasto zaczęło dotować wydawane przez nas posiłki.

Gdy południe kraju dotknęły powodzie, Eleos zajął się pomocą dla mieszkańców tych rejonów. Wysyłano tam m.in. pasze dla zwierząt. Przekazywał też dary dla mieszkańców Serbii, gdy w tym kraju wybuchła wojna.

– Po paru latach działalności pojawiła się u nas Marta Chomaniuk, młoda, ambitna osoba, która i tchnęła młodego ducha w naszą organizację – mówi Masalski. – Teraz jest koordynatorką świetlic socjoterapeutycznych i zastępca dyrektora.

Dziś samodzielne ośrodki Eleos, mniej lub bardziej prężnie działają w każdej diecezji prawosławnej w kraju. Największym ciągle jest ten białostocki, który jako jeden z nielicznych ma status organizacji pożytku publicznego. To bardzo ważne, bo dzięki temu podatnicy mogą przekazywać jeden procent swego podatku, co zapewnia ośrodkowi stabilizację finansową.

Szeroka pomoc

Obecnie Eleos prowadzi pralnię, z której korzystają bezdomni oraz wydaje posiłki i odzież. Ma też punkt pomocy osobom uzależnionym oraz sześć świetlic socjoterapeutycznych dla dzieci z rodzin dysfunkcyjnych. – Pod nasza opieką jest około 100 dzieci – mówi Anna Rogacz, koordynatorka z Eleosu. – W opiece nad nimi pomagają nam studenci oraz wolontariusze z zagranicy m.in. z Armenii, Gruzji, Bułgarii, Włoch, Hiszpanii.

Eleos, tak samo jak i Caritas niedawno musiały uporać się z wprowadzeniem restrykcyjnych wymogów wobec świetlic, które pomimo, iż wydają się nieistotne trzeba było spełnić. – Przez to będziemy musieli zamknąć jedną z nich, bo jest w piwnicy, a tego nowe przepisy zabraniają – mówi z żalem pani Anna. – Być może uda się nam pozyskać inny lokal. Na szczęście pozostałe udało się nam jakoś dostosować.

Rozmowa >> z matką dwanaściorga dzieci, Henryką Krzywonos

Opowiem o miłości

Wraz z mężem prowadziła rodzinny dom dziecka. Wychowali dwanaścioro córek i synów. Z Henryką Krzywonos, motorniczą, która w sierpniu 1980 roku zatrzymała tramwaj, sygnatariuszką porozumień sierpniowych rozmawiał Roman Laudański

▲ Co jest najważniejsze w życiu?

– Dla mnie - rodzina. Także Bóg. A przede wszystkim - ludzie, których kocham. Kiedy widzę, że komuś trzeba pomóc, staram się nie przechodzić obojętnie. Dlaczego? Dlatego, że kiedy byłam dzieckiem, nikt mi nie pomógł.

Rodzina składa się z dwanaściorga dzieci. Dziś urodziła się moja wnuczka...

▲ ...gratuluję!

– Dziękuję, będzie miała na imię Pola. Dziś nie spotykamy się już wszyscy naraz, bo dzieci mają już swoje rodziny, teściów. Rozumiem to. Dlatego odwiedzamy się w pierwszy lub w drugi dzień świąt. Jeszcze dwa lata temu wszyscy siadaliśmy do świątecznego stołu. Czas pokazuje, że rodzina się rozrasta, a my już nie mamy tak dużego domu, by wszystkich pomieścić.

▲ Skąd pomysł rodzinnego domu dziecka? To przecież jak porwać się z motyką na Księżyc!

– Dobre określenie. Dzieci trzeba kochać. Wiedziałam, że nigdy nie będę miała własnych, biologicznych dzieci. Dlatego postanowiliśmy wychować inne, jak swoje. Gdyby nie mąż - nic by mi się nie udało.

▲ Czyj to był pomysł?

– Mój. Mąż dojrzewał do tej decyzji przez dwa lata. Powtarzał, że dzieci to nie są piłeczki pingpongowe, dziś je przyjmujemy, a jutro odbijamy. Mówił, że trzeba wychować je do końca. W mężu był opór, ale mnie kocha, a ja umiem go rozmiękczyć. Najpierw, w 1994 roku, przyszło do nas pięcioro dzieci, później dobraliśmy jeszcze dziewczynkę, następne dwoje i następne. W sumie dwanaścioro. Po wychowaniu ich doszliśmy do wniosku, że na jedną rodzinę wystarczy. Nie będziemy dalej prowadzić rodzinnego domu dziecka. Przecież nie chodziło nam o powielanie dzieci, a o stworzenie dla nich prawdziwego domu. Dziś wszystkie dzieci mają nazwisko męża.

▲ Przeżyła pani rewizję, podczas której panią pobito, co skończyło się poronieniem. To był najstraszniejszy czas?

– Nie bardzo chcę do tego wracać... To wciąż boli, a ja nie chcę w sobie wskrzeszać od nowa wrogości. Trzeba wrócić do tego, co było po tym wszystkim, a w moim życiu wydarzyło się wtedy wiele ciekawych rzeczy. Myślałam, że nie będę miała w życiu dzieci, że zostaniemy sami z mężem, a okazało się, że Bóg obdarował nas aż tak hojnie. To jest najważniejsze. Mimo wszystko odpowiem panu, bo czuję niedosyt. Tak, to bardzo bolało. Bardzo. Był czas, że myślałam, że zostałam najbardziej poszkodowana, a później pomyślałam: widocznie tak musiało być. Zawsze są ludzie niosący zło. A wtedy było ich bardzo dużo. Dlatego dziś przychylam się do Ukrainy, że oni też mają prawo walczyć o swoją wolność.

▲ Mąż pomaga w kuchni np. przed świętami?

– Nauczyłam męża gotować i jest bardzo chętny do pomocy. Jesteśmy małżeństwem, które bardzo wiele rzeczy robi wspólnie. Mówię o nim w ten sposób tylko dlatego, że nie towarzyszy naszej rozmowie.

▲ Dlaczego?!

– Bo uważam, że męża należy chwalić dopiero po śmierci, a nie za życia. Trafiłam swój los na loterii.

▲ To gdzie znalazła pani taki skarb?

– Przy warzywniaku (śmiech). Miałam to szczęście, że trafiłam na bardzo porządnego człowieka. Jesteśmy razem 26 lat i jest nam dobrze. Często pracuję z Rzecznikiem Praw Dziecka. Kiedy trzeba - jeździ ze mną po kraju. Nie ma już dzieci w domu, ale my wciąż jesteśmy razem. Nie nudzimy się specjalnie, nie kłócimy. A od różnych małżeństw słyszałam, że nie wszystkim to wychodzi. Nam się udaje.

▲ Jak pani reaguje na słowa polityków, że Polacy nie chcą mieć dzieci?

– Uważam, że to głupota. Ludzie nie wiedzą, jak piękne jest życie z dziećmi! Kiedy można im pomagać, kiedy nas szanują i jesteśmy dla nich autorytetami. Chociaż w wychowaniu zawsze jest taki szczenięcy okres buntu. Trzeba przez to przejść.

▲ Polacy naprawdę nie chcą mieć dzieci?

– Niektórzy nie mają warunków. Kiedy są kłopoty, ojciec sam pracuje na rodzinę i zarabia dwa tysiące złotych, to jak za to wychować trójkę dzieci? Cienko przędą. A niektórzy żyją ponad stan. Biorą kredyty, pożyczki, a później nie mają z czego ich spłacać. Staram się ludziom pomagać. Nie daję im pieniędzy, bo ich nie mam, ale wiem, że trzeba z takich kłopotów wyjść. Trzeba pomagać im w wyjściu z marazmu, w którym się znaleźli. Czasem proszę o pomoc znajomych, ale nie biorę od nich pieniędzy do ręki. Życie nauczyło mnie, że nie należy robić czegoś, za co później się płaci. Nie przyjmuję pieniędzy, ale staram się, by dotarły one do danej osoby. Czasem udaje się pomóc dostarczając odzież, koce, kołdry. Jak znajduję sponsora i proszę go o rzeczy, to albo podaję adres osoby potrzebującej, albo sama zawożę. Rzecz jasna za pokwitowaniem. Staram się robić to skrupulatnie, żeby nikt nie miał żadnych podstaw, by mnie o cokolwiek kiedykolwiek oskarżać.

▲ Dwa tysiące złotych to polska codzienność. Dla wielu.

– Ale starajmy się za nie przeżyć bez robienia długów w bankach. Nie mówię, że mnie zawsze w życiu na wszystko wystarczało. Kiedy ma się dwanaścioro dzieci i na każde dostawało się 420 złotych, to nie są kokosy. Jest do zapłacenia czynsz, rachunki za ogrzewanie, trzeba je ubrać, każdemu kupić buty i nakarmić. Nie jest łatwo. Każdemu, kto myśli, że na rodzinnym domu dziecka można zrobić biznes - mówię, żeby się nie wygłupiał. Znam trzy ostatnie rodziny, które zrezygnowały, ponieważ nie dały sobie rady. Mój sposób na życie był taki, że kiedy były braki - szliśmy z mężem do dodatkowej pracy. Czasem zbierałam ogórki czy truskawki - robiliśmy różne rzeczy. Staraliśmy się zarobić dla naszych dzieci. Było też tak, że mąż jako kierowca wozi ludzi za granicę. Powiem szczerze, gdybym miała w tej chwili otworzyć rodzinny dom dziecka - zrobiłabym to jeszcze raz. Oczywiście, gdybym była młodsza. Wiedziałam, że zimowe buty mogę kupować na wiosennych wyprzedażach, kiedy dzieci wyrastały z ubrań wymieniałam je z innymi rodzinami. Tak żyliśmy. A jeśli chcemy żyć ponad stan, to się nie udaje.

▲ Jak od strony logistycznej ogarnialiście tę dwunastkę?

– Czuwaliśmy nad tym razem z mężem. Nie było zawsze cacania, czasem kłóciliśmy. Ja chciałam jedno, mąż mówił, że mam za duże serce i kiedyś za to zapłacę. Rożnie bywało, ale wychowaliśmy dzieci dobrze.

▲ Kary były?

– Oczywiście, że były! Tylko ja nie byłam nigdy konsekwentna w tym karaniu. Nasze dzieci były takie same jak inne. Jeśli coś przeskrobały - kara musiała być.

▲ Wywiadówki w szkołach?

– Chodziłam na wszystkie. Moje dzieci uczyły się w cudownej szkole. A kiedy dorosły i rozsypały się po innych - zebrania odbywały się o różnych porach. Wszystko można zorganizować.

▲ Jak 12 dzieci może przytulić się do jednej mamy?

– Można po kolei wziąć każde na kolana i powtarzać, że kocha się je najbardziej na świecie. Ja kładłam się na podłodze i pozwalałam po sobie skakać - oczywiście, kiedy były małe. Później już nie dawałam rady. Wtedy brałam je na kolana, nawet syna, który miał już 19 lat. Mówiłam mu: słuchaj, kocham cię najbardziej na świecie.

▲ Może w tym zabieganym życiu brakuje nam chwili, żeby mówić o tym naszym bliskim? Mamy kłopot z okazywaniem uczuć?

– Po prostu zapominamy, że trzeba o tym mówić dzieciom, żeby dziecko wiedziało, że je kochamy. Teraz dzwonię do syna, który ma już 40 lat, rozmawiam z nim i mówię: synku, kocham cię. To jest dla mnie oczywiste. Tego nauczyłam swoje dzieci. Tak należy robić. Kilka dni temu zmarł mój przyjaciel. Kiedy odwiedzał nas wcześniej, powtarzał, że jest dumny ze swojego syna Janka. Mój mąż zapytał: powiedziałeś mu to? - No, nie. - Ale dlaczego nie powiedziałeś tego Jankowi?! Dziś jesteśmy, jutro może nas nie być. Może fatum? Przyjaciel nagle odszedł, zmarł. Oczywiście synowi tego nie powiedział. Pomyśleliśmy z mężem, że zrobimy prezent Jankowi. Przyjdziemy do niego w święta i opowiemy o miłości ojca do niego. Musimy sobie przekazywać piękne słowa, uczucia.

▲ A jak jest u was z wyznawaniem miłości? Mąż powtarza, że kocha panią najbardziej na świecie?

– Nie, tego mi nie mówi, ale okazuje mi swoje uczucia. Od męża dostaję kwiaty. Może pana zdziwię, ale najbardziej kocham chryzantemy, kiedy są piękne i kolorowe. Czy to trzeba wyznawać? Uczucia trzeba okazywać, a nie o nich opowiadać. My okazujemy sobie ich dużo. To jest najważniejsze.

▲ Za chwile minie 25 lat od naszej transformacji. Coś nam się nie udało, są sukcesy?

– A rozmawialibyśmy ze sobą, gdyby nie zmiany? No nie, prawda? Nie moglibyśmy się spotkać w większej grupie, bo byłoby to odebrane jako nielegalne zgromadzenie i jeszcze dostalibyśmy za to pałą. Dziś wszystko jest w sklepach, a wcześniej był ocet, musztarda i denaturat. Staliśmy się inni. Mamy większą wolność. Możemy sami układać sobie życie.

▲ Tylko codzienność pokazuje, że oprócz tej wolności chcielibyśmy jeszcze normalnego życia bez większych zmartwień.

– Normalne życie jest wtedy, kiedy możemy je sami zorganizować. Czy powie mi pan - mnie, która wychowała dwanaścioro dzieci; osobie, która miała także czas na fryzjera, wywiadówkę, spacer z dziećmi, rozmowę z nimi przy stole, a także osobie, która należała do Unii Wolności i chodziła na zebrania, że nie można zorganizować sobie życia?! To wszystko można pogodzić. Jak tylko się chce żyć pełną parą. ▲



– Dzwonię do syna, który ma już 40 lat, rozmawiam z nim i mówię: synku, kocham cię. To jest dla mnie oczywiste. Tego nauczyłam swoje dzieci. Tak należy robić – mówi Henryka Krzywonos.

Ludzie >> Polityka od kuchni. Jak zwierzęta pomagają w ocieplaniu wizerunku

Jak pies z kotem

Amerykańscy politycy mawiali: Jeśli chcesz mieć przyjaciela w stolicy, kup sobie psa. Czy w Warszawie to powiedzenie też się sprawdza? Kto jest psiarzem, a kto kociarzem?



Arch. prywatne

Poseł Andrzej Halicki jest właścicielem sześciu dogów niemieckich. Pomaga też żonie w prowadzeniu hodowli

Barbara Dziedzic, Dorota Kowalska
Dziennik Zachodni

Podczas kampanii wyborczej w studiu włoskiej telewizji La 7 dziennikarka zapytała ówczesnego premiera Maria Montiego, czy nie przygarnąłby psa. Szef rządu zgodził się bez zastanowienia i entuzjastycznie wziął na ręce pupila, choć zastrzegł, że zamiast zasugerowanego przez prowadzącą imienia Trozzy wolałby nazwać go Empy, w związku z tym, że specjaliści od wizerunku doradzają mu więcej empatii. Sprawa stała się tematem numer jeden wszystkich mediów i oczy całego kraju zwróciły się na białego pupila.

Eksperci bardzo pochwalili zresztą spontaniczną decyzję polityka - zwłaszcza że dobiegała właśnie końca kampania wyborcza. Nie wiadomo, na ile przygarnięcie zwierzaka przyczyniło się do wyborczego sukcesu Montiego, za to pewne jest, że zwierzęta w polityce bywają niezwykle pomocne. – Jeżeli chcesz mieć przyjaciela w Waszyngtonie, kup sobie psa – zwykli mawiać politycy w Ameryce.

– Także w Warszawie to powiedzenie niewątpliwie by się sprawdziło – mówi specjalista ds. wizerunku i marketingu politycznego Wiesław Gałązka, podkreślając, że w tym zawodzie na wszelki wypadek najlepiej ufać właśnie czworonogom.

Pies dla pana, kot dla pani

Poza wymiarem towarzyskim i emocjonalnym, zwierzęta mogą przynieść wymierne korzyści wizerunkowe, o których wspomniał premier Monti. Dlatego warto dobrze zastanowić się przed wyborem nowego podopiecznego. W zależności od gatunku i rasy do wyborców trafia określony przekaz. – Pies utożsamiany jest z męskimi cechami właściciela. Jest on postrzegany jako osoba stanowcza, ale także szczera i wierna. Kot chodzi swoimi drogami i kojarzy się raczej jako zwierzę damskie – tłumaczy specjalista.

Choć podkreśla, że nie jest to sztywna reguła i bardzo pochwalić należy chociażby decyzję Jarosława Kaczyńskiego o przygarnięcia ze schroniska kolejnego kota. Tym bardziej że mniejsze zwierzęta są domeną intelektualistów, co potwierdził także przypadek premiera Polski i kompozytora Ignacego Paderewskiego, który hodował gadającą papugę. Ptak po każdym wykonaniu utworu krzyczał: O Boże, jakie to piękne, jakie to piękne!

Właściciele kundelków mają więcej dystansu do siebie

Posiadanie rasowego psa zwykle wskazuje na to, że jego właściciel jest przywiązany do marek. Lubi pokazać, że stać go na taki zakup. – Właściciele kundelków, często przygarniętych ze schroniska, mają więcej dystansu do siebie, nie muszą niczego udowadniać innym – mówi specjalista ds. marketingu politycznego, dr Wojciech Jabłoński. Sprawa nie jest jednak taka prosta. Joanna Senyszyn, która przez wiele lat była właścicielką mastifów neapolitańskich, kolejne pokaźnych rozmiarów psy przygarniała ze schroniska.

Maxiego po raz pierwszy zobaczyła, kiedy ważył 30 kg (zamiast 120, które osiągnął po dokarmieniu i pielęgnacji). Adopcję zaplanowało życie. Okazało się bowiem, że nieufny, krzywdzony przez poprzednich właścicieli pies tylko wobec niej nie wykazywał agresji. Posłanka była jedyną osobą, która bez obaw zbliżała się do ogrodzenia, żeby go karmić. Po kilkunastu regularnych wizytach w schronisku zadzwoniła kierowniczka placówki. Ku zdumieniu posłanki SLD wyjaśniła, że po każdej jej wizycie pies przez dwie godziny wyje, z kolei na godzinę przed odwiedzinami siada i zniecierpliwiony wypatruje jej samochodu. Senyszyn przygarnęła Maxiego i od tej chwili mogła czuć się zupełnie bezpiecznie. – Kochał mnie nad życie. Uznawał jeszcze tylko mojego męża, a reszty świata nienawidził po przejściach, jakie sprezentowali mu wcześniejsi właściciele. Nie pozwalał się nikomu zbliżyć do mnie na odległość mniejszą niż 1,5 metra. Kiedy wychodziliśmy na spacery, kibole grzecznie przechodzili na drugą stronę ulicy – śmieje się eurodeputowana. Maxi przeżył dekadę.

Premier Polski i kompozytor Ignacy Paderewski był właścicielem gadającej papugi, która po każdym jego występie wykrzykiwała: Mój Boże, jak pięknie, jak pięknie!

Zaraz po jego odejściu historia się powtórzyła i do schroniska trafiła tym razem para mastifów neapolitańskich, czarna suczka i jej srebrzysty kompan. – To były zupełnie inne psy. Zostały porzucone, dlatego panicznie bały się wyjść poza teren ogrodzenia domu – wspomina Joanna Senyszyn. Psy budziły więc respekt jedynie u gości, w tym dziennikarzy. Do dziś można usłyszeć historie o tym, jak piorunujące wrażenie wywierała obecność ogromnych zwierzaków podczas wywiadów w ogrodzie posłanki.

Nieprzygotowanych gości zaskoczyć mogą także podopieczni Andrzeja Halickiego. Jak powszechnie wiadomo, poseł PO jest wielkim miłośnikiem zwierząt, czego dowodzi jego pokaźne stadko sześciu podopiecznych. W tym przypadku psy stały się zresztą rodzinnym hobby - żona posła prowadzi hodowlę dogów niemieckich. – Być może miłość do tej rasy mam we krwi, bo hodowali je także mój dziadek i wuj – mówi Andrzej Halicki. Ponadto, jak żartuje, wżenił się w doga niemieckiego - kiedy poznał swoją żonę, również miała pokaźnego czworonoga. – To prawdziwi członkowie rodziny, lubią być blisko ludzi – mówi poseł.

Dziś w domu państwa Halickich mieszka sześć psów.

– Za każdym razem, kiedy wyjeżdżamy gdzieś ze zwierzętami, powodują niemało szumu. W związku z tym, że są dosyć duże, trudno przejść niezauważonym – śmieje się poseł. Tak stało się na przykład, kiedy latem Halicki przyprowadził do Sej-

właścicieli.

Pies Marii i Lecha Kaczyńskich, szkocki terier Tytus, pomógł w ociepleniu stosunków polsko-amerykańskich.

mu dwa dogi. – Było bardzo gorąco, a duże psy bardzo szybko się odwadniają, toteż nie mogłem zostawić ich w samochodzie nawet na kilkanaście minut – tłumaczy. – Wpadłem na Wiejską po dokumenty. Wizytę rzeczywiście odnotowali dziennikarze, co było zresztą bardzo sympatyczne – mówi poseł PO.

Ulubieńcy pałaców

Psy zamieszkują też w pałacach prezydenckich. Pierwszym czworonogiem, który pojawił się w siedzibie głowy państwa po 1989 roku (wówczas przy Krakowskim Przedmieściu), była Saba Aleksandra Kwaśniewskiego. Mimo że Jolanta Kwaśniewska początkowo nie była tym pomysłem zachwycona, w końcu uległa prośbom córki i męża i pewnego dnia sama przyniosła do domu kundelka, który otrzymał imię z powieści „W pustyni i w puszczy". Kiedy Saba odeszła, prezydentowa znów nie była zachwycona pomysłem przygarnięcia nowego czworonożnego przyjaciela. Tym razem inicjatywę przejął Aleksander Kwaśniewski, który pod jej nieobecność wraz z Markiem Siwcem zakupił dwie suczki z wielkopolskiej hodowli. – Najpierw pomyślałem, że zrobię jej niespodziankę, nic nie powiem, zobaczy szczeniaki dopiero po powrocie – wspominał w jednej z rozmów były prezydent. – Instynkt męski tknął mnie jednak (...) i pomyślałem, że może lepiej będzie wysłać żonie ememesa. Zrobiłem zdjęcie szczeniaków i posłałem. No i dostałem odpowiedź, że jestem nieodpowiedzialny wariat – relacjonował. Po powrocie prezydenckiej małżonce zmiękło jednak serce i zakochała się w pieskach od pierwszego wejrzenia. Psy otrzymały imiona z powieści „Wiedźmin" Andrzeja Sapkowskiego: Ciri i Falka. – Pamiętam, że to było wiosną (...). Kiedy witaliśmy kolejny rok, moja żona powiedziała: – Wiesz, te dwa psy to była twoja najlepsza decyzja w mijającym roku – wspominał były prezydent.

Do historii przeszła też wielka miłość do zwierząt tragicznie zmarłych Marii i Lecha Kaczyńskich. Jednym z najsłynniejszych ich ulubieńców był szkocki terier Tytus. Kiedy zmarł, na stronach internetowych Kancelarii Prezydenta Maria Kaczyńska opublikowała oświadczenie: „Tytus był 11-letnim psem rasy terier szkocki, który 13 listopada 2009 r. umarł ze starości. Nie pamiętam, by pogonił jakiegoś kota na ulicy". Prezydencki Tytus doczekał się też swojej legendy. Miał odegrać nieocenioną rolę w ocieplaniu stosunków polsko-amerykańskich.

W czerwcu 2007 r., kiedy do Polski przybyli George i Laura Bushowie, prywatnie również właściciele identycznego jak Tytus szkockiego teriera, Maria Kaczyńska przedstawiła im Tytusa.

– Poczułam się jak w domu – powiedziała potem Laura Bush.

Nasza akcja >> Pytanie do specjalisty

Nie wyrzucajcie zaproszeń na badanie!

O ważnej profilaktyce nowotworowej dla kobiet w Radiu Orthodoxia z doc. Janem Kochanowiczem rozmawiali prof. Stanisław Radowicki i prof. Piotr Knapp. Oto zapis audycji.

? PYTANIE DO SPECJALISTY

▲ Czym jest rak szyjki macicy?

SR: – To choroba narządu płciowego u kobiety, obejmująca szyjkę macicy. To ta część struktury narządu rodnego, która łączy pochwę z jamą macicy. Z racji narażenia na wiele czynników, może być przyczyną wyjścia choroby nowotworowej. W skali świata rocznie stwierdza się 500 tys. nowych zachorowań, zwykle większość z nich w krajach rozwijających się lub tzw. ubogich. W Polsce raka szyjki macicy stwierdza się u 4 proc. kobiet. Czyli rocznie ok. 4 tys. kobiet zachoruje. To znaczący odsetek populacji. Choroba dotyka głównie kobiet w 5 i 6 dekadzie życia, niemniej stwierdzana jest też u młodych. Rozwój choroby jest wieloletni. Wg najnowszych danych, przyczyną nowotworu może być infekcja wirusowa, która toruje drogę procesom nowotworowym, w ten sposób że stopniowo ta choroba rozwija się.

▲ Jak ważna jest profilaktyka?

SR: – Wcześnie wykryta choroba daje nam szansę, abyśmy mogli działać jako lekarze. Profilaktyka umożliwia zabezpieczenie kobiety przed rozwojem nowotworu. We wczesnych stadiach choroby nie zawsze jest potrzebna duża operacja, łatwiejsze jest leczenie. Im później i bardziej zaawansowane stadium choroby, tym większe okaleczenie kobiety z racji konieczności wykonania rozległej operacji, z następowym leczeniem onkologicznym, wysokospecjalistycznym.

▲ Jak wygląda skala zachorowań na Podlasiu?

PK: – Minęło 50 lat od momentu gdy prof. Soszka po raz pierwszy w Polsce przeprowadził przesiewowe badania cytologiczne na terenie Białostocczyzny. Początkowo społeczeństwo i służba zdrowia podchodziły do tego entuzjastycznie, potem ten entuzjazm się wypalił. Teraz są zróżnicowane programy, są środki finansowe do ich prowadzenia. Wydawałoby się, że powinno iść dobrze, ale tak się nie dzieje. Z ostatnich danych Instytutu Onkologii wynika, że na Podlasiu mamy 105 nowych zachorowań rocznie i 40 zgonów. Wydawać by się mogło, że to niewiele. Ale to 40 kobiet, które w ogóle nie powinny z tego powodu umrzeć. To tragedia każdej rodziny takiej kobiety.

Dlatego w Europejskiej Agencji do Walki z Rakiem w Genewie, na mapie Europy ciągle nasz kraj jest zaznaczony w kolorze czerwonym. To wyrzut dla organizatorów służby zdrowia w naszym kraju, ale i prztyczek dla pacjentek, że ciągle nie chcą zrozumieć korzyści jakie wynikają z uczestnictwa w programach profilaktycznych.

SR: – 40 pacjentek, to tragedia 40 rodzin, niepotrzebna, głupia śmierć. Głupia, bo zostało coś zlekceważone, coś dobrego, profilaktyczne postępowanie.

▲ Na darmowe badania profilaktyczne zgłasza się u nas ok. 25 proc. kobiet, jak to wygląda w skali kraju?

SR: – Niestety, mimo że mamy narzędzie, wiemy jak się nim posługiwać, zgłaszalność pacjentek do programu wynosi 22-31 proc., w zależności od województwa. Czyli jak wyślemy 100 zaproszeń, tylko 30 pań na nie odpowie. Jest niezrozumiałe, dlaczego pacjentki nie chcą sobie same pomóc. Bo gdy stwierdzimy podczas badania wczesną patologię, możemy niskim nakładem wyleczyć pacjentkę. Apeluję, aby panie odłożyły inne zajęcia i raz do roku zgłosiły się do ginekologa, który wykona badanie cytologiczne. Nie jest wstydem poproszenie lekarza o wykonanie lub skierowanie na takie badanie.

▲ Jak wygląda badanie?

PK: – Badanie jest krótkie, szybkie, bezbolesne. Wymaga tylko przyjścia do gabinetu, wygospodarowania sobie czasu. Tak jak na wizytę u fryzjera czy kosmetyczki, choć tam jest o wiele dłużej. Może po drodze warto zajść do ginekologa, to parę minut i bezpieczeństwo na trzy lata. Bo badanie musi być systematycznie powtarzane, nie rzadziej niż raz na trzy lata, o ile w teście nie ma wątpliwości. Jeśli cytologia jest dodatnia, lekarz zdecyduje o dalszym postępowaniu, pogłębionej diagnostyce, kolposkopii, ewentualnie biopsji.

SR: – Apeluję do pań, które poddały się badaniu, aby zainteresowały się wynikiem. Jeśli przyjdzie pocztą, proszę otworzyć kopertę, przeczytać, tam będzie instrukcja, co zrobić dalej. Jeśli coś jest niezrozumiałe, zapytajcie lekarza, położnej. Do końca trzeba zrozumieć wynik. Bez tego też możemy znaleźć po złej stronie.

▲ Dla kogo jest profilaktyka?

PK: – Jest wybrana grupa wiekowa, określona na 25-59 lat. To wynika z charakterystyki krzywej zachorowalności na raka szyjki macicy. Maksimum zachorowan na inwazyjnego raka przypada na 45-60 rok życia, ale choroba rozwija się dość długo. Testem diagnostycznym, jakim jest cytologia, potrafimy to schorzenie wykryć o wiele wcześniej.

SR: – Apeluję też do młodych kobiet, aby po podjęciu życia seksualnego, zgłosić się do ginekologa i wykonać cytologię. Jest taka zasada, że pierwsze badanie cytologiczne trzeba wykonać nie później niż trzy lata po inicjacji płciowej.

Pamiętajmy, że jak nie będziemy dbać o systematyczne robienie badań cytologicznych, damy nowotworowi szansę na rozwój do takiego poziomu, który wymaga specjalistycznego leczenia i nie zawsze wtedy możemy pomóc. Im wcześniej zgłosimy się do lekarza, zrobimy badanie i zrozumiemy jego wynik, tym większa szansa na wygranie wojny z rakiem. Zaproszenia na badanie nie odkładamy, nie wyrzucamy, tylko realizujemy.

(luk)

Prof. Stanisław Radowicki jest konsultantem krajowym w dziedzinie ginekologii i położnictwa, kierownikiem Kliniki Endokrynologii Ginekologicznej Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. Prof. Piotr Knapp jest kierownikiem Kliniki Ginekologii i Ginekologii Onkologicznej Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku.

reklama



Rozmowa >> ze słynną „blondynką z reklamy"

Chcę zagrać złą babę

Z aktorką, wokalistka i opolanką Barbarą Kurdej-Szatan o reklamie, X Factorze i graniu w serialach rozmawia Iwona Kłopocka-Marcjasz



– Bywam zwariowana i potrafię się ekscytować - np. kiedy moja mała córeczka zrobi, albo powie coś nowego, ale szum wokół mojej osoby wcale mnie aż tak nie ekscytuje – mówi Barbara Kurdej-Szatan.

▲ Czy pani wie, że wystarczy w google wpisać „Barbara" albo tylko „Basia", żeby na pierwszym miejscu, jako najczęściej wybierane przez internautów hasło, pojawiało się pani imię i nazwisko?

– Naprawdę? To miłe. Do niedawna byłam przede wszystkim „blondynką z reklamy". Wszyscy pytali kim jest ta dziewczyna. Jeśli jestem już rozpoznawalna z imienia i nazwiska, to mnie cieszy, bo przecież jestem aktorką i chcę być kojarzona z moimi dokonaniami.

▲ Szaleństwo wokół „blondynki" zaskoczyło panią?

– Oszołomiło. Grałam już wcześniej w reklamach, chodziłam na castingi, bo zawsze fajnie jest dorobić do teatralnej gaży. Ta reklama od początku się podobała, ale to, co stało się w ciągu ostatnich miesięcy jest niesamowite. Nagle zrobiło się wielkie „bum", odezwały się różne media, proszą o wywiady.

▲ To sukces?

– To tylko popularność, którą tworzą media. One się teraz rozbuchały, piszą o mnie dużo, co czasem jest miłe, a czasem nie. Dla mnie jednak sukces, to spełnienie zawodowe. Chcę grać - jak najwięcej i jak najlepiej. Na tym naprawdę mi zależy.

▲ Popularność może w tym pomóc.

– I pomaga. Dostaję więcej propozycji zawodowych. Pamiętają o mnie ludzie, którzy organizują castingi do różnych przedsięwzięć. Cieszę się, że dużo pracuję.

▲ Mówi pani o tym tak spokojnie, bez tej uroczej ekscytacji, z którą kojarzymy blondynkę z reklamy. Ta ekscytacja to tylko zadanie aktorskie?

– Ja też bywam zwariowana i potrafię się ekscytować - np. kiedy moja mała córeczka zrobi, albo powie coś nowego, ale szum wokół mojej osoby wcale mnie aż tak nie ekscytuje. Natomiast blondynka z reklamy rzeczywiście tak została wyreżyserowana. W parze sprzedawców, których gramy - on ma być rzeczowy, skupiony na technicznych aspektach produktu, a ona ma być miła, radosna, uśmiechnięta i ekscytować się na widok każdej wchodzącej do salonu gwiazdy.

▲ Symboliczny dla tego, co w pani życiu zrobiła ta reklama jest odcinek z Małgorzatą Sochą. Anonimowa blondynka z zachwytem jęczy: „Sooocha", a teraz grająca ją Basia Kurdej-Szatan zastępuje Sochę w teatrze.

– Dostałam tę propozycję od dyrektora Teatru 6. Piętro, Eugeniusza Korina. Byłam u niego wcześniej na castingu do bajki „Bromba". Zostałam wybrana i niedługo zaczynam próby. Dyrektor widział też reklamę i po castingu uznał, że mogę zastąpić Małgosię Sochę, która niedawno urodziła dziecko. I w tej chwili wymieniamy się w przedstawieniu „Zagraj to jeszcze raz, Sam".

▲ Już miesiąc po emisji reklamy internauci założyli pani fanpage na Facebooku. W tej chwili „lubi to" 196 tysięcy osób. Zwykle jest tak, że reklamodawca bierze znaną twarz i nazwisko, by dobrze sprzedało mu produkt. W pani przypadku stało się na odwrót. Reklama stała się dźwignią kariery aktorskiej.

– Bez wątpienia, ale pracowałam na to wcześniej w teatrze w Poznaniu. Magia telewizji sprawiła, że teraz dużo się u mnie dzieje zawodowo, ale też zrobiło się mniej prywatnie. To przyszło tak nagle, że nie byłam na to do końca przygotowana.

▲ Na zachwyty i komplementy? Np. gdy piszą o pani „blond fenomen"?

– Pojawiły się też negatywne artykuły. Media wymyślają dziwne rzeczy i na to nie byłam przygotowana. Spływa to po mnie, o ile nie dotyczy spraw bardzo osobistych. Wkurzyłam się, kiedy ktoś napisał, że teraz nie mam czasu, by zajmować się córką, bo w głowie mam tylko karierę. To bzdura!

▲ I dlatego zabrała pani Hanię na kolędowanie do Pałacu Prezydenckiego?

– To był finał akcji „Szlachetna Paczka", którą promowałam i z tej okazji w Pałacu Prezydenckim odbył się uroczysty koncert. Poszliśmy tam w trójkę - z mężem i córką. To było po prostu rodzinne wyjście, a nie pokazywanie się komukolwiek. Nawet nie wiedziałam, że tam będzie tylu fotoreporterów. Dopiero na miejscu dowiedziałam się, że koncert jest rejestrowany przez telewizję. Śpiewało mnóstwo wokalistek, idea była szczytna, a bulwarówki napisały głównie o tym, że Basia Kurdej-Szatan pokazała córkę! Po prostu piszą, co chcą. Takie działania mediów wciąż mnie zaskakują. Jeden paparazzi już nawet pojechał za nami w góry. Nie spodziewałam się, że takie są konsekwencje popularności.

▲ Mnóstwo anonimowych młodych aktorów na pewno pani zazdrości.

– Ja nie narzekam. Wiem, że wielu moich rówieśników po szkołach aktorskich nie ma szansy na wybicie się. Talent, wykształcenie i ciężka praca nie wystarczają. Trzeba mieć jeszcze szczęście. Taki zawód - raz jest lepiej, raz gorzej. Teraz mam dobrą passę, ale nie wiem, jak będzie za parę lat.

▲ To jest to przysłowiowe 5 minut, które trzeba wykorzystać. Jak pani to zrobi?

– Nie mam jakiegoś szczegółowego planu. Na pewno chciałabym cały czas grać w teatrze. Po tym szumie, jaki się zrobił wokół mnie, uświadomiłam sobie, że właśnie teatr najbardziej mnie spełnia jako aktorkę i daje mi najwięcej satysfakcji. Reszta zależy od propozycji, jakie otrzymam. Na razie dołączam do obsady serialu „M jak miłość".

▲ O! A ja czytałam na jakimś plotkarskim serwisie, że już pani z tej obsady wyleciała i że pozostała pani tylko nieduża rola w serialu „Pierwsza miłość".

– Ja też czytałam i przyznam, że jestem w szoku. Nie sądziłam że można aż tak zmyślać, byle tylko siać ferment. Kiedy plotkarze powołują się np. na „osobę z produkcji" bez podania jej nazwiska, to na sto procent te rewelacje są wyssane z palca. Prawda jest taka, że zagram w jednym i drugim serialu, ale głównie w „M jak miłość", gdzie mam zastąpić Joannę Koroniewską w roli Małgosi.

Szczegółów jednak jeszcze nie znam, nawet nie wiem, kiedy ruszają zdjęcia.

▲ Jaka rola, jaka postać byłaby dla pani ciekawym wyzwaniem aktorskim?

– Do tej pory w teatrze grałam płaczące bidulki. Teraz zaczęłam dostawać zwariowane i wesołe role, bo to do mnie pasuje - jestem urodzoną optymistką. Wyzwaniem byłoby więc zagrać zupełnie przeciw sobie - wbrew warunkom i naturze. Taka

Na pewno chciałabym cały czas grać w teatrze. Reszta zależy od propozycji, jakie otrzymam. Na razie dołączam do obsady serialu „M jak miłość."

niedobra, zgorzkniała, mająca wszystko wszystkim za złe baba - to byłoby to.

▲ Pani mama powiedziała mi, że jako dziecko chodziła pani i non stop śpiewała.

– Teraz moja córka tak śpiewa. Zresztą chyba jest zdolniejsza ode mnie, bo nie mając jeszcze dwóch lat powtarza wszystkie kołysanki. A ja tak nieustannie podśpiewywałam, mając 5-6 lat. I marzyłam o karierze. Zawsze chciałam być na scenie, estradzie.

▲ Jako „prześliczna wiolonczelistka"?

– W opolskiej szkole muzycznej zaczynałam od gry na pianinie. Miałam bardzo dobry słuch i kiedy tworzono nową klasę wiolonczeli zaproponowano mojej mamie, by mnie tam przenieść. Bardzo lubiłam ten instrument, ale dziś już niewiele pamiętam. W pewnym momencie trzeba było się na coś zdecydować i wybrałam śpiewanie.

Do końca liceum nie wiedziałam jednak, co chcę robić w życiu. Dopiero, kiedy moja siostra była już na studiach, zdecydowałam się na szkołę aktorską. I bardzo się z tego cieszę, zwłaszcza, że mogę łączyć obie pasje.

▲ W „Deszczowej piosence" w warszawskiej „Romie" gra pani aktorkę, która nie umie śpiewać.

– To nie było łatwe. Mam tam jedną piosenkę, ale nie mogę cały czas fałszować, żeby nie zamęczyć widzów. Staram się ten fałsz odpowiednio dozować (śmiech).

▲ Po co poszła pani do X Factora?

– Po przygodę. Byłam w ciąży, więc nie mogłam grać w teatrze, ale śpiewać mogłam. Od dawna z grupą przyjaciół, głównie z Opole Gospel Choir, mieliśmy pomysł, by powołać nowy zespół, który by śpiewał popularne utwory w nowych, zaskakujących, podszytych muzyką gospel, aranżacjach. Szybko więc zawiązaliśmy zespół Soul City, aby telewizyjny program wykorzystać do jego promocji. Liczyliśmy na to, że jak telewizja da nam rozgłos, to łatwiej będzie o różne kontakty i kontrakty - by grać na imprezach, eventach.

Poszliśmy więc do X Factora i udało się. To była niesamowita przygoda, dopiero tam zobaczyliśmy, w czym naprawdę jesteśmy najlepsi i co chcielibyśmy robić. Emocje były niesamowite.

▲ To prawda, że prosto z programu trafiła pani na porodówkę?

– W studiu w Warszawie realizowaliśmy wtedy etap bitew, którego nie puszczano na żywo. Przez dwa dni trwały intensywne występy i nagle wieczorem poczułam, że zaczyna się! To była ciężka noc. Hania urodziła się dopiero następnego dnia po południu. Z przyjściem na świat wstrzeliła się jednak idealnie, bo w programie była wtedy 1,5-miesięczna przerwa, więc spokojnie mogłam się zająć córeczką. A potem poszliśmy na kolejny etap już razem z Hanią. Jeździła z nami, słuchała muzyki i chyba dużo jej to dało, skoro teraz sama tyle śpiewa.

▲ Rodzice są z pani bardzo dumni. Tata nawet kolegom na rybach o pani opowiada.

– Mama czyta wszystkie wywiady, a tata zawsze się nami - mną i siostrą - chwalił. Nasze utwory nagrywał na jedną płytę i puszczał w samochodzie wszystkim, których woził. Na ryby z nim nie jeżdżę - to raczej rola mojego męża - ale obiecałam tacie silnik do jego nowej łodzi.

▲ Trzynastka w dacie okazała się dla pani bardzo szczęśliwa. Czego życzyć, by tak było także w 2014 roku?

– Może trochę stabilizacji?

▲ Przed trzydziestką? Chyba pani żartuje?

– Kurczę, nie wiem. Dobrze się dzieje, więc niech się dzieje. Byle tylko szło do przodu. ▲

Prawo >> Akt oskarżenia liczy 370 stron!

Tłukli samochody i ogromną kasę

Fingowali samochodowe stłuczki i wyłudzali gigantyczne odszkodowania. Działającą na Suwalszczyźnie przez kilka lat szajkę wspierali miejscowi policjanci.

Helena Wysocka
hwysocka@wspolczesna.pl

Proces w tej, bodajże największej w regionie kryminalnej sprawie właśnie rozpoczął się w suwalskim sądzie. Na ławie oskarżonych zasiadł m.in. szef gangu, który usłyszał aż 82 prokuratorskie zarzuty.

Krzysztof W. w śledztwie przyznał się do winy. Czy potwierdzi wcześniejsze wyjaśnienia przed sądem, jeszcze nie wiadomo. Pewne jest tylko to, że nie odpowie za kierowanie przestępczą grupą, jak pierwotnie chciała prokuratura. Przede wszystkim dlatego, że śledztwo było prowadzone zbyt długo i czyn się przedawnił.

– Sprawa bardzo pracochłonna – tłumaczył Adam Kozub z Prokuratury Okręgowej w Białymstoku, która ją prowadziła. – Musieliśmy przeanalizować kilka tysięcy akt.

I napisać akt oskarżenia, który liczy aż... 370 stron.

Mercedes radnego

Z ustaleń organów ścigania wynika, że od połowy lat 90. w Suwałkach i okolicach funkcjonowało kilka gangów specjalizujących się w wyłudzaniu odszkodowań od firm ubezpieczeniowych. Mechanizm ich działania był prosty: stare, zdezolowane, często zakupione za grosze w komisie auto lekko uderzało w luksusowy wóz. Termin stłuczki ustalony był z policjantami suwalskiej „drogówki", którzy czuwali w pobliżu miejsca planowanej kraksy. Po co? By być jak najbliżej miejsca zdarzenia i zająć się kolizją. Takie obowiązywały bowiem w komendzie policji zasady.

W Suwałkach najczęściej dochodziło do stłuczek w pobliżu zalewu Arkadia, przy sportowym stadionie. Być może dlatego, że natężenie ruchu w tym rejonie nie jest wielkie. A w sytuacji, gdy nie ma świadków, przedstawione przez policję i poszkodowanych kierowców wersje zdarzenia trudno komukolwiek podważyć.

Na miejscu stłuczki funkcjonariusze zachowywali pozory. Sprawdzali trzeźwość kierowców, dokonywali oględzin drogi i sporządzali notatki urzędowe. Te trafiały do firm ubezpieczeniowych, które właścicielom luksusowych pojazdów wypłacały odszkodowania. Kwoty były różne. Zależały od marki i stopnia uszkodzenia pojazdu. Wahały się od kilkunastu do kilkudziesięciu tysięcy złotych. Np. jeden z ówczesnych suwalskich radnych i dyrektor szkoły za uszkodzonego mercedesa miał otrzymać 40 tysięcy złotych. Eligiusz M. w śledztwie przyznał się do winy. Z tego powodu, a także kaucji, którą wpłacił, nie trafił za kratki. Inni spędzili tam po kilka miesięcy.

Słupy kupowały auta

Prokuratura ustaliła, że stare auta były wykorzystywane w zdarzeniach parokrotnie. Niekiedy tłuczone były pięć, a nawet sześć razy. Skąd one się brały? W niektórych stłuczkach uczestniczyli Litwini. W innych – sprawcy zlecali zakup samochodu w komisie podstawionej osobie. Ta rejestrowała pojazd na siebie i przekazywała go szajce. W zamian za przysługę otrzymywała około 500 złotych. Dochód z pierwszej stłuczki był przeznaczany na spłatę kredytu w komisie. Pieniądze z kolejnych stanowiły czysty zysk przestępczej grupy.

Śledczy ustalili też, że do niektórych kolizji w ogóle nie doszło. Stworzono tylko fikcyjne dokumenty, na podstawie których wypłacano odszkodowanie. Pieniądze były dzielone według zasług. Na przykład pracownicy firm ubezpieczeniowych oraz policjanci dostawali po kilkaset złotych. Ci ostatni najwyżej 500.

Prokuratura utrzymuje, że w ten sposób do pensji dorabiało dziewięciu funkcjonariuszy. Gdy sprawa ujrzała światło dzienne, wszyscy skorzystali z uprawnień do wcześniejszej emerytury. To była największa w historii suwalskiej komendy kadrowa czystka.

Sędziowie pod lupą

Śledztwo w sprawie fikcyjnych stłuczek zostało wszczęte w 2006 roku. Niebawem od Janusza Kaczmarskiego, ówczesnego prokuratura generalnego, grupa posłów zażądała sprawdzenia, czy w przestępczym procederze nie brali udziału suwalscy sędziowie. Chodziło o weryfikację spraw, w których ubezpieczyciele mieli wątpliwości, czy wypłacać pieniądze, ponieważ informacje opisujące kolizję podważali biegli. Wtedy ludzie z gangu kierowali sprawę do suwalskiego sądu i wygrywali. Tymczasem, zdaniem posłów, nawet laik, po rodzaju uszkodzeń mógł zauważyć, że sprawa nie była czysta.

Nie tylko interwencja poselska, ale też wyjaśnienia jednego z oskarżonych dały podstawę do wszczęcia w białostockiej „apelacji" postępowania w sprawie przekroczenia uprawnień przez pracowników sądu. Miały one wchodzić w pozaprocesowe porozumienia z członkami gangu.

– Wśród oskarżonych nie było pracowników sądu – informuje Janusz Kordulski, rzecznik prasowy Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku.

Trzeba oddać kasę

Prowadząca postępowanie „okręgówka" podzieliła je na kilka. Trudno temu się dziwić, ponieważ aktem oskarżenia objęto ponad 250 osób. Większość z nich przyznała się do winy i wystąpiła z wnioskiem o dobrowolne poddanie się karze. O sprawie już przypuszczalnie zapomnieli. Ale nie wszyscy tak uczynili. Na przykład Eligiusz M. przed sądem zmienił wcześniejsze wyjaśnienia i teraz nie przyznaje się do winy. Proces w jego sprawie wciąż jest na wokandzie.

A kilka dni temu na ławę oskarżonych trafiło „ostatnich" 37 osób, w tym trzech policjantów, którzy z przestępczego procederu miali uczynić sobie stałe źródło dochodu. Prokurator przedstawił im aż 375 zarzutów, które dotyczą kilkuset sfingowanych stłuczek. Parę osób chce dobrowolnie poddać się karze i w ramach zadośćuczynienia zwrócić firmom ubezpieczeniowym określone z nimi kwoty.

Jeden ze skruszonych policjantów zgodził się na karę więzienia w zawieszeniu oraz 3-letni zakaz wykonywania zawodu. Dwaj pozostali nie przyznają się do winy i będą czekali na sądowe orzeczenie. Wśród oskarżonych jest też mężczyzna, który przypuszczalnie przebywa za granicą. Sędzia postanowił więc wydać za nim list gończy, a po zatrzymaniu zostanie osadzony w areszcie. Proces będzie kontynuowany w styczniu. Oskarżeni mogą trafić do więzienia nawet na osiem lat. ▲



Polcro

Prokuratura ustaliła, że w przestępczy proceder zamieszanych było 9 policjantów z „drogówki". Za każdą fikcyjną stłuczkę mieli dostać 500 złotych.

Horoskop 2014 >> Jaki będzie ten rok dla poszczególnych znaków zodiaku?

Co czeka Byka, a

Według horoskopu chińskiego kończymy niebawem rok węża i wchodzimy w rok konia. Podobno ma być lepszy od poprzedniego, ale o tym chyba wszyscy wiemy. Z kolei rok numerologiczny rozpoczął się już na przełomie września i października, a patronuje mu liczba 7. Dla każdego z nas ma przynieść jakieś zmiany i jak to bywa zazwyczaj - na lepsze.

Sonia Mrzygłodzka
redakcja@wspolczesna.pl

A co przyniesie los Baranowi? Czy Panna dostanie awans? Może Strzelec w końcu przestanie być singlem? Na te i mnóstwo innych pytań pomogła nam odpowiedzieć wróżka Nejlana ze Szczecina, która od 15 lat pomaga rozwiązać rozterki życiowe za pomocą kart. To właśnie dzięki niej, specjalnie dla was dowiedzieliśmy się, czego możemy się spodziewać w 2014 roku.

BARAN

Jeżeli urodziłeś się pod znakiem Barana, to można powiedzieć, że w 2014 roku będziesz szczęśliwcem. Dzięki korzystnemu układowi planet wzmocnią się wszystkie pozytywne cechy baranów. Twoja ambicja, siła i bezkompromisowość będą wręcz powalać otoczenie. Ten rok przyniesie ci także dużą wolność i niezależność, także przy realizacji planów. Będzie to także czas, który będzie naznaczony niezliczonymi wręcz okazjami. Zaangażuj się więc w jakieś przedsięwzięcie, które od zawsze było ci bliskie a nie miałeś na nie odwagi. Miałeś ochotę zacząć uprawiać sporty ekstremalne? Może twoim marzeniem jest założenie firmy? Jeżeli tak, to zrealizuj te pragnienia właśnie w roku 2014. Dzięki sprzyjającej energii na pewno się uda.

Jeżeli kogoś kochasz, opanuj się. Odłóż na bok ambicję i poczucie bezbrzeżnej siły, które cię wypełnia. Wycisz się i zrelaksuj - najlepiej w domu. Właśnie tam znajdziesz swój azyl. Przyda ci się chwila oddechu i refleksji. Kiedy już ci się uda spełnić powyższe warunki, będziesz mógł liczyć na dobry, spokojny i pełen miłości rok.

Zdrowie będzie ci dopisywać, ale musisz pamiętać, żeby dać sobie czas na wytchnienie. Usiądź po pracy w fotelu, napij się smacznej herbaty i poczytaj książkę.



Wróżka Nejlana przepowiada co się wydarzy w 2014 roku

Regeneracja sił będzie dla ciebie teraz bardzo istotna. Ten rok może być dla ciebie bardzo aktywny, także relaks będzie nie tylko niezbędny, ale też zbawienny.

BYK

Dla Byków rok 2014 będzie okresem spokoju i możliwości rozwijania cech typowych dla tego znaku. Ambicja, zdecydowanie, konkretne podejście do rzeczywistości i umiejętność dążenia do celu są twoją największą siłą. Najlepiej, żebyś nie planował na ten rok jakichś wielkich rewolucji, bo możesz napotkać na opór. Ciesz się stałością w pracy i tym, co dał ci los, bo nie będzie to czas na nowości. Powoli i z wrodzonym spokojem będziesz umacniał swoja pozycję zawodową. Możesz też zacząć pielęgnować więzi ze swoimi bliskimi albo rozwinąć projekty, które już zacząłeś. To będzie wychodzić ci teraz najlepiej. Podejdź do istotnych spraw z wrodzonym rozsądkiem. Dzięki temu możesz osiągnąć to, czego pragniesz.

Samotne Byki, mogą spotkać na swojej drodze potencjalnego partnera. Będzie to jedyna rzecz, która będzie w stanie wyrwać byka ze stanu zawieszenia i spokoju. Twój świat może odwrócić się o 180 stopni. Jeżeli będziesz dbał o tą relację i poświęcisz jej dużo czasu i cierpliwości, to najprawdopodobniej przetrwa. Pamiętaj jednak, musisz się postarać. Ci, którzy są w stałych związkach nie odnotują jakichś większych zmian. Może dlatego, że 2014 rok to czas równowagi.

O zdrowie ni musisz się za bardzo martwić. Na tym polu także nie czekają cię jakieś radykalne zmiany. Dzięki temu, że w 2014 w twoim życiu zapanuje równowaga, będziesz czuć się wręcz błogo.

BLIŹNIĘTA

Chciałbyś gdzieś pojechać? Marzysz o czymś? Możesz spokojnie snuć plany i dążyć do ich realizacji. Dzięki korzystnemu układowi planet, wszystko co zaplanujesz uda się. Musisz jednak uważać i przemyśleć dokładnie każdy krok. W realizacji twoich założeń pomoże ci także konsekwentne dążenie do celu. Na twojej drodze pojawi się wiele nowych możliwości. Nie wszystkie jednak mogą się okazać tymi właściwymi. Pomyśl racjonalnie i sprawdź jakie korzyści może ci przynieść każda z nich. Niektóre będą tylko pozorne. Reszta przyniesie oczekiwany rezultat.

Finansowo może to nie być to stan stabilności. Nie szastaj więc pieniędzmi, ale też nie licz się z każdym groszem. Jeżeli się postarasz, to większych kłopotów finansowych nie będzie. Bądź jednak ostrożny.

Bliźnięta powinny w nowym roku wprowadzić zmiany w trybie życia i zbliżyć się do natury. Modne jest teraz bycie eko, więc nie powinno być z tym większych problemów. Jeżeli będziesz chodził na długie spacery po lesie, zdrowo się odżywiał i sprawisz, że ciało stanie się świątynią duszy to nie powinieneś mieć większych problemów.

Jeśli szukasz miłości powinieneś zejść z utartej ścieżki i nie wracać do przeszłości. Postaraj się zerwać ze starymi nawykami i tym, co męczy cię od jakiegoś czasu. Wyjdź z inicjatywą , bo nic samo do ciebie nie przyjdzie. Nowy partner będzie w zupełnie inny od poprzedników, dlatego też przemyśl dobrze jakie błędy popełniałeś w przeszłości i staraj się ich unikać w tej relacji. Ci, którzy są w stałych związkach nie powinni się spotkać z większymi przeciwnościami. Pamiętaj jednak, żeby pracować nad sobą, wtedy twoja relacja będzie jeszcze bardziej satysfakcjonująca.

RAK

Dla Raków rok 2014 będzie bardzo aktywny. Pomimo tego że w życiu raków dziać się będzie bardzo wiele, to i tak uda im się zachować wewnętrzny spokój i równowagę. Dzięki temu wszystko, czego będziesz chciał spróbować przyniesie ci satysfakcję. Ten czas to rok przede wszystkim podróży i zmian.

Będzie to także bardzo dobry czas w pracy. Zarówno relacje ze współpracownikami jak i efektywność pracy dadzą ci jeszcze więcej energii do działania. Podejdź do pracy z sercem, a zobaczysz efekty swoich starań. Warto także wrócić do starych działań i projektów. Może wykonywałeś jakąś dodatkową pracę? Porzuciłeś swoje hobby? Postaraj się ponownie znaleźć na to czas, dzięki temu możesz liczyć na profity.

Rok 2014 to dobry czas na miłość. Jeżeli jesteś w związku, to możesz liczyć na to, że uczucia partnera otulą cię jak ciepła kołderka. Spędzaj więcej czasu ze swoim ukochanym, bo między innymi dzięki niemu uda ci się zachować spokój i równowagę w życiu codziennym. Szukasz miłości? Bądź sobą a do ciebie przyjdzie. Będziesz przyciągać do siebie potencjalnych partnerów swoim urokiem osobistym i bogatym wnętrzem. Daj się złapać na haczyk i obdaruj kogoś uczuciem.

Szybszy tryb życia może spowodować u ciebie lekkie zachwianie równowagi. Postaraj się mądrze gospodarować swoją energią. Znajdź złoty środek. Duża aktywność wymaga przecież dużej dozy odpoczynku.

LEW

2014 to bardzo sprzyjający rok dla Lwów. Przez pół roku Mars będzie usytuowany w lwie, co ochroni cię i doda ci dużo energii. W tym czasie przepełniony nową siłą możesz porywać się na bardzo ambitne przedsięwzięcia. Musisz uważać żeby podchodzić do nich roztropnie. Jeżeli wybierzesz źle, może się to odbić na twoim życiu rodzinnym. A tego chyba nie chcesz?

W pracy kieruj się wrodzoną intuicją, to pomoże ci przetrwać w trudnych chwilach. Możesz też wrócić do dawnej działalności. Nie obejdzie się jednak bez trudności. Pokonasz je jednak swoim dynamizmem i ambicją.

Poddany namiętnościom lew może stanąć przed trudnym wyborem. Może dojść do walki, którą lew tak bardzo uwielbia. Uważaj, żeby podczas potyczek nie zranić kogoś, kto jest ci bardzo bliski. Jeżeli chcesz, zbudować związek, albo utrzymać ten, w którym teraz jesteś, powściągnij swoją chęć rywalizacji. Człowiek, któremu na tobie zależy nie chce przecież z prowadzić z tobą batalii. Postaraj się zacisnąć zęby i pójść na kompromis. To zapewni udaną relację.

Planety będą cię chronić i będziesz się cieszył dobrym zdrowiem. Nie forsuj się jednak za bardzo. Pokłady energii, którą wykorzystasz postaraj się zregenerować. Nic przecież nie jest wieczne, a ty nieustannie walczysz. Dlatego też kumuluj siłę, którą otrzymałeś od świata. Nie trać jej na sprawy, które tak naprawdę nie są istotne.

PANNA

Dla ciebie rok 2014 będzie czasem refleksji i podsumowań. Ten czas ukoi zmęczoną pannę po trudach ubiegłego roku. Nabierzesz mocy, dzięki której będziesz mógł pozwolić sobie na działanie. Zadbasz o swoje wnętrze, co pozwoli ci się wyciszyć.

Spójrz uważniej na rzeczywistość, ponieważ ten refleksyjny okres odsunie cię trochę od rzeczywistości. Nie odsuwaj się od spraw ważnych , bo możesz stracić kontakt z rzeczywistością. Staraj się czasami zejść na ziemię - szczególnie w pracy. Spędzaj więcej czasu z ludźmi, bo to właśnie życzliwe ci osoby pomogą cię przezwyciężyć przeciwności.

W związkach mogą się ujawnić pewne obawy i brak równowagi. Wycisz się i przemyśl wszystko. Nie kieruj się intuicją. Postaw na chłodną kalkulację. Twoje lęki dotyczące związku i miłości są błędne i nie mają realnego podłoża. Uspokój się i postaraj dać więcej uczucia i zrozumienia swojemu partnerowi. Samotne panny powinny pozamykać wszystkie sprawy z przeszłości. To właśnie nierozstrzygnięte do końca sytuacje blokują nową miłość. Jeżeli uda ci się pozbyć problemów, które ciągnąłeś się za tobą, będziesz mógł rozejrzeć się za nowym uczuciem.

Szczególnie zadbaj o zdrowie, ponieważ mogą się ujawnić ukryte dotąd dolegliwości. Żeby zapobiec

Przepowiada wróżka Nejlana.

co Raka?

rozwojowi potencjalnych chorób postaw na zdrowy tryb życia i zrób sobie niezbędne badania. Nie czekaj na objawy, zduś chorobę w zarodku.

WAGA

Jeżeli do czegoś dążysz to twoja rozwaga, pracowitość i systematyczność powinny przynieść oczekiwane rezultaty. To będzie także dobry czas na negocjacje handlowe i biznesowe. Zresztą z wszelakich negocjacji będziesz wychodzić obronną ręką. Zwróć też uwagę na otaczających cię ludzi. Mogą oni pomóc ci w odniesieniu sukcesu.

W pracy sięgnij do swoich doświadczeń i umiejętności. Ten rok będzie dla ciebie bardzo pracowitym czasem. Najważniejsze jest jednak, żebyś w trakcie podejmowania działań kierował się swoją intuicją. Nie podchodź do wszystkiego chłodno i racjonalnie, bo to może ci zaszkodzić. Głos serca podpowie ci jak zmierzyć się ze wszystkimi trudnościami.

Rok 2014 to dla ciebie świetny czas na miłość. Jeżeli jesteś w stałym związku, to możesz zacząć planować ślub, a nawet i dziecko. Małżeństwa, które wagi zawrą w tym roku będą stałe i bardzo szczęśliwe. Single mogą się cieszyć, bo miłość pojawi się w ich życiu. Nie będziesz jej musiał specjalnie szukać.

Ze zdrowiem nie będziesz miał większych problemów. Uda ci się zachować niezbędna równowagę.

SKORPION

Urodzeni pod znakiem skorpiona będą musieli popracować nad uczuciami i emocjami. Staniesz w tym roku przed trudnymi wyborami. Powinieneś przygotować się do tego. Decyzja, którą będziesz musiał podjąć niestety nie będzie miała żadnego rozwiązania, które będzie cię satysfakcjonować. Najprawdopodobniej obydwie alternatywy będą dla ciebie raniące. Pomimo tego podjęcie decyzji przyniesie ci dużą ulgę.

Intensywny wysiłek związany z pracą i karierą będzie dla ciebie bardzo wyczerpujący. Musisz pamiętać o tym, żeby dużo wypoczywać i zwrócić od czasu do czasu uwagę na samego siebie. Wyjedź na wakacje w ciepłe kraje, albo na wieś. Podładuj baterie, bo będzie ci to bardzo potrzebne.

Dobra wiadomość! Koniec samotności. Miłość nadchodzi i nie uciekniesz przed nią. Słuchaj swoich instynktów i z entuzjazmem podejdź do poszukiwania nowego partnera. O potencjalną miłość walcz w swoim stylu. Wiesz dokładnie jak uwodzić i czarować. Jesteś w stałym związku? Czeka cię dużo namiętności i miłości. Przygotuj się na falę uczuć. Wszystko to, o co będziesz prosił zostanie ci dane.

Rzucisz się w wir miłości i pracy, ale nie zapominaj o zdrowiu. W tym całym ferworze mogą być jakieś zawirowania. Receptą na dobre samopoczucie będzie zachowanie równowagi, ograniczenie używek i rozsądne podejście do swojego ciała.

STRZELEC

W nowym roku zaczniesz wszystko od nowa. Może znajdziesz nowego partnera, albo zmienisz miejsce zamieszkania. Jedno jest pewne. Będzie to dla ciebie czas szczęścia i spełnienia. Możesz podejmować decyzje, które zmienią twoją rzeczywistość, bo i tak staną się one kołem napędowym do dalszego działania.

W pracy nie będzie większych zmian. Możesz postarać się utrwalić swoją pozycje zawodową. Jeżeli nie odnalazłeś jeszcze swojej ścieżki, poszukaj pracy, w której będziesz się czuł spokojny. Możesz także spróbować założyć własną firmę, będziesz musiał jednak wykazać bardzo duże zaangażowanie w ten projekt. Twój wrodzony dynamizm pomoże ci w realizacji założonych celów.

Ten czas będzie zdecydowanie sprzyjał związkom. Strzelce, które są z kimś związane, umocnią swoje uczucie i jeszcze bardziej zbliżą się do swoich partnerów. Samotne strzelce będą miały z czego wybierać. W walce o twoje uczucie stanie kilku kandydatów. Nie daj się zwieść. Słuchaj zarówno serca jak i rozumu. To pomoże ci wybrać odpowiedniego dla ciebie partnera.

Mogą pojawić się drobne dolegliwości zdrowotne. Warto zareagować na pierwsze symptomy, żeby nie przerodziły się w nic poważniejszego. Nie bagatelizuj złego samopoczucia.

KOZIOROŻEC

Będzie to dla ciebie rok wyzwań. Będziesz wyznaczał sobie cele, które dzięki zaangażowaniu i ambicji powinny skutkować sukcesami. W 2014 roku do głosu najbardziej dojdą typowe cechy Koziorożca, czyli systematyczność i konsekwencja.

Możliwe, że dostaniesz podwyżkę, albo awansujesz, ale uważaj. Czytaj dokładnie umowy. Podchodź rozsądnie do propozycji zawodowych. Nie wszystko złoto co się świeci, dlatego wykorzystaj to, że potrafisz twardo stąpać po ziemi.

Możliwe, że pojawi się w twoim życiu jakaś dawna miłość. Po raz kolejny pamiętaj, żeby nie zawierzać intuicji. Zaangażuj rozum. Sentyment i dawny obraz który tkwi w twojej pamięci może być niezgodny z rzeczywistością. Zweryfikuj to, bo możesz wpaść w pułapkę. Masz partnera? Niewiele się zmieni. Możesz liczyć na stabilizację.

Gorsze samopoczucie najprawdopodobniej nie będzie wynikać z problemów ze zdrowiem. Warto się zastanowić, czy dolegliwości, które ci doskwierają są prawdziwe. Najprawdopodobniej twoje problemy są psychosomatyczne. Przeanalizuj swoje problemy. Porozmawiaj z przyjaciółmi albo idź na imprezę. Kontakt z rodziną i bliskimi ukoi twoje zmysły. Pamiętaj także, że azyl od całego zła znajdziesz w swoim własnym domu.

WODNIK

Rok 2014 upłynie ci na intelektualnych rozmowach. Będziesz dzielić się z innymi swoją wiedzą i umiejętnościami. Staniesz się inspiracją i motorem napędowym do wszelakich aktywności.

Doceń swoją pracę i to co przyniósł ci los. W sprawach zawodowych przyda ci się wytrwałość i determinacja w dążeniu do wyznaczonego celu. Wodniki, które poszukują pracy powinny uzbroić się w cierpliwość. Nie zrażaj się, jeżeli trafisz na przeszkody. Przede wszystkim nie rezygnuj przy pierwszym niepowodzeniu. Upór przyniesie ci sukces.

Wodniki, które tkwią w związkach, które nie dają satysfakcji, zakończą toksyczną relację. Możesz się nastawić na poszukiwanie nowego związku. Jeśli poznasz kogoś nowego, postawisz na racjonalne podejście do związku i partnerstwa. W tym roku warto zaplanować zawarcie związku małżeńskiego oraz spłodzenie potomstwa. Dobry układ planet gwarantuje w tym wypadku szczęście rodzinne.

Ci, którzy borykają się z problemami zdrowotnym mogą liczyć na to, że kłopoty przeminą. Co prawda będzie to długi i dość żmudny proces, ale warto przetrwać ten czas, bo uda się w końcu zwalczyć dolegliwości. Wodniki, które do tej pory nie chorowały muszą o siebie zadbać. Naturą twojego znaku jest bujanie w obłokach, zejdź więc na ziemię i pomyśl o tym, że zdrowie jest bardzo istotne. Miej w świadomości słowa porzekadła, że w zdrowym ciele zdrowy duch.

RYBY

Będzie to dla ciebie bardzo sprzyjający czas. Zachowaj równowagę i bierz od świata tyle ile mu dajesz. Dzięki korzystnemu układowi planet będziesz mógł postawić na rozwój osobisty. Taki układ zdarzeń przyniesie nie tylko efekty, ale też poczucie spełnienia.

W życiu zawodowym nastąpi dużo zmian. Ich konsekwencje będą dla ciebie pozytywne. Możesz zmienić stanowisko, albo dostać awans. Na zarobki też nie będziesz musiał narzekać. Żeby to wszystko się ziściło musisz zadbać o kontakt z innymi. Bądź błyskotliwy i miły dla innych a zaskarbisz sobie względy przełożonych.

Bardzo możliwe, że w tym roku założysz rodzinę. Możesz także poprawić relację ze swoimi bliskimi. Zaleczysz stare rany. Odsuniesz od siebie niesnaski i urazy. Przestaniesz rozpamiętywać negatywne zdarzenia z przeszłości. To zapewni zadowolenie i satysfakcję z życia uczuciowego. Samotne ryby zakończą stare sprawy i staną się gotowe i otwarte na nowy, lepszy związek.

Zadbaj o siebie i podejdź do spraw zdrowotnych rozsądnie. Nie bagatelizuj jakichkolwiek zmian. Zakończy się w tobie konflikt wewnętrzny i odnajdziesz przyczyny dolegliwości, które odczuwasz. To będzie podstawa do rozpoczęcia skutecznego leczenia. Możesz być spokojny. To co spędzało ci sen z powiek, przestanie ci doskwierać. Wykorzystaj większość wolnego czasu na wypoczynek, bo rok 2014 będzie czasem aktywniejszym niż zazwyczaj. To także pomoże w zwalczaniu przypadłości.

kącik samotnych serc

**Kochani!
Czekamy na listy od wszystkich, którzy czują się samotni.
Jeżeli czujecie, że życie z drugą osobą u boku mogłoby być łatwiejsze, ciekawsze... napiszcie. Możecie zamieścić u nas swój anons lub też wybrać sobie kogoś, kto już takowy zamieścił, i za naszym pośrednictwem się z nim skontaktować.
Czekamy!**

**Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Kąciku", napisz do nas. Opisz siebie, wymarzoną osobę, którą masz nadzieję poznać. Podaj swój adres i numer telefonu. DOŁĄCZ 3 ZNACZKI POCZTOWE (abyśmy mogli przesłać Ci korespondencję)!
Jeśli zaś zainteresował Cię zamieszczony anons, napisz list do wybranej osoby, włóż do koperty i wyślij. Na kopercie, obok adresu redakcji, koniecznie podaj numer porządkowy osoby, do której piszesz. Wszelką korespondencję należy kierować na adres: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, Kącik Samotnych Serc.**

SAMOTNY, 73 lata
Witam wszystkich samotnych z Nowym Rokiem. Mam 73 lata, 180 cm wzrostu, własne M i samochód. Pragnę poznać samotną kobietę na dalsze lata życia, na dobre i na złe. Nienawidzę chamstwa i oszustwa. Lubię taniec i podróże. Chcę przeżyć piękne lata starości we dwoje.
91657

SAMOTNA, 63 lata
Jestem na emeryturze, rozwiedziona. Mam spokojny charakter, cenię i szanuję ludzi, staram się żyć i innym dać żyć. Lubię pracę na działce, sadzenie i podlewanie roślin. Chciałabym poznać prawdziwego przyjaciela, z którym można by porozmawiać o wszystkim, wyjść na spacer, do kina. Nie jest dla mnie ważne, co dana osoba posiada, ale co sobą reprezentuje.
91658

TOMEK, 51 lat
Moje serce głośno puka, moje oko ciebie szuka. Jestem kawalerem o dobrym sercu, trochę nieśmiałym w stosunku do kobiet. Mieszkam na wsi. Posiadam niewielkie gospodarstwo rolne. Chciałbym poznać panią w wieku do 49 lat, która myśli o poważnym związku. We dwoje byłoby nam lżej i weselej.
91659

KWIATEK
Jestem panną, katoliczką. Mieszkam w Białymstoku. Przed nami karnawał. Poznam pana w wieku 43-50 lat do tańca i do różańca. Czy ktoś do mnie napisze?
91660

WDOWIEC
Jestem wdowcem z dużym stażem emeryckim, niezależnym, bez nałogów, lubiącym dobrą książkę i muzykę z dawnych lat. Mam też inne zainteresowania. Chciałbym poznać panią w stosownym wieku, której, tak jak i mi, dokucza samotność i która chciałaby spędzić resztę życia we dwoje.
91661

SZCZUPŁY, 59 lat
Jestem szczupłym, wysokim facetem bez nałogów, stanu wolnego. Mieszkam w swoim domu, w którym czuję się samotnie z powodu braku drugiej połówki. Mam 59 lat. Lubię las, zwierzęta, spacery we dwoje. Chciałbym za waszym pośrednictwem poznać panią bez nałogów i zobowiązań, o pogodnym usposobieniu. Jeśli jest ktoś taki, niech do mnie napisze. W liście proszę podać numer telefonu, to przyśpieszy to nasz kontakt. **91662**

JOASIA, 61 lat
Jestem wesołą emerytką bez nałogów i zobowiązań. Mieszkam w Ełku we własnym mieszkaniu. Lubię spacery, dobrą książkę, cenię spokój. Poznam pana w odpowiednim wieku na dobre i na złe.
91663

promocja



Organizatorzy: Współczesna, Kurier Poranny, .adm's
Patroni medialni: Teraz Białystok, Poranny.pl, Współczesna.pl, TicketPro, Stacja Impreza

Czytam, bo lubię >> Dziś prezentujemy kolejną porcję recenzji napisanych młodych Czytelników

Uczniowie polecają przeczytane książki

Dziś publikujemy recenzje, które otrzymaliśmy od uczniów gimnazjów i szkół podstawowych. Zachęcamy wszystkie dzieci i młodzież z Podlaskiego do dzielenia się wrażeniami po lekturze różnych książek. Wszystkie recenzje opublikujemy na naszych portalach, a niektóre także na łamach „Gazety Współczesnej" i „Kuriera Porannego". Teksty można wysyłać na adres wiem@mediaregionalne.pl. Każdy autor otrzyma upominek, a biblioteki – książki do szkolnego księgozbioru.

Bartosz Sidoruk >> Gimnazjum w Dubinach

Antoine de Saint-Exupery „Mały Książę"

Z uwagą czytałem kolejną lekturę. Kolejne zdarzenia i nowi bohaterowie skłoniły mnie do zastanowienia się skomplikowaną ludzką osobowością.

Narrator pokazuje, jak różne są poglądy na świat dzieci i dorosłych, jak różna jest nasza wyobraźnia w zależności od wieku. Narrator subtelnie opisuje więź, jaka łączy Małego Księcia i różę. To nas przekonuje, że należy szanować innych pomimo ich wad. Róża była piękna i bardzo szybko oczarowała Małego Księcia. To on, wędrując po planetach, przedstawia nam różne typy dorosłych.

Na pierwszej planecie Mały Książę poznaje Króla. To typ człowieka z władza absolutną, który nie ma kim i czym rządzić. Drugim typem osobowości człowieka jest Próżny, mieszkaniec Asteroidu 326. Jest leniwy, ale dostrzega u siebie tylko zalety i uwielbia pochwały. Na kolejnej planecie spotyka Pijaka, który nie potrafi zerwać ze swoim nałogiem. Potem ma możliwość rozmowy z Bankierem. Jest on bardzo zajęty liczeniem gwiazd. Wyróżnia go chciwość. Jest przekonany, że jeśli coś nie należy do nikogo, to z pewnością stanowi jego własność.

Później poznaje Latarnika – człowieka bardzo pracowitego, lecz jego praca nie ma sensu. Następny bohater: Geograf – człowiek niezwykle zajęty, lecz nieco zarozumiały. Wciąż opisuje odkrycia geograficzne. Powstają kolejne księgi. Wkrótce tytułowy bohater przybywa na Ziemię. Na koniec poznaje pilota. Tylko on potrafił porozmawiać z Małym Księciem, gdyż dostrzegał świat oczami dziecka. Zdobył przyjaźń i zaufanie chłopca. Prócz ludzi poznał tez lisa, którego „oswoił", zaprzyjaźnił się z nim i żmiję, która była fałszywa. Natomiast dorosłych ocenia jako, zdecydowanie śmiesznych i nadzwyczajnych.

Bardzo podobała mi się ta książka, bowiem można w niej dostrzec niezwykle bogate osobowości ludzi, ich zachowania w różnych sytuacjach. Warto też zwrócić uwagę na jasny i zrozumiały język utworu.

Natomiast dynamiczny przebieg zdarzeń skłania do rozważań, co będzie dalej. Ponadto młody czytelnik staje się uważnym obserwatorem świata dorosłych.

Alicja Kuczyńska >> SP nr 37 w Białymstoku

Grzegorz Kasdepke „Poradnik hodowcy aniołów"

Już nie pierwszy raz zetknęłam się z książką naszego białostockiego pisarza- Grzegorza Kasdepke. Zwykle zasługiwały one na moją pozytywną ocenę. Nie inaczej było z powieścią „Poradnik hodowcy aniołów"

Oczywiste jest to, że książkę czyta się lepiej, gdy bohaterowie lektury mają z czytelnikami coś wspólnego, w jakimś stopniu ich przypominają. Wtedy łatwiej nam – odbiorcom wczuć się w ich rolę i dzięki temu lepiej zrozumieć treść.

Marta – główna bohaterka poradnika jest moją rówieśniczką, ma podobne problemy i radości jak ja i moje koleżanki: kłóci się z rodzicami, sprzecza z rodzeństwem, zakochuje się i nie zawsze ma ochotę na naukę. Ale to nie oznacza, że jest złą osobą. Może czasami samotną i nierozumianą przez otoczenie.

Czytało mi się tę książkę przyjemnie. Lubię opowieści z domieszką tajemniczości i grozy, a do tego…anioły. Poruszyły mnie problemy młodzieży: odtrącenie, udawanie, gra.

Uważam, że książka jest warta przeczytania i przemyślenia. Nadaje się dla młodzieży i ludzi dorosłych.

Natalia Zyśkowska >> SP nr 28 w Białymstoku

Paweł Beręsewicz „Na przykład Małgośka"

Książka „Na przykład Małgośka" to zabawna opowieść o tym, jak dziesięcioletni „syneczek mamusi i tatusia", który ma na imię Robert wyjeżdża na swój pierwszy w życiu dwutygodniowy obóz tenisowy. Jak się okazuje - to niezła lekcja przetrwania! W końcu trzeba ochronić panią Olę z objęć wampira, czy polubić kolegę snoba, no i pogadać z dziewczyną tak po prostu jak z człowiekiem, takim samym jak my, bez skrępowania, czy też ciągłych westchnień. W dodatku trzeba ostro trenować, zbliżał się bowiem turniej w ośrodku „Biały Kieł". Kogo wybierze Robert na partnera do grania meczów w konkursie? Czy uda się im wygrać turniej? Odpowiedzi na te pytania znajdziecie w tej książce, którą szczególnie polecam ponieważ wyróżnia się szybką, ciekawą akcją i uczy dorastającą młodzież wielu rzeczy, potrzebnych w codziennym życiu.

Kinga Jurczyk >> Publiczne Gimnazjum w Filipowie

Dorota Terakowska „Poczwarka"

Bohaterami „Poczwarki" są Adam i Ewa. Mają po trzydzieści kilka lat i starannie zaplanowaną przyszłość. Wszystko się zmienia, gdy rodzi się im córeczka. Nie taka, jakiej oczekiwali. Myszka urodziła się z najcięższą odmianą zespołu Downa. Rodzice postanowili oddać dziecko do specjalnego zakładu. Wtedy do Ewy przyszła Anna. Ewa do dziś nie wie, czy zmianę decyzji o pozostawieniu Myszki zawdzięcza Annie, czy sobie. „Dary Pana" lub „dzieci gorszego Boga", tak autorka nazywa dzieci, o których większość ludzi zapomina lub nie chce mówić.

Książka zwraca uwagę na problemy ludzi niepełnosprawnych umysłowo. Według autorki nie są to bezmózgie istoty, które nic nie czują, nie myślą i nie są zdolne do życia. Pokazuje nam, że takie dzieci też marzą, tak jak Myszka, która pomimo swojego niekształtnego ciała próbuje tańczyć.

Jestem pełna podziwu dla Ewy, mamy Myszki. Kobieta wychowuje córkę sama, bez wsparcia męża, który całkowicie wyrzekł się dziecka. Ewa kocha córeczkę całym sercem, lecz pojawiają się i u niej chwile zwątpienia i nie pohamowanej złości na Myszkę, na siebie samą i na cały świat. Gdy dziewczynka usłyszała, że nie będzie mogła już chodzić na strych, zaczęła walić głową w ścianę. Wtedy Ewa odsunęła Myszkę i zaczęła ją bić i wyzywać. Dziwne, że po tej scenie uczucia Myszki do matki jakby urosły.

Kluczowym elementem w książce był strych. Przebywając na strychu, Myszka poznawała tajemnice stworzenia świata. Zapoznawała się, z Biblią i Bogiem, który według niej cały czas coś stwarzał, dążąc do ideału.

„Poczwarka" to książka obyczajowa, ale sądzę, powinni ją czytać ludzie o mocnych nerwach, ponieważ posiada przerażające opisy i sytuacje. Jest książką świetną, dla ludzi, którzy pragną ciekawych doświadczeń, rozwija nasze horyzonty, pozwala odkryć, jaki naprawdę jest świat. Wpływa na nas pozytywnie, pozwala zrozumieć, że życie nie jest zamkniętym schematem, w którym nic nowego nie nastąpi. Mamy wpływ na to, co się wydarzy, więc powinniśmy pozwolić, aby coś mogło się zmienić.

Moim zdaniem Dorota Terakowska z wielką wrażliwością i czystością spojrzenia napisała o „dzieciach gorszego Boga", o których najłatwiej nie mówić. Książka bardzo mi się podobała i chciałabym, aby została zekranizowana. Zachęcam wszystkich do jej przeczytania.

mecenas wiedzy

Czytam, więc wiem

Po raz drugi prowadzimy kampanię społeczną promowania czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży. Kierujemy ją do wybranych szkół z województwa podlaskiego i zachęcamy do współpracy dyrektorów, nauczycieli, uczniów oraz lokalnych przedsiębiorców.
Razem możemy zrobić coś ważnego – zbudować społeczeństwo wiedzy, świadome swoich tradycji i korzystające z dobrodziejstw współczesnej kultury. To społeczeństwo czytające, zainteresowane sprawami swoich miejscowości Zasady są proste: szkoły otrzymują prenumeratę wydań papierowych i elektronicznych „Kuriera Porannego" i „Gazety Współczesnej". Co tydzień do gazet dołączamy specjalny dodatek „Wiem".
Chcemy również wspierać szkoły w ich działaniach, promujących czytelnictwo oraz chęć zdobywania wiedzy. Zamierzamy to robić poprzez prezentację najciekawszych akcji społecznych, prężnie działających kół naukowych czy szkolnych rankingów najpopularniejszych książek.
Jesteśmy otwarci także na Wasze pomysły. Ważne, by doprowadziły one do wykształcenia w uczniach nawyku czytania, a nawet mody na nie.

Materiały można wysyłać na adres wiem@mediaregionalne.pl.

LISTA MECENASÓW WIEDZY

1. A.C Terminus E.S. Grygatowicz-Szumowska Spółka Jawna, Białystok - Zespół Szkół Społecznych nr 3 Białostockiego Towarzystwa Oświatowego w Białymstoku
2. Abakus Okna S.A., Warszawa - Szkoła Podstawowa nr 17 Specjalna w Białymstoku
3. AC S.A., Białystok - Zespół Szkół Elektrycznych w Białymstoku
4. Adam Kubiak-Usługi, Gródek - Waliły-Stacja - Zespół Szkół w Gródku
5. Adam Kukliński, Zabłudów - Publiczne Gimnazjum nr 19 Sportowe w Białymstoku
6. Agencja Muzyczna „Union" Radosław Bogdański, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 11 z Oddziałami Integracyjnymi w Białymstoku
7. Agencja Muzyczna „Union" Radosław Bogdański, Białystok - Technikum Zawodowe nr 4 w Białymstoku
8. Agencja Muzyczna „Union" Radosław Bogdański, Białystok - V Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku
9. Agencja Muzyczna „Union" Radosław Bogdański, Białystok - VII Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku
10. Agencja Muzyczna „Union" Radosław Bogdański, Białystok - XVI Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku
11. Agencja Reklamy Medialnej Baron Media, Warszawa - Szkoła Podstawowa w Wojnach Krupach
12. Agencja Ubezpieczeniowa Jan Borawski, Białystok - III Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku
13. Agro-Bud Józef Kossakowski Baza Handlowa w Rutkach i w Kobylinie Kuleszkach, Zambrów - Gimnazjum w Rutkach
14. Allectro Zbigniew Gabiński, Białystok - Prywatna Szkoła Podstawowa Nr 1 w Białymstoku
15. Anis Apteka Anna Białous, Janów - Gimnazjum w Janowie
16. ARM Andrejczuk Robert, Białystok - II Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku
17. Ars Vet S.C. Renata i Jan Szeretucha Przychodnia Weterynaryjna, Czyżew - Szkoła Podstawowa w Czyżewie
18. Art - Dent Laboratorium Protetyczne Emil Sapiński, Zambrów - I Liceum Ogólnokształcące w Zambrowie
19. ATOM Pracownia RTG Tomasz Dąbrowski, Białystok - Policealne Studium Wokalno-Aktorskie w Białymstoku
20. Auchan Białystok, Białystok - Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Białymstoku
21. B. i R. Andrzejewscy, Domy Szeregowe, Andrzejewska Bożenna, Białystok - Szkoła Podstawowa Nr 21 w Białymstoku
22. Bajo Barbara Kułakowska, Gródek - Waliły Stacja - Szkoła Podstawowa w Gródku
23. Bank Gospodarki Żywnościowej S.A. Oddział Operacyjny w Łomży, Łomża - Akademicka Szkoła Ponadgimnazjalna
24. Bank Spółdzielczy w Brańsku, Brańsk - Zespół Szkół w Grodzisku
25. Bank Spółdzielczy w Brańsku, Brańsk - Zespół Szkół w Rudce
26. Bank Spółdzielczy w Sokółce, Sokółka - Szkoła Podstawowa w Boguszach
27. Bank Spółdzielczy w Szumowie, Szumowo - Gimnazjum w Szumowie
28. Białostockie Centrum Analiz Medycznych Sp. z o.o., Białystok - Prywatna Szkoła Podstawowa Informatyczno-Językowa w Białymstoku
29. Bilard Klub Kowalczuk Maria, Łomża - Zespół Szkół Ogólnokształcących w Łomży
30. BILAX Sp. z o.o., Białystok - Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 2 w Białymstoku
31. Biuro Rachunkowe EKSPERT Elżbieta Matukiewicz, Czarna Białostocka - Gimnazjum w Wasilkowie
32. Biuro Rachunkowe EKSPERT Elżbieta Matukiewicz, Czarna Białostocka - VI Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku
33. Biuro Tłumacza Przysięgłego Roman Karczewski, Bielsk Podlaski - II Liceum Ogólnokształcące z Białoruskim Językiem Nauczania w Bielsku Podlaskim
34. Biuro Usług Rachunkowych ARBA, Wasilków - Szkoła Podstawowa w Wasilkowie
35. Blacharstwo Lakiernictwo Jerzy Borowski, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 32 w Białymstoku
36. Bramster Andrzej Byczkowski, Łapy - Szkoła Podstawowa nr 1 w Łapach
37. Brykpel PPHU Andrzej Moniuszko, Białystok - Gimnazjum w Juchnowcu Górnym

LISTA MECENASÓW WIEDZY

38. CANDOR-Adam Maliszewski, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 4 w Białymstoku

39. Carmax Sklep Motoryzacyjny Adam Guła, Białystok - Szkoła Podstawowa w Kleosinie

40. Cech Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorczości, Bielsk Podlaski - Zespół Szkół Nr 3 w Bielsku Podlaskim

41. Cemar Cezary Fiedosiuk, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi w Białymstoku

42. CEMEX Polska Sp. z o.o., Warszawa - Zespół Szkół Budowlano - Geodezyjnych w Białymstoku

43. Centrum Sportu i Rekreacji, Augustów - Szkoła Podstawowa nr 2 w Augustowie

44. Centrum Stomatologii Estetycznej PERŁOWY UŚMIECH, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi w Białymstoku

45. DARO-TRANS s.c. Usługi Transportowe Dariusz, Wiesława-Krystyna Karwińscy, Białystok-Zaścianki - Szkoła Podstawowa nr 28 w Białymstoku

46. Den-Top Zespół Lekarzy Stomatologów J. Bakun, Suwałki - Szkoła Podstawowa nr 10 z Oddziałami Integracyjnymi w Suwałkach

47. Dworek Rogowo, Rogowo - Publiczne Gimnazjum nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi w Białymstoku

48. Elżbieta Sokólska Opieka nad Osobami Starszymi, Szpakowo - Gimnazjum w Jaświłach

49. Europejskie Centrum Szkoleniowo-Doradcze Monika Duchnowska, Łomża - Szkoła Podstawowa Nr 10 w Łomży

50. Expertautobroker Sp.J., Białystok - Szkoła Podstawowa w Janowie

51. Fabryka Kreatywności DSP Justyna Frankowska, Białystok - Szkoła Podstawowa w Choroszczy

52. FARMILK Tadeusz Więch Sp. J., Białystok - Szkoła Podstawowa w Zabłudowie

53. Feniks Sp. z o.o., Siemiatycze - Zespół Szkół im Unii Mielnickiej w Mielniku

54. FHU POL - KRUSZ Zbigniew Wojno, Szepietowo - Publiczne Gimnazjum w Szepietowie

55. Firma Handlowa Szafara i Syn, Łyski - Publiczne Gimnazjum w Choroszczy

56. Firma Luna s.c., Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 2 w Białymstoku

57. For-Met s.c. Zakład Konstrukcyjno-Technologiczny Oprzyrządowań, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 32 w Białymstoku

58. Gabinet Lekarski Lech Chatkowski, Sejny - Zespół Szkół Ogólnokształcących w Sejnach

59. Gastromed S.C. Maciej Kralisz, Andrzej Penpicki, Jacek Romatowski, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 6 w Białymstoku

60. Gosk Grzegorz Usługi Handlowo-Transportowe, Zambrów - Stary Skarżyn - Szkoła Podstawowa w Starym Skarżynie

61. Gospodarstwo Ogrodnicze Jerzy Wilczewski, Janów - Białousy - Szkoła Podstawowa w Białousach

62. Gospodarstwo Rolno-Sadowniczo-Szkółkarskie Teresa i Stanisław Kakareko, Białystok - Fasty - Szkoła Podstawowa w Fastach

63. Gospodarstwo rybackie Topilec, Choroszcz - Szkoła Podstawowa w Tołczach

64. Grupa Biznes Polska Wnorowski i Wspólnicy Sp.J., Wysokie Mazowieckie - Zespół Szkół Sportowych nr 1 w Białymstoku

65. GS Samopomoc Chłopska, Puńsk - Liceum Ogólnokształcące z Litewskim Językiem Nauczania w Puńsku

66. HASS H.A.Z. Wasiluk Spółka Jawna, Białystok - Zespół Szkół Gastronomicznych w Białymstoku

67. HITAKO s.c., B. Kulesza, M. Bajgus, Białystok - Szkoła Podstawowa w Kuleszach Kościelnych

68. Internistyczne Gabinety Lekarskie s.c. Lilianna i Stanisław Kisiel, Augustów - Zespół Szkół w Białobrzegach

69. Jan Kochanowicz, Białystok - Liceum Ogólnokształcące w Michałowie

70. JAROS Jarosław Sieńko, Karakule - Zespół Szkolno-Przedszkolny w Ogrodniczkach

71. JOB SAFETY Ośrodek Szkoleniowy Janusz Czajkowski, Białystok - Zespół Szkół nr 6 w Białymstoku

72. Kameleon Marzena Ostrowska, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 49 z Oddziałami Integracyjnymi w Białymstoku

73. KAN Sp. z o.o., Kleosin - Szkoła Podstawowa nr 44 w Białymstoku

74. KAZBUD SMG Kazimierz Sapkowski, Dąbrowa Białostocka - Kamienna Stara - Liceum Ogólnokształcące w Dąbrowie Białostockiej

75. Konsultant S.C. A.R. Kniaź, Białystok - II Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku

76. Krymar s.c. Irena Sokół Mariusz Sieniuc, Zaścianki - Zespół Szkół Nr 5 w Białymstoku

77. Krymar s.c. Irena Sokół Mariusz Sieniuc, Zaścianki - Zespół Szkół Nr 5 w Białymstoku

78. Lekarska Specjalistyczna Spółdzielnia Pracy ESKULAP, Białystok - IV Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku

79. Los Amigos Pizzeria - Eduardo Rodriguez Seoane, Białystok - Prywatna Szkoła Podstawowa nr 8 w Białymstoku

80. Łomżyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa, Łomża - Szkoła Podstawowa Nr 2 w Łomży

81. Łys-Tech Zbigniew Sochoń, Wasilków - Szkoła Podstawowa W Wasilkowie: Szkoła Filialna w Sochoniach

82. Malow Spółka z o.o., Suwałki - Zespół Szkół Technicznych w Suwałkach

83. Marcin Suchodoła M&P IT, Hajnówka - Szkoła Podstawowa nr 2 w Hajnówce

84. Mdm - Badania Społeczne M. Dmochowska A. Masłowiecka s.c, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 1 w Białymstoku

85. Medyk Katarzyna Andrzej Furdal, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 21 w Białymstoku

86. Metal-Technik S.C., Łomża - Publiczne Gimnazjum w Śniadowie

87. Mk-Bud Firma Budowlana Handel Mariusz Kosiński, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 16 w Białymstoku

88. Młyn Handlowo-Usługowy RAFAŁEK Henryk Płoński, Pułazie-Świerże - IV Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku

89. Multi Auto Sp. z o.o., Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 32 Dwujęzyczne w Białymstoku

90. Multi Ice Radosław Charubin, Białystok - Szkoła Podstawowa w Sobolewie

91. Multi Oil Sp. z o.o., Białystok - Zespół Szkół Budowlano - Geodezyjnych w Białymstoku

92. Nadzieja Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa, Zambrów - Szkoła Podstawowa Nr 5 w Zambrowie

93. Nadzieja Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa, Zambrów - Szkoła Podstawowa Nr 4 w Zambrowie

94. Nasycalnia Podkładów w Czeremsze Sp. z o.o., Czeremcha - Szkoła Podstawowa w Czeremsze

95. Natura Tur Andrzej Chiliński, Białystok - Zespół Szkół w Czarnej Białostockiej

96. Niagara Centrum Bankietowe Dariusz Grzegorczyk, Jolanta Grzegorczyk, Białystok - Zespół Szkół Handlowo-Ekonomicznych w Białymstoku

97. NUTRIX E. Makowska i wspólnicy S.J., Augustów - Zespół Szkół Samorządowych w Augustowie

98. NZOZ AGMED dr n. med. Agnieszka Paniczko, Białystok - Publiczne Gimnazjum Nr 19 Sportowe w Białymstoku

99. NZOZ Hajmed, Hajnówka - II Liceum Ogólnokształcące z Dodatkową Nauką Języka Białoruskiego

100. NZOZ Lekarze Rodzinni 3 Spółka z o.o., Łomża - Szkoła Podstawowa nr 7 w Łomży

101. NZOZ Położniczo-Ginekologiczny GYNECJA, Białystok - Publiczne Gimnazjum Nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi w Białymstoku

102. NZOZ Przychodna Lekarska Elmed S.C. - E. Doda J.Szelengowicz-Zawadzka, Łomża - Szkoła Podstawowa Nr 10 w Łomży

103. NZOZ Siloe s.c. Katarzyna Jachimowicz, Justyna Łozowska-Siemionow, Białystok - Prywatna Szkoła Podstawowa nr 1 w Białymstoku

104. NZOZ Vita Med Centrum Medyczne Bożena Zawadzka, Białystok - Społeczne Gimnazjum nr 2 STO w Białymstoku

105. Obsługa Finansowo-Księgowa Firm PROBUS S.C. Barbara Sarosiek-Górska, Urszula Gieniusz, Sokółka - Zespół Szkół Ogólnokształcących w Sokółce

106. Optyk Gogle Arkadiusz Malewski, Białystok - Szkoła Podstawowa Nr 43 w Białymstoku

107. Orjonjo Zakład Krawiecki Maryna Sztark, Białystok - Technikum Elektryczne w Białymstoku

108. Park Linowy Doktorce, Suraż - Zespół Szkół w Kleosinie

109. PBO BOMAR Sp. z o.o., Białystok - VI Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku

110. PBU IL-Bud Ilona Borawska, Gródek - Bobrowniki - Gminny Zespół Szkół w Michałowie

111. PGK Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. Zakład Gazu Bezprzewodowego, Białystok - Zespół Szkół Zawodowych w Hajnówce

112. PHU ACTIVE NATURAL Teresa Korecka, Sokółka - Gimnazjum nr 1 w Sokółce

113. PHU Dareksbud Dariusz Bielecki, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 20 w Białymstoku

114. PHU EDKAR Stacja Paliw, Rutka Tartak - Gimnazjum w Rutce-Tartak

115. PHU J.M.K. Maria Bzura Józef Bzura, Białystok - Gimnazjum w Gródku

116. PHU Net-Komp, Kolno - Szkoła Podstawowa nr 1 w Kolnie

117. PHU Net-Komp, Kolno - Szkoła Podstawowa nr 2 w Kolnie

118. PHU Net-Komp, Kolno - Zespół Szkół Technicznych w Kolnie

119. Plams Sp. J. Bronisław Żłobikowski i Wspólnicy, Suchowola - Szkoła Podstawowa w Suchowoli

120. Plum Sp. z o.o., Kleosin - Zespół Szkół Elektrycznych w Białymstoku

121. Podlaska Izba Rolnicza, Choroszcz - Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Janowie

122. PPH AMO Jarosław Rybakiewicz, Czarna Białostocka - Szkoła Podstawowa nr 2 w Czarnej Białostockiej

123. PPHU Mat-Pol Bramy Okna Rolety Kazimierz Plata, Białystok - III Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku

124. PPHU Moherek Zbigniew Jakubowski, Białystok - Technikum Zawodowe z Oddziałami Integracyjnymi w Białymstoku

125. PPUH BOSS Bożena Letkiewicz, Suwałki - Szkoła Podstawowa nr 4 w Suwałkach

126. PPUH Gabriela Poświatowska, Suwałki - III Liceum Profilowane w Suwałkach

127. Pracownia Psychoterapii integracyjnej poradni terapii uzależnienia od alkoholu i współuzależnienia Jerzy Mirosław Słapek, Białystok - XIV Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku

128. Profetech Wiesław Perkowski, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 7 w Białymstoku

129. Profin Barbara Sawicka, Białystok - I Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku

130. Proogród Olaf Gawryluk, Bielsk Podlaski - Szkoła Podstawowa Nr 3 w Bielsku Podlaskim

131. Przedsiębiorstwo Handlowe Sezam s.c. Czesław Łukuć i Joanna Łukuć, Augustów - Gimnazjum w Sztabinie

132. Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe „Metkownica" Andrzej Iwaniuk, Białystok - Publiczne Gimnazjum Nr 15 w Białymstoku

133. Przedsiębiorstwo TOOLCO Kazimierz Mitroszewski, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 32 w Białymstoku

134. Przedsiębiorstwo Wielobranżowe BOLESTA Izabela Bolesta, Białystok - Szkoła Podstawowa w Jaświłach

135. Przychodnia Małych Zwierząt s.c. J. Gulko, A. Jaroszewicz, K. Kalinowska, Z. Adamiak, Białystok - Zespół Szkół Ogólnokształcących Mistrzostwa Sportowego w Białymstoku

136. Przychodnia Rodzinna Wanda Dziekońska, Dobrzyniewo Duże - Kozińce - Szkoła Podstawowa w Obrubnikach

137. PTT RAMIS-BORT Biuro Podróży, Białystok - Gimnazjum w Narwi

138. PU Wspólnota Janusz Łukomski i Piotr Kuźmicki Sp. J., Białystok - Zespół Szkół Technicznych w Białymstoku

139. Puszysta Pani Puszysty Pan Sklep z Artykułami Przemysłowymi Anna Filipczuk, Białystok - Gimnazjum Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny w Białymstoku

140. PW Sokół Przetwórstwo Warzyw U. Sokół, W. Sokół, Białystok - Solniczki - Szkoła Podstawowa nr 5 w Białymstoku

141. PW Taras Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Marian Tarasiewicz, Białystok - Szkoła Podstawowa Nr 5 w Białymstoku

142. Rabet Ratyński Borkowski Żuk Sp.J., Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 20 w Białymstoku

143. Radzewicz Henryka i Dariusz Agroturystyka, Wiżajny - Szkoła Podstawowa w Wiżajnach

144. RA-SKI Robert Miałchowski Meble na Wymiar, Białystok - II Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku

145. Region Podlaski NSZZ Solidarność, Białystok - Gimnazjum w Mońkach

146. RYCAR Sp. z o.o., Białystok - Zespół Szkół Mechanicznych CKP nr 2 w Białymstoku

147. Rzeczoznawca Majątkowy Bobek Małgorzata, Białystok - I Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku

148. S7 Robert Godlewski, Ciechanowiec - Szkoła Podstawowa w Ciechanowcu

149. Salon Fryzjerski Efect Bogusława Brzozowska, Sokoły - Gimnazjum w Sokołach

150. Satos Spółka Cywilna Telewizja Kablowa Edward Wojtach Janina Wojtach, Mońki - Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Mońkach

151. SERCZERNET Małgorzata Nienałtowska, Czarna Białostocka - Szkoła Podstawowa nr 2 w Czarnej Białostockiej

152. Serwis Diesel Zakład Naprawy Pomp Wtryskowych i Wtryskiwaczy Andrzej Zajkowski, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 6 z Oddziałami Dwujęzycznymi w Białymstoku

153. Sklep Ogrodniczo-Przemysłowy PŁOMYK, Łomża - Szkoła Podstawowa w Zbójnej

154. Sklep Uniwersalny Mieczysław Frankowski, Choroszcz - Zespół Szkół w Choroszczy

155. Sklep Velvet i Punkt Usługowy Anna Doroszczuk, Siemiatycze - Szkoła Podstawowa nr 3 w Siemiatyczach

156. SPOŁEM PSS w Grajewie Sp. z o.o., Grajewo - Szkoła Podstawowa nr 4 w Grajewie

157. Spółdzielczy Bank Rozwoju, Szepietowo - Publiczne Gimnazjum w Suwałkach

158. Spółdzielnia Mieszkaniowa w Bielsku Podlaskim, Bielsk Podlaski - Gimnazjum Specjalne w Bielsku Podlaskim

159. Spółka Partnerska Lekarzy „przy Fabrycznej", Białystok - Szkoła Podstawowa Nr 11 z Oddziałami Integracyjnymi w Białymstoku

160. Stowarzyszenie Euroregion Niemen, Suwałki - Gimnazjum nr 4 w Suwałkach

161. Stowarzyszenie Taksówkarzy Sezam Taxi, Białystok - Szkoła Podstawowa Nr 43 w Białymstoku

162. Studio Fryzjerskie Trendy Katarzyna Kalinowska, Suwałki - Parafialna Podstawowa Szkoła Polsko-Romska z Oddziałami Integracyjnymi w Suwałkach

163. Studio Tańca Feniks, Białystok - Szkoła Podstawowa Nr 26 w Białymstoku

164. TAM Punkty Gastronomiczne Murawska Anna, Białystok - Zespół Szkół Ogólnokształcących Nr 3 w Białymstoku

165. Techmot Sp. z o.o., Choroszcz - Publiczne Liceum Ogólnokształcące w Choroszczy

166. Tom-Tech Tomasz Brodziuk, Kleosin - Zespół Szkół w Kleosinie

167. Transport Pochodin Jarosław Pochodin, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 50 z Oddziałami Integracyjnymi w Białymstoku

168. Ubezpieczenia Jacek Petrykowski, Wasilków - Szkoła Podstawowa w Wasilkowie

169. Unibep S.A., Bielsk Podlaski - Szkoła Podstawowa w Sidrze

170. Unibep S.A., Bielsk Podlaski - Technikum nr 3 w Bielsku Podlaskim

171. Urząd Gminy Bakałarzewo, Bakałarzewo - Zespół Szkół w Bakałarzewie

172. Usługi Remontowo-Budowlane Carewicz Andrzej, Krynki - Zespół Szkół Samorządowych w Krynkach

173. Usługi Rolnicze Bożena Pogorzelska, Narew - Zespół Szkolno-Przedszkolny w Narwi

174. W. Krahel i J. Lubera Sp. J., Białystok - Szkoła Podstawowa nr 44 w Białymstoku

175. WAPTECH Aleksandra i Wojciech Puchalscy S.C, Białystok - Technikum Zawodowe Nr 3 w Białymstoku

176. Wilamowski Meble Kuchenne i Łazienkowe Marian Wilamowski, Białystok - Stanisławowo - Zespół Szkół nr 2 w Białymstoku

177. Wodociągi Podlaskie Sp. z o.o., Białystok - Zaścianki - Szkoła Podstawowa w Kleosinie

178. Wodociągi Podlaskie Sp. z o.o., Białystok - Zaścianki - Szkoła Podstawowa w Juchnowcu Górnym

179. WPHU - Trzynastka Iwona Lipińska, Łomża - Szkoła Podstawowa nr 7 w Łomży

180. Wronowski Jerzy Sklep Metalowy, Filipów - Zespół Szkół w Filipowie

181. Zakład Handlowo-Usługowy Pred-Dom, Bielsk Podlaski - Zespół Szkół w Bielsku Podlaskim

182. Zakład Instalatorstwa Elektrycznego Maksymiuk Mikołaj, Bielsk Podlaski - Zasadnicza Szkoła Zawodowa Nr 1 w Bielsku Podlaskim

183. Zakład Obsługi Rolnictwa - BIRAWIT, Szczuczyn - Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Marianowie

184. Zakład Optyczny Krystyna Kurstak, Białystok - Zakład Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku

185. Zakład Remontowo Budowlany Zdzisław Łukaszewicz, Dobrzyniewo Duże - Szkoła Podstawowa w Dobrzyniewie Dużym

186. Zakład Usług Pralniczo-Prasowalniczych PRIMAG Kiliszek Mieczysław, Ciechanowiec - Gimnazjum w Ciechanowcu

187. Zakłady Gastronomiczne Mir-Zen Zenon Lange Restauracja Venessa, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 1 w Białymstoku

188. Zakłady Produkcji Kruszyw Rupińscy Sp. J., Szumowo - Szkoła Podstawowa w Wąsoszu

189. Zakłady Produkcji Kruszyw Rupińscy Sp. J., Szumowo - Szkoła Podstawowa w Szczuczynie

190. Zdancewicz Zdzisław Sklep Mięsno-Drobiarski, Augustów - Gimnazjum nr 1 w Augustowie

191. Zdrowie H. Pisawocka, J. B. Krutel S.P. Lekarzy, Hajnówka - Szkoła Podstawowa w Białowieży

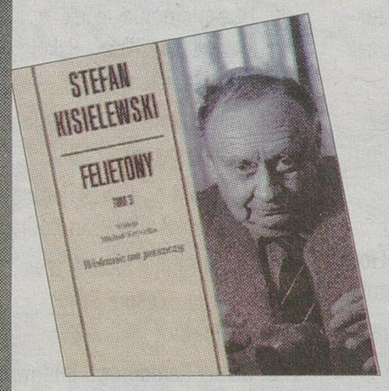
192. Zespół Dobryje Grajki, Bielsk Podlaski - Zespół Szkół z Dodatkową Nauką Języka Białoruskiego w Hajnówce

193. Zespół Dobryje Grajki, Bielsk Podlaski - Zespół Szkół z Dodatkową Nauką Języka Białoruskiego w Bielsku Podlaskim

194. Złotnik - Mieczysław Mosiej, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 15 w Białymstoku

KSIĄŻKI

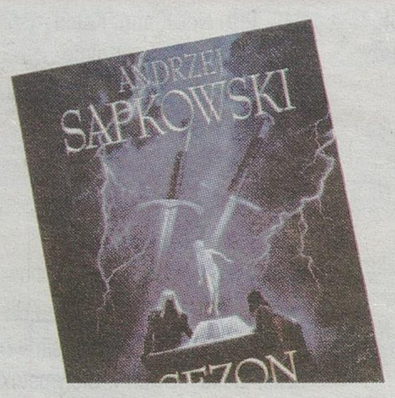
Kisiel dobry na wszystko



▲ „Felietony - tom 3. Wołanie na puszczy"
▲ Stefan Kisielewski
▲ Prószyński i S-ka, Warszawa 2013, s. 703, cena 49,00

Już trzeci tom felietonów Kisiela otrzymujemy od Prószyńskiego i S-ki. Tom trochę inny od poprzednich - zawiera bowiem felieteny publikowane w paryskiej „Kulturze". Napisane specjalnie dla niej oraz nie puszczone w kraju przez cenzurę. Zresztą właśnie tej instytucji często dotyczące. W niniejszym zbiorze Stefan Kisielewski – jak napisał we wstępie Michał Szyszka – „to już w mniejszym stopniu prześmiewca, lecz w istocie osoba pisząca poważnie, o sprawach poważnych i arcypoważnych". Kisiel inspirację oraz tematy do pisania czerpał ze świata politycznego oraz artystycznego, jak sam pisał: „Sztuka i polityka, polityka i sztuka – mój Boże! Pierwsze przeszkadza drugiemu, drugie przeszkadza pierwszemu, a jednak zawsze jakoś tam się wokół siebie kręcą". Herling-Grudziński wzywał, by za same felietony postawić Stefanowi Kisielewskiemu pomnik. Pomysł na pewno wart rozważenia. W tym tomie Kisiel jest często zupełnie serio, bo i o poważnych sprawach przyszło mu mówić. Ledwo rząd z trudem wykaraskał się z nieudanej podwyżki cen w 1976 r., w kraju ożywia się stłamszona dotąd opozycja, a już przybywa wspaniała wiadomość z Watykanu... Tak. Zaczyna się pontyfikat Jana Pawła II. Zwłaszcza Jego pielgrzymka do Polski odmienia oblicze tej ziemi... O wszystkim tym Stefan Kisielewski pisze na bieżąco z niekłamanym entuzjazmem. A gdy można odnieść wrażenie, że traci wiarę w rychłą odmianę rządzących, zaskakuje go, jak wszystkich, Sierpień 1980 r. Kisiel nie ukrywa, że akurat w klasie robotniczej nie pokłada większych nadziei, bowiem zupełnie czym innym jest robotnik na Zachodzie, a czym innym w PRL. I nagle ta klasa „z awansu" walczy nie tylko „o kiełbasę". Kibicuje Kisiel „Solidarności" aż po pamietną „noc generała". Ale zanim to nastąpi, nie potrafi ukryć niecierpliwości, że Wałęsa rozmawia z władzą jej językiem, że robotnicy nie chcą jasno i jednoznacznie wyartykułować odrzucenia socjalizmu jako takiego. Apetyt wzrasta w miarę jedzenia - przez parę miesięcy można w sobie wzbudzić zbyt duże oczekiwania... Ale na pewno Kisiel zaskoczył wszystkich propozycją rozmawiania z Sowietami bez pośrednictwa PZPR. Wywołało to niemały szok po każdej stronie barykady. I... wyjęło z niej ważną cegiełkę. **(ajs)**

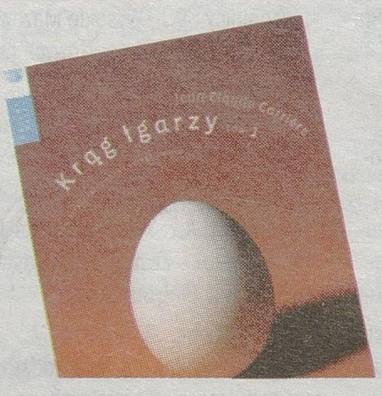
Powrót wiedźmina



▲ „Sezon burz."
▲ Andrzej Sapkowski
▲ SuperNOWA, Warszawa 2013, s. 404, c. 24,00.

Prawdziwe ożywienie na forach dyskusyjnych to dowód, że Sapkowski nie jest pisarzem tuzinkowym a jego Geralt z Rivii na poważnie zaktowiczył wśród ulubionych bohaterów literackich Polaków. I oto po latach, wbrew zarzekaniom się autora mamy nową książkę z przygodami tego wiedźmina. Ma się ona do reszty cyklu jak „Old Surehand" wobec „Winnetou" - jest uzupełnieniem. Dokładnie akcja sezonu burz toczy się tuż przed walką ze strzygą, córką króla Foltesta. Warto dodać, że przez prawie cały czas Geralt musi sobie radzić bez wiedźmińskich mieczy. No i końcówka z Nimue sugeruje, że jednak wiedźmin wychodzi czasami z Avalonu... **(ajs)**

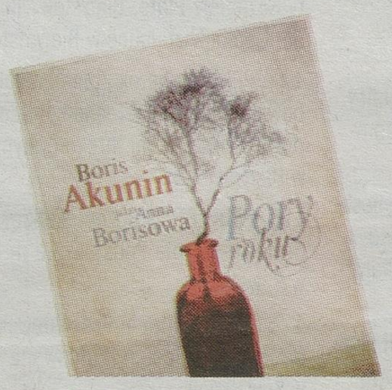
Ciekawośc i niepokój



▲ „Krąg łgarzy - tom 1"
▲ Jean-Claude Carriere
▲ Drzewo Babel, Warszawa 2013, s. 368, c. 49,00.

Historie o mądrości? Historie o umiejętności życia? O nauczaniu? Historie zabawne i pożyteczne, jakby powiedziano niegdyś? Zabawne historyjki? Baśnie o przestrzeni i czasie? O tym co tutaj i co gdzie indziej? O wczoraj i o zawsze? - pyta wydawca. To na pewno historie przemyślane, wypracowane, stworzone po to, by pomagać żyć, a czasem umrzeć. Często zdumiewają, rozśmieszają i w ten sposób rozbudzają czujność, ale także rozbrajają. Kto się śmieje, ten łatwiej godzi się z tym co nie do przyjęcia, a nawet bezczelne, tajemnicze. Te opowieści stanowią nieoczekiwany element zaciekawienia, niepokoju. Dotykają z wdziękiem ludzkich niepewności. **(ajs)**

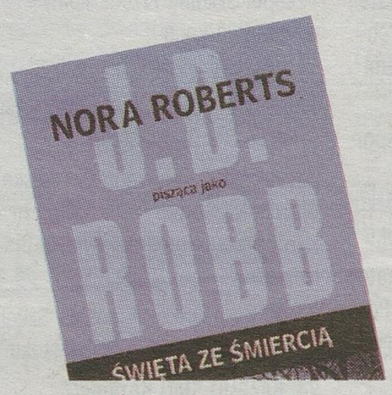
Nowe oblicze Akunina



▲ „Pory roku"
▲ Anna Borisowa (Borys Akunin)
▲ Znak, Kraków 2013, s. 453, c. 34,90.

Jnna Borisowa podbiła serca rosyjskich czytelników. Nikt nie wiedział, kim jest błyskotliwa debiutantka. Dopiero niedawno okazało się, że to sam Boris Akunin. „Pory roku" to napisana z rozmachem i misternie skonstruowana rosyjska powieść w najlepszym wydaniu. To historia pięknej miłości, połączona z fascynującą opowieścią o kruchości życia i o tęsknocie za wieczną młodością. Jest koniec marca 1918 roku. Aleksandryna ma dopiero trzynaście lat, jednak ten rok zapamięta na zawsze. To czas jej pierwszej miłości, ale i politycznej inicjacji – Rosją targają niepokoje, rozpoczyna się wojna domowa, która odmieni wszystko, na zawsze... **(ajs)**

Śmierć zamiast miłości



▲ „Święta ze śmiercią"
▲ J. D. Robb (Nora Roberts)
▲ Prószyński i S-ka, Warszawa 2013, s. 312, c. 32,00.

Dla najbardziej ekskluzywnej spośród nowojorskich agencji matrymonialnych święta to czas wprost idealny, by łączyć ze sobą tych, którzy dotąd nie mieli szczęścia w miłości... Porucznik Eve Dallas podążająca tropem seryjnego mordercy przebierającego się za Świętego Mikołaja dokonuje przełomowego odkrycia: wszystkie jego dotychczasowe ofiary były też w bazie słynnego biura matrymonialnego. Podczas gdy morderca nie ustaje w polowaniu na kolejne samotne kobiety, Eve zgłębia mroczny świat, w którym poszukiwanie miłości może okazać się śmiertelnie niebezpieczne... Czy zdąży, zanim stanie się jego kolejnym celem? **(ajs)**

MUZYKA

Rozmowa z >> Maciejem Balcarem, wokalistą zespołów DŻEM i NIE-BO

Muzyk, aktor i architekt na małym etacie



▲ Co się u Ciebie teraz dzieje?

– Wiodącym tematem od wielu lat jest **DŻEM**. W 2014 r. zespół będzie obchodzić 35-lecie. Czeka nas trasa koncertowa. Damy około 100 występów w całej Polsce i nie tylko. Będą to przeważnie koncerty rockowe, ale także akustyczne i symfoniczne. Szczególnie duże wydarzenie szykujemy w czerwcu, ale na razie nie chciałbym o tym mówić. Na pewno będzie światowo, będziemy mieli zagranicznych gości, którzy uświetnią to wydarzenie.

▲ A co poza DŻEMEM?

– Pracuję też nad czwartym albumem. Na razie, podczas tegorocznych koncertów, graliśmy cztery nowe utwory, w połowie stycznia ruszam w kolejną trasę z zespołem **NIE-BO** i myślę, że dorzucę jeszcze dwa, żeby odsłonić lekko charakter nowego wydawnictwa. Będę się trzymał konwencji akustycznej, świetnie się sprawdza, a poza tym jest urozmaiceniem dla przeważnie elektrycznego **DŻEMU**. Udzielam się też aktorsko. Od 13 lat gram w musicalu „Jesus Christ Superstar" w chorzowskim Teatrze Rozrywka i rock-operze „Krzyżacy", wystawianej najczęściej w Sali Kongresowej. Sprostanie tylu obowiązkom nie jest łatwe, zwłaszcza, gdy ma się troje dzieci.

▲ Czyli jesteś ojcem, muzykiem i aktorem. Zapomniałeś dodać, że również architektem. Czy żałujesz, że po studiach na Politechnice Wrocławskiej nie poszedłeś zdecydowanie w tym kierunku?

– To, że zacząłem pracować w branży rozrywkowej, nie oznacza, że całkowicie pożegnałem się z architekturą. Jestem zatrudniony na małym etacie w biurze architektonicznym moich przyjaciół (CGA). Zajmujemy się przede wszystkim halami produkcyjnymi. Prywatnie zawsze najbardziej interesowało mnie budownictwo mieszkaniowe. Aczkolwiek nie odważyłem się projektować domu, w którym mieszkam. Przekazałem tylko architektom swoje ogólne uwagi. Ostatnio coraz częściej zagłębiam się w trudną dziedzinę projektowania obiektów o szczególnych właściwościach akustycznych: stadionów, sal koncertowych, pomieszczeń nagraniowych. Marzy mi się zaprojektowanie własnego studio nagraniowego.

▲ A jak zaprojektowana jest budowla o nazwie DŻEM? Ile w niej nowego, ile starego?

– Na koncertach wykonujemy cały repertuar – i starszy, i nowszy. Powstają kolejne utwory, które są niejako kontynuacją „riedlowskiej" filozofii. Nie zajmujemy się odcinaniem kuponów. Duch **Ryśka Riedla** unosi się nad zespołem, ale nie wyobrażam sobie, żebym miał być jego kopią. To byłaby parodia. Brakowałoby tylko, żebym założył czarny kapelusz, kowbojki i wpiął kolczyk do ucha. A nie tędy droga.

▲ Kto przychodzi na koncerty DŻEMU?

– Przychodzą wszyscy. Wśród naszych fanów są ludzie po „pięćdziesiątce", którzy pamiętają początki kapeli, ale pojawiają się też 40- i 30-latkowie. Bardzo dużo jest młodzieży. Ją najlepiej widzimy, bo lubi szaleć przy barierkach. Na koncertach spotykamy nawet 11- i 12-letnie dzieci, które świetnie znają teksty, mają stroje z logiem zespołu i później czekają na autograf. To bardzo krzepiące, że „dżemowa" publiczność jest wiecznie młoda, bo dzięki temu my też jesteśmy młodsi.

▲ Zainteresowanie tak różnych grup wiekowych świadczy, że Wasza muzyka się nie starzeje.

– To, co zawsze dostrzegałem w **DŻEMIE**, to ponadczasowość – muzyki i tekstów. Rysiek miał regułę, którą staram się zachować – żeby teksty były ponadczasowe, niosły przesłanie i dawały wskazówki, jaką drogę w trudnym momencie wybrać. Płyty **DŻEMU** są swoistym spisem drogowskazów. Będąc nastolatkiem, zdarzało się, że gdy dopadały mnie rozterki, przypominałem sobie którąś z piosenek Ryśka i robiło mi się lepiej na sercu, bo znajdywałem odpowiedź.

▲ Od 12 lat jesteś wokalistą kultowego zespołu. Przez ten czas nie byłeś bohaterem żadnego skandalu. Czy współcześni rockmani to grzeczni chłopcy?

– Gdy obserwuję moich kolegów z branży, myślę, że szalone życie rockandrollowe nie zanikło. Tyle, że od dawna nie jesteśmy wiodącym nurtem muzycznym. Nikogo już nie interesowałoby, że jakiś zespół rockowy zdemolował pokój hotelowy. Jeżeli zrobiłby to ktoś bardzo medialny, to co innego. Najlepiej wypadają w tych rankingach celebryci i politycy, zresztą są siebie warci. W prawdziwych zawodach na rockandrollowe wybryki śmiało mógłbym wystawić moich kolegów. Sądzę, że większość młodzieży miałaby problem, żeby z nimi wygrać. I nie chodzi mi o jakieś chamskie burdy, ale o ułańską fantazję.

Rozmawiał: Andrzej Grabarczuk (PAP Life)

Na żywca Na żywca

3 STYCZNIA, PIĄTEK

▲ **Suwałki**, Ogród Zimowy Rozmarino, ul. Kościuszki; znane bluesowe standardy zagrają **Krzysztof Krzesicki** (piano), **Tomasz Kierejsza** (g, voc), **Daniel Dobko** (bg) i **Jerzy Korzun** (dr); godz. 19; wstęp wolny;

4 STYCZNIA, SOBOTA

▲ **Białystok**, Gram Off On, ul. Malmeda; zagra formacja **PIANOOHEDZ** (jazz/soul/funk/hip-hop); godz. 20; wstęp – 10 zł;

▲ **Bielsk Podlaski**, Pub Blues, ul. Mickiewicza; koncert rockowych grup **SLOWHAND** i **DOWNFALL**; godz. 19; wstęp – 5 zł;

5 STYCZNIA, NIEDZIELA

▲ **Białystok**, Zmiana Klimatu, ul. Warszawska; impreza „Trzej Królowie Jazzu", czyli koncert trio: **Krzysztof Ścierański** (bg), **Przemek „Bębenek" Kuczyński** (dr) i Amerykanin **Regie Wooten** (g, voc); godz. 21; bilety (35 zł w przedsprzedaży, 45 zł w dniu koncertu) do nabycia w Zmianie Klimatu i w Labalbalu;

▲ **Wydminy**, Pub Art Kino, ul. Grunwaldzka; koncert grup **VIVID PLACE** (metalcore) i **ELKSTONE** (crossover); godz. 20; wstęp – 7 zł;

10 STYCZNIA, PIĄTEK

▲ **Suwałki**, Suwalski Ośrodek Kultury, ul. Jana Pawła II; Salsa symfonicznie, czyli koncert **Jose Torresa** i Suwalskiej Orkiestry Kameralnej, w programie którego znajdą się symfoniczne wersje takich przebojów jak: „Son para ti", „Como fue", „Guantanamera", „Besame mucho" i kubańskie brzmienia formacji **Jose Torres** & **HAVANA DREAMS**; godz. 19; bilety w cenie 40 i 50 zł można kupić w kasie Suwalskiego Ośrodka Kultury i na stronie www.bilety.soksuwalki.eu;



11 STYCZNIA, SOBOTA

▲ **Białystok**, ACK Sepularium, ul. św. Rocha; impreza New Year's Rock Day!, podczas której zagrają **LOCUST** (heavy metal), **RECKONER** (hard rock), **WITH ALL YOUR STRENGTH** (metalcore/melodic death metal), **OBLIGATED TO NOTHING** (rap-core/hardcore/nu-metal), **RUSTED EMPIRE** (punk/thrash metal), **DESERT ROSE** (hard rock), **SHAMAN** (hard rock) i **PIGFACE BEAUTY** (hard rock/rock'n'roll); godz. 16.50; bilety w przedsprzedaży (10 zł) dostępne w Pubie Alchemia, przy wejściu – 15 zł;

▲ **Białystok**, Metro, ul. Białówny; koncert duetu **TEMPER TEMPLE** (alternatywa/electro/soul), którą tworzą **Kwazar** i **Kasia Malenda**; godz. 20; wstęp: do godz. 21 – wolny, po godz. 21 – 10 zł;

▲ **Bielsk Podlaski**, Pub Blues, ul. Mickiewicza; podczas imprezy Punkowy Bielsk zagrają **LAMIA RENO**, **FAJRANT** i **LUMPEX 75**; godz. 19; wstęp – 15 zł;

Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu

▲ **Bruno Mars** i **Rihanna** są artystami, których dorobek był najczęściej „piracony" w 2013 r. – wynika z danych serwisu Musicmetric. Wydana w grudniu 2012 r. płyta „Unorthodox Jukebox" **Bruna Marsa**, a także jego starsze nagrania zostały pobrane nielegalnie aż 5,78 mln razy. Z kolei piosenki **Rihanny** nielegalnie ściągnięto z internetu w ub.r. 5,41 mln razy. Pozycja trzecia przypadła francuskiej grupie **DAFT PUNK**, której nagrania zostały pobrane nielegalnie 4,21 mln razy. Na dalszych miejscach listy są m.in. **Eminem** i **Justin Timberlake**. Dane dotyczą pobrań za pośrednictwem BitTorrenta.

▲ Dane na temat nielegalnych pobrań kreatywnie wykorzystała brytyjska legenda heavy metalu – **IRON MAIDEN**. Musicmetric analizuje dla zespołu nielegalne ściąganie jego muzyki, dzięki czemu management Iron`ów wie, w jakich krajach i miastach twórczość grupy cieszy się największym zainteresowaniem. Z tą wiedzą **IRON MAIDEN** może planować swoje trasy koncertowe, wybierając miejsca z największą bazą fanów. Dzięki temu, zespołowi udało się znacznie zwiększyć dochody z koncertów.

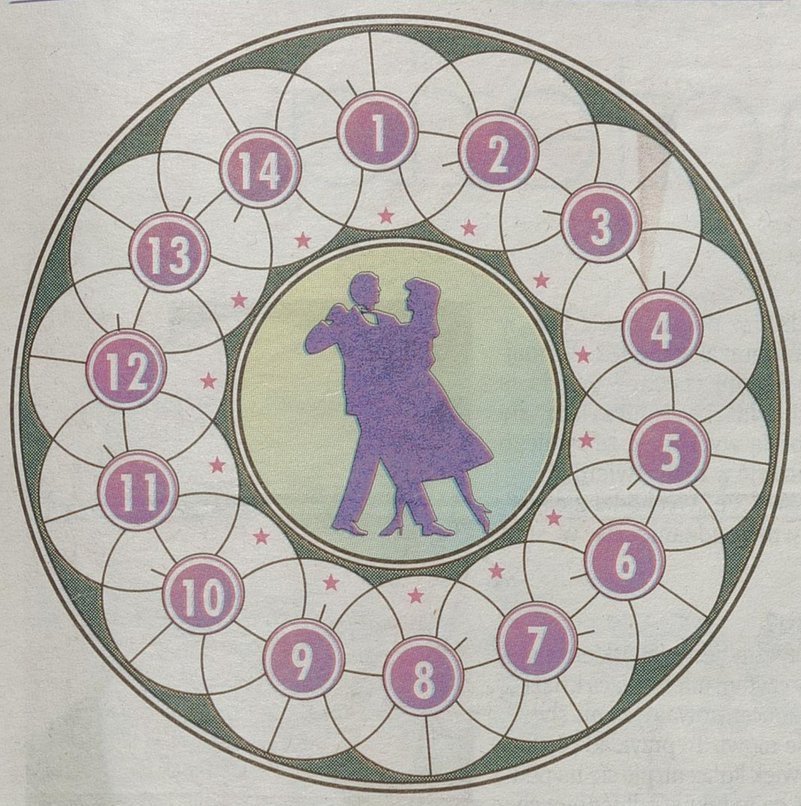
– Raporty z tego eksperymentu sugerują, że internauci ściągający za darmo utwory, łatwo mogą stać się płacącymi za bilety fanami. To również dowód na to, że globalne podejście do koncertowania jest najbardziej zyskowne – powiedział **Gregory Mead** z Musicmetric.

▲ O tym, że obecnie pieniądze zarabia się przede wszystkim na koncertach, a nie na sprzedaży płyt, najlepiej wie amerykańska grupa **BON JOVI**, której ubiegłoroczne tournee okazało się najbardziej dochodową trasą koncertową 2013 r. **Jon Bon Jovi** i jego koledzy z zespołu zagrali około 90 koncertów, na których ich występy oglądały ponad dwa miliony osób. W ten sposób zespół zarobił 205 mln dolarów, co jest najlepszym wynikiem na świecie wśród artystów muzycznych. Pierwszą trójkę najbardziej dochodowych tras koncertowych 2013 r. uzupełniają show pamięci **Michaela Jacksona** w wykonaniu kanadyskiej formacji **CIRQUE DU SOLEIL** – „The Immortal World Tour" (157 mln dolarów) oraz trasa koncertowa **Pink** (147 mln dolarów).

opr. (es)

Autor zadań: HELLES

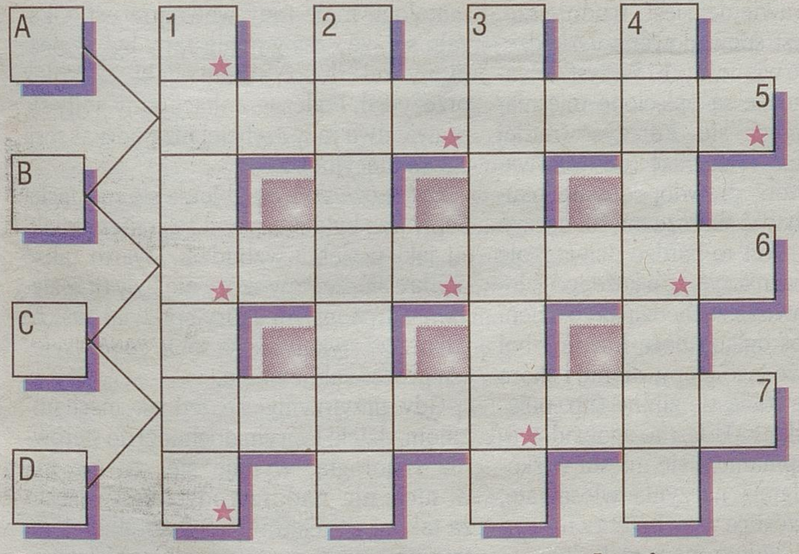
1. Wirówka



Litery w polach z gwiazdką, czytane prawoskrętnie, utworzą rozwiązania.

PRAWOSKRĘTNIE: 1) coś strasznego, 2) z rodziny teczek, 3) 100 kg pszenicy, 4) obrabiarka skrawająca, 5) początek dziejów, 6) podwórzowy „odkurzacz", 7) szkoli się, 8) stan ogólnej słabości fizycznej i nerwowej, 9) kątownik stolarski, 10) elegancki strój damski, 11) prymitywne ogrodzenie, 12) łączy Staffa z Tyrmandem, 13) ruda miedzi, 14) szukał ich pan Hilary.

3. Dubletka



Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

POZIOMO: A-5) obieralna funkcja w niektórych organizacjach, B-5) księga sądowa w dawnej Polsce, B-6) rzemiosło wykonywane na wysokim poziomie, C-6 np. aspiryna, C-7) gaszenie wapna, D-7) kart – przed rozdaniem.

PIONOWO: 1) dział instytucji albo odczyt, 2) użytkownik statku, 3) urząd attaché, 4) nie należy go deptać.

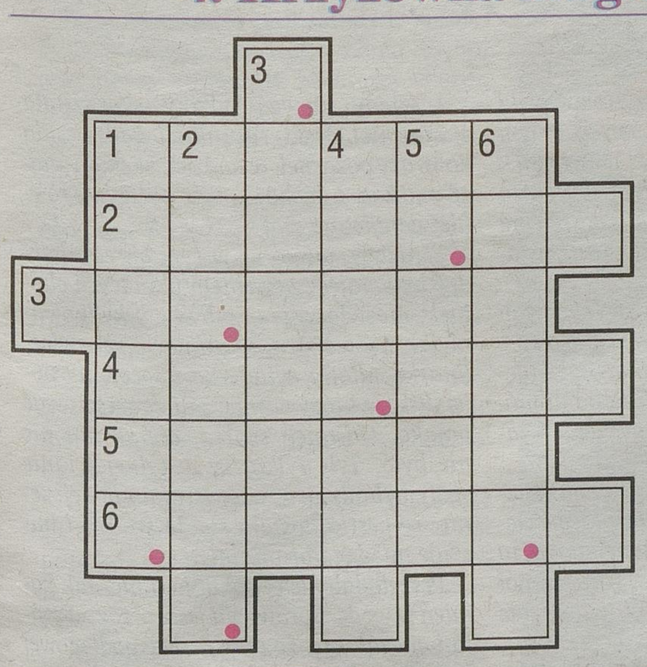
2. Krzyżówka panoramiczna

NIE EPIKA I NIE DRAMAT / 3 STYCZNIA 2014 R.
MOŻE BYĆ GŁODOWY
OKRES OŚMIU DNI
REFLEKS ŚWIETLNY
IMIĘ ZOLI / WYBORCY
ZODIAKU LUB DROGOWY / RZEKA MU NIE ZAIMPONUJE
SZATAN
MA TAAAAAKĄ SZYJĘ
CZĘŚĆ PALENISKA
WISI W KLASIE / COŚ DO MALOWANIA
KOZODÓJ
POLSKI TANIEC LUDOWY / CHOROBA OCZU
STAROPOLSKA PANI
IMIĘ TRAGICZNIE ZMARŁEJ KSIĘŻNEJ WALII
TRYBUNA NA HIPODROMIE / ŻONA ABRAHAMA
DESPOTYCZNY WŁADCA
PRZEKRĘT NA WIĘKSZĄ SKALĘ
RESZTKI ZNISZCZONEGO ZAMKU
POWIERZCHNIA POCHYŁA / MIĘKKA, GĘSTA MASA
NAKRYCIE GŁOWY BISKUPÓW
OPRAWA OBRAZU / IMIĘ JAROCKIEJ
RODZAJ CZAPKI WOJSKOWEJ
OSTRA KŁÓTNIA
BRAT POLSKI
UTWÓR MUZYCZNY LUB POLSKA GRUPA WOKALNA
BAZAR / MARTWA ZEBRA
BYSTROŚĆ, POLOT, DOWCIP I INTELIGENCJA
DAWNY STATEK WIOSŁOWO–ŻAGLOWY
NAZWISKO POPULARNE W JAPONII, JAK U NAS KOWALSKI
GOL
NIE DBA O SWÓJ WYGLĄD / ZRĘCZNY OBRÓT CIAŁA
NA TRONIE, W ULU LUB NA SZACHOWNICY
PERLISTE KROPLE
NA GŁOWIE ZWYCIĘZCY
ODMIANA USTALONA W HODOWLI
IMIĘ ALDY I PAKULI
PROJEKT
KSZTAŁT JAJKA
DRZEWO OWOCOWE
NASTĘPSTWO / KRAJ ZWIĄZKOWY W NIEMCZECH
PAŃSTWO Z BAGDADEM
BUDOWLA OGRODOWA

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie rzymskie

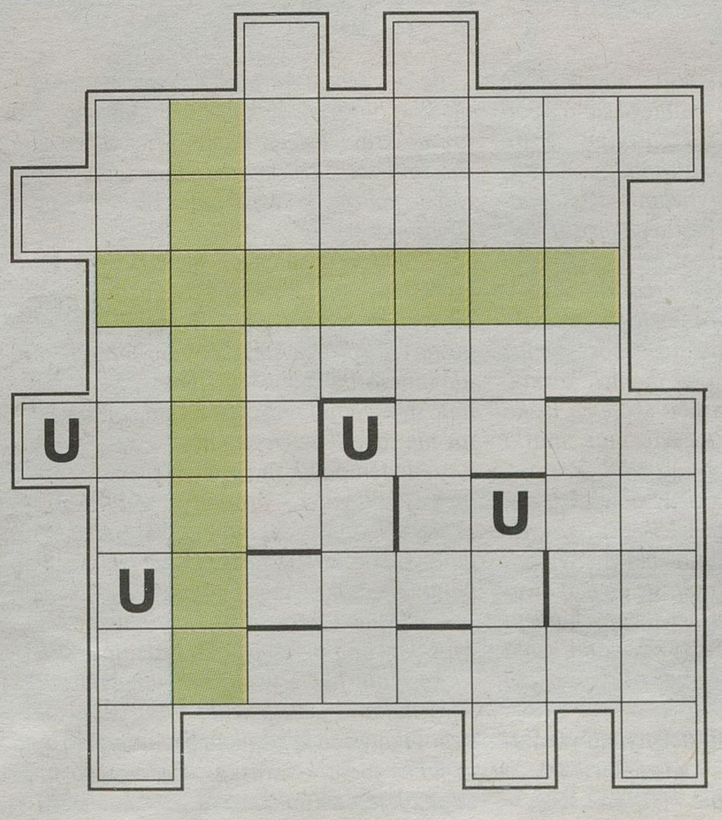
4. Krzyżówka magiczna



Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

1) Monika, polska wokalistka popowa, 2) tenisowa lub kosmiczna, 3) imię żony Aleksandra Wielkiego, 4) regionalna odmiana języka, 5) świątynia karaimska, 6) pustynia w płn. Chile.

5. Jolka



Kolejność określeń przypadkowa. Ujawniono wszystkie litery **U**. Litery w kolorowym rzędzie i kolumnie, uzupełnione brakującą literą, utworzą rozwiązanie – imię i nazwisko prezenterki TV.

Sytuacja nie do pozazdroszczenia ✿ korek w butelce lub czop w beczce ✿ uczestnik wyprawy pod wodzą Jazona po „złote runo" cudownego barana ✿ waszmość pan z czasów Onufrego Zagłoby ✿ inaczej kantak ✿ koralowiec przypominający kwiat ✿ zwarty zespół gór ✿ sąsiadka Wolina ✿ honorowa albo masońska ✿ bywa ukryty w rękawie ✿ kawalerzysta ✿ piękna uczestniczka łowów kalidońskich ✿ maszyna tartaczna ✿ Europejska albo Polityki Realnej ✿ kowboj mongolski ✿ nie zna się na pieprzu ✿ składnik nafty ✿ kieruje pracą doktoranta ✿ skok w bok ✿ maszyna do kruszenia skał.

Rozwiązania zadań

1. Bal karnawałowy. 2. Każdy początek jest trudny. 3. Rezerwat. 4. Reklama. 5. Grażyna Torbicka.

psycholog radzi

Poradnik >> Trans hipnotyczny jest zjawiskiem powszechnym

Duch nad materią

Nauka zamienia tajemnicę w banał. Gdy stoimy przed zagadką i zaczynamy ją rozumieć, magia znika. Zjawiska, które wcześniej wydawały się mistyczne, stają się zwyczajne. Z panowaniem ducha nad materią jest podobnie.

Gdyby człowiekowi udało się skupić swoją wolę na skaleczeniu i sprawić, aby zagoiło się szybciej! Albo powstrzymać rozwijanie się jakiejś choroby, na przykład raka. Byłoby wspaniale, gdybyśmy przy pomocy wolnej woli mogli zmieniać ciśnienie krwi, temperaturę ciała, rytm pracy mózgu, tłumić ból czy sprawiać, że chudniemy…

Nie będę czuł bólu ani krwawił

„Potrafię panować nad bólem. Mogę w dowolnym momencie zrobić sobie poważną ranę i wyłączyć odczuwanie bólu. Mogę także sprawić, że rana nie będzie krwawić. Jeśli zechcę, rana zagoi się w ciągu paru godzin." Takie przechwałki padały z ust Jacka Schwarza. Serie eksperymentów prowadzono na nim wiele razy np. pod kierownictwem Kennetha Pelletiera w Instytucie Neuropsychiatrii Langley Porter. W trakcie eksperymentów Schwarz obserwowany był przez zestaw aparatów, monitorujących jego stan emocjonalny. Badacze prosili by przebił biceps lewej ręki stalowym drutem. Bez żadnego przygotowania Schwarz brał drut, po czym przebijał mięsień na wylot. Zrobił to trzykrotnie.

Aparatura nie wykazywała reakcji typowych dla bólu. Schwarz demonstrował także, że potrafi „włączyć" ból - wtedy aparaty wskazywały, że reakcje bólowe rzeczywiście się pojawiały. Gdy rana została już zrobiona, Schwarz potrafił zahamować jej krwawienie. Nawet gdy lekarz uciskał palcami okolice zranienia, pojawiały się jedynie kropelki osocza. Na prośbę eksperymentatora Schwarz „odblokowywał" też krwawienie i wtedy w ranie pojawiała się krew.

Deklaracje o szybkim zabliźnianiu się ran też nie były gołosłowne. Po dwóch godzinach miejsce przekłucia wydawało się zupełnie zagojone, a drut nie spowodował żadnej infekcji.

Gdy pytano Schwarza w jaki sposób panuje nad bólem, mówił, że wyobraża sobie, iż wbija drut w poręcz fotela lub „w jakąś rękę". Wyobrażał sobie też, że znajduje się poza swoim ciałem i ogląda je z pewnej odległości. „Nauczyłem się z równą łatwością wychodzić ze swojego ciała jak i wchodzić w nie" - twierdził.

Schwarz mówił, że „wychodzi z ciała", co sugeruje wprowadzanie się w stan autohipnozy.



Psycholog Marcin Florkowski

Jak to działa?

Trans hipnotyczny jest zjawiskiem powszechnym. Gdy czytam interesującą książkę, mogę być tak skoncentrowany, że nie słyszę, co ktoś do mnie mówi. To przykład płytkiego transu, człowiek koncentruje się na pewnych bodźcach, co redukuje odbiór innych.

Czy każdy człowiek może nauczyć się redukować ból w ten sposób? Badania pokazują, że ok. 20 proc. ludzi ma trudności z tworzeniem sugestywnych wyobrażeń i poddawaniu się hipnozie. Reszta jednak może te umiejętności u siebie kształtować. Jack Schwarz poświęcił lata na to aby nauczyć się wywoływania głębszego transu niż ten codzienny poprzez rozwijanie wyobrażeń typu „wchodzę i wychodzę ze swojego ciała" i „moja ręka jest poręczą fotela".

Krwawienie

Wyjaśnienie sposobu, w jaki Schwarz redukował krwawienie, jest trudniejsze. Krwawienie jest spowodowane uszkodzeniem naczyń krwionośnych. Wszystkie naczynia krwionośne są oplecione mięśniami, które mogą się kurczyć (mniej krwawienia) lub rozluźniać (obfite krwawienie). Schwarz prawdopodobnie nauczył się wywoływać skurcze mięśni naczyń krwionośnych. Jest to bardzo dziwne, ale znowu warto zaznaczyć, że u każdego człowieka takie zjawiska zachodzą na co dzień.

Np. gdy ktoś ogląda nocą horror i boi się, zauważy, że jego stopy, dłonie i skóra na całym ciele robią się zimne (np. pojawia się gęsia skórka). Jest to spowodowane właśnie napinaniem się mięśni w skórze, które oplatają naczynia włosowate, przez co krew zostaje wypchnięta z naczyń peryferyjnych i wtłoczona w głąb ciała.

To właśnie zjawisko wykorzystał Jack Schwarz tamując krwawienie z rany. Czy „wyświetlał" sobie w wyobraźni jakiś horror i wzbudzał u siebie lęk? Być może. Sugestywne wyobrażenie zimnego pokoju także może wywołać gęsią skórkę czyli skurcz naczyń włosowatych.

Gojenie się ran

Wiele badań pokazuje, że szybkość gojenia się ran zależy od stanu psychologicznego człowieka. Na przykład w pewnym eksperymencie robiono studentom stomatologii małe rany wewnątrz ust. Okazało się, że czas gojenia rany był uzależniony od ilości stresu, jaki człowiek przeżywał. Podczas wakacji rany goiły się prawie dwa razy szybciej niż podczas sesji egzaminacyjnej.

Być może szybkie gojenie się ran Jacka Schwarza było związane ze stanem relaksu jaki u siebie wzbudzał? Warto także podkreślić, że rany skóry nie były tu rozległe, skurcz mięśni skóry sprawiał zaś, że ich brzegi stykały się ze sobą, co przyspiesza proces zabliźniania.

Gdy przyjrzymy się jednak mechanizmom, dzięki którym dochodzi do sterowania fizjologią, wydaje się, że nie ma w nich nic nadprzyrodzonego. Często za takimi umiejętnościami stoi długoletni trening oraz szczypta talentu, umiejętnością dostrzeżenia w jaki sposób wyobrażenia zmieniają stany naszego organizmu oraz zdolnością pobudzania i stymulowania tych zmian.

Dr Marcin Florkowski, psycholog



klasyczna szkoła obyczaju

Gość spod kaukaskiej jodełki

Nastoletnia Zosia obudziła się w Wigilię z samego rana, spojrzała przez zaspane oczęta na firanę za choinką… i aż ją na podłogę rzuciło… Na firanie siedział pająk. Ale co ta za pająk! Bestia po prostu! Cały kosmaty i wielki jak szczur.

Zosia narobiła takiego wrzasku, że obudziła matkę, a gdy rodzicielka wpadła do dziewczęcego pokoju, to zobaczyła już tylko jak wielki kadłub na długich kosmatych łapach spiernicza pod szafę. Z łóżka zerwał się też Józef, czyli mąż matki i Zdzisiek, brat Zosi.

Co robią obywatele, kiedy dowiedzą się, że za szafą siedzi pająk wielkości szczura? Starają się, aby on spod mebla nie wylazł. Zatem cała rodzina zabrała się do blokowania bestii drogi ucieczki. Czyli zapychaniem wszystkich otworów między ścianami, szafą i podłogą, tak żeby utworzyć coś w rodzaju klatki.

A kiedy już szmatami pozatykali wszystkie otwory, zasiedli, żeby zastanowić się, co z kosmatą gadziną zrobić.

Bo że trzeba coś zrobić, wszyscy byli zgodni. Tym bardziej, że kobiety znajdowały się już na skraju histerii. Zatem Józef, który zachował jeszcze trochę rozsądku, zatelefonował na policję, bo i gdzie indziej miałby zatelefonować.

– Rodacy! – zaapelował patriotycznie – zróbcie coś, pająk siedzi za szafą. – Czyście obywatelu szaleju się opili, żeby dzwonić do nas w sprawie pająków. Co to? Czy mi nic innego do roboty nie mamy, żeby uganiać się za pająkami. Jest ciepła zima, pewnie nie zapadł w sen zimowy.

– Ale ten pająk ma z dwadzieścia centymetrów długości - dramatyzował Józef. – Lepiej wy obywatelu mniej pijcie przed Wigilią. Gdzie wyście w Polsce widzieli takie pająki?! – nakrzyczeli i odłożyli słuchawkę.

– Właśnie – zaczęła się zastanawiać cała zaatakowana przez pająka rodzina – skąd to kosmate bydlę w naszym mieszkaniu? Wydedukowali, że pewnie Józef przywlókł z choinką, co to ją kupił na bazarze. A to była jakaś jodła kaukaska, więc wyszło im, że pająk jest z Kaukazu.

Józef zadzwonił do Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Odebrała pani o miłym głosie. – Wielki kosmaty pająk, mówi pan – zainteresowała się pani o miłym głosie – to może być tarantula, ptasznik albo czarna wdowa. Lepiej nie dotykać, bo może być jadowity.

– Dotykać! Myśmy go zabarykadowali za szafą i wzywamy pomocy! – Przykro mi – powiedziała pani. – My, owszem, opiekujemy się zwierzętami, ale, między nami mówiąc, ja do pająków czuję obrzydzenie – zakończyła odkładając słuchawkę.

Naiwny Józef zadzwonił jeszcze do weterynarza, ale ten był na kacu już przed świętami, więc jak usłyszał o wielkim pająku, to z przerażenia głos uwiązł mu w gardle w pół słowa, potem coś zabulgotało i połączenie się zerwało.

Całe święta żyli z pająkiem za szafą, a kiedy zaczął skrobać w meblościankę, matka z córką zabarykadowały się w łazience i zapowiedziały, że z niej nie wyjdą, dopóki Józef nie policzy się z pająkiem.

I wtedy głowa rodziny skorzystała z ostatniej deski ratunku i zadzwoniła do straży pożarnej, w nadziei, że skoro ściąga ona koty z dachów, może wyciągnie również pająka zza szafy.

Strażacy, mimo że w tym okresie bardzo byli zajęci gaszeniem płonących choinek, niezwłocznie przybyli wyekwipowani jak na wojnę – w gumowe rękawice, latarki, miotły, wiaderka i specjalny pojemnik, w który zamierzali zaaresztować pająka. Odsunęli szafę… ale za nią nic nie było. Tyle tylko, że w tylnej ścianie szafy była dziura, więc istniało podejrzenie, że bestia dostała się do środka i buszuje między ubraniami.

Przeglądali łachy pół dnia. I nic. Jak kamień w wodę. Sprawdzili jeszcze raz za szafą i okazało się, że przy listwie podłogowej jest otwór i to taki, że potwór mógł wydostać się na zewnątrz. Tyle, że nie wiadomo, czy do sąsiadów, czy na dwór.

Sąsiedzi się już wyprowadzili. Czekają na mrozy. Wrócą, jak będą pewni, że temperatura zabiła bestię. **(kk)**